WTOREK |28|06|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 358 NR 122 (20824)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

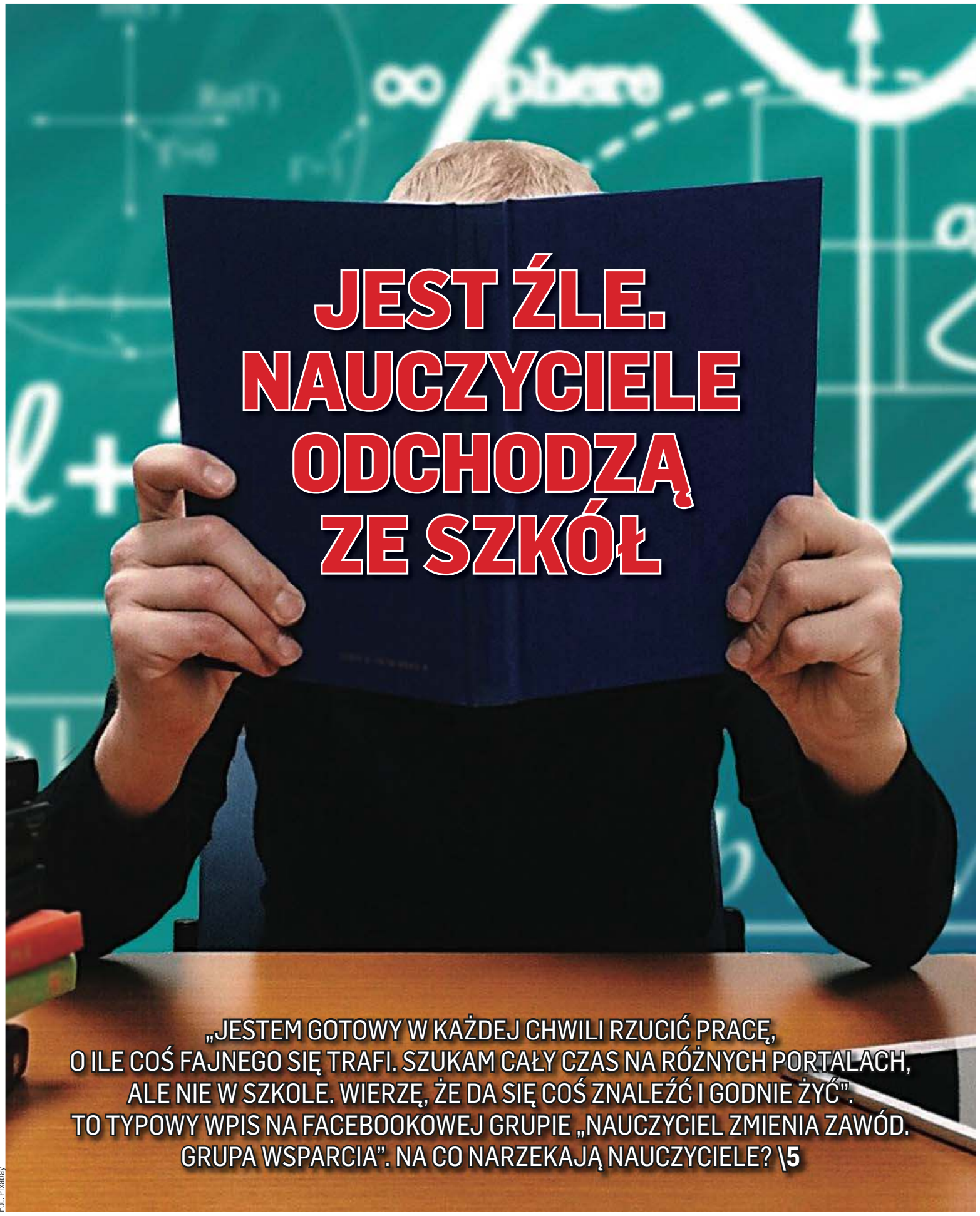

JEST ŹLE. NAUCZYCIELE ODCHODZĄ ZE SZKÓŁ

„JESTEM GOTOWY W KAŻDEJ CHWILI RZUCIĆ PRACĘ, O ILE COŚ FAJNEGO SIĘ TRAFI. SZUKAM CAŁY CZAS NA RÓŻNYCH PORTALACH, ALE NIE W SZKOLE. WIERZĘ, ŻE DA SIĘ COŚ ZNALEŹĆ I GODNIE ŻYĆ". TO TYPOWY WPIS NA FACEBOOKOWEJ GRUPIE „NAUCZYCIEL ZMIENIA ZAWÓD. GRUPA WSPARCIA". NA CO NARZEKAJĄ NAUCZYCIELE? \5

Fot. Pixabay

POZNAŃSKI CZERWIEC 1956 – PRELUDIUM DO WOLNOŚCI \3

JEST PRACA DLA 1000 OSÓB \4

145. ROCZNICA OBJAWIEŃ W GIETRZWAŁDZIE \7

SPORT CODZIENNIE

- Kolka pojawia się w momencie, który ona wybiera \22
- Ekstraklasa nie dla tenisistek z Lidzbarka Warm. \23
- W Starych Jabłonkach grała PGNiG Summer Superliga \24

DRUH RADOSŁAW: – HARCERSTWO HARTOWAŁO! \13

ISSN 0137-9127

9 770137 912026 26

eprasa.pl eae9993a7c

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

POLSCY NAUKOWCY POMAGAJĄ W POZNANIU MARSA

Próbki zgromadzone przez łazika Perseverance na powierzchni Marsa mają dotrzeć na Ziemię już w 2031 roku. Polscy inżynierowie opracowali prototyp podwozia dla łazika odpowiedzialnego za zebranie i transport próbek na pokład statku kosmicznego, który przewiezie je na Ziemię.

Nad stworzeniem prototypu podwozia dla łazika Sample Fetch Rover (SFR) pracują inżynierowie polskiej firmy PIAP Space w międzynarodowym konsorcjum z firmami Airbus (głównym wykonawcą projektu) i MDA. Projekt jest finansowany przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA).

Łazik SFR odegra kluczową rolę w programie Mars Sample Return (2020-2030). Program ten to wspólne przedsięwzięcie NASA i ESA, którego nadrzędnym celem jest przetransportowanie na Ziemię materiałów badawczych pobranych w trakcie ostatnich lat eksploracji Marsa.

Pierwszy etap tego programu rozpoczął się spektakularnie i wciąż trwa. W jego ramach łazik Perseverance w 2021 roku wylądował na obszarze marsjańskiego krateru Jezero i pozyskuje próbki z interesujących geologicznie miejsc Czerwonej Planety. Pobrane materiały zostaną przechowane w 43 cylindrycznych tubach i pozostawione na powierzchni planety do późniejszego zebrania.

W drugim etapie programu, który rozpocznie się w 2026 roku, rakieta z lądownikiem i łazikiem Sample Fetch Rover na pokładzie wyruszy na Marsa, by odzyskać przygotowane próbki. Łazik wykona swoje zadanie za pomocą ramienia robotycznego i umieści materiały w pojemniku pojazdu Mars Ascent Vehicle (MAV).

Ten przetransportuje je na Ziemię, by mogły zostać poddane szczegółowym analizom.

Prace nad prototypem podwozia łazika SFR trwały w latach 2020-2021. PIAP Space odpowiedzialny był w ich trakcie za projekt wykonawczy, produkcję, wprowadzanie poprawek technologicznych oraz wstępne testy podwozia SFR. Kanadyjska firma MDA stworzyła oprogramowanie, projekt 3D oraz schematy elektryczne podwozia, a szwajcarski RUAG odpowiadał za inżynierię systemową i nadzór walidacji urządzenia.

fot. PAP

Odległość Marsa od Ziemi wynosi od ok. 56 mln km do 401 mln km, w zależności od położenia planet względem Słońca

MARSJAŃSKI KURZ I PYŁ

Jednym z najtrudniejszych zadań dla polskich inżynierów przy projektowaniu urządzenia było poradzenie sobie z marsjańskim... kurzem i pyłem. — Wszelkie ruchome elementy, silniki, mechanizmy muszą być dobrze uszczelnione, bo kurz marsjański ma dziesięciokrotnie mniejszą średnicę od ziemskiego piasku. Dostaje się wszędzie — mówi Mateusz Wolski, prezes zarządu PIAP Space.

W listopadzie 2021 roku prototyp urządzenia został dostarczony do siedziby RUAG w Szwajcarii, gdzie poddawany jest testom możliwości trakcyjnych. Teraz w Wielkiej Brytanii montowane są na nim kolejne elementy wyposażenia łazika, który docelowo będzie ważył ok. 100 kg. Jesienią konstrukcja będzie testowana na odwzorowanym terenie marsjańskim Airbus UK w brytyjskim Stevenage.

— Jeżeli te testy zakończą się sukcesem, to kolejnym krokiem będzie opracowanie modelu inżynieryjnego, potem modelu kwalifikacyjnego i modelu lotnego podwozia. Na każdym etapie wprowadzane są poprawki i ulepszenia z testów, które mają sprawić, że to finalne urządzenie będzie niezawodne. W kolejnych etapach jesteśmy oferentem. Jednak decyzja o tym, kto będzie budował finalne urządzenie jest przed nami — wyjaśnia Mateusz Wolski.

Wyjaśnia, że ze względu na prestiż misji i dla minimalizacji ryzyka niepowodzenia NASA i ESA przyjęły metodologię budowy kolejnych prototypów. — Jesteśmy na początku pewnej drogi. Mamy jednak nadzieję, że rozwiązania zaimplementowane w urządzeniu staną się podstawą budowy docelowego łazika marsjańskiego, który będzie niezbędny dla sprowadzenia próbek z Marsa na Ziemię — dodaje.

W ostatnim etapie programu Mars Sample Return zbudowany przez ESA orbiter powrotny (Earth Return Orbiter) wystartuje na rakiecie Ariane 6 w październiku 2026 roku. Dotrze na Marsa w 2027 roku, wykorzystując napęd jonowy, a także oddzielny element napędowy, aby stopniowo obniżać swoją orbitę do właściwej niskiej orbity marsjańskiej do lipca 2028 roku. Przechwyci MAV z niskiej orbity Marsa i przetransportuje próbki na powierzchnię Ziemi. Kapsuła powróci na Ziemię w 2031 roku podczas okna transferowego Mars-to-Earth.

EWELINA KRAJCZYŃSKA, (PAP)

KRÓTKO

OSTATNIE DNI NA ZŁOŻENIE DEKLARACJI O ŹRÓDLE OGRZEWANIA DOMU

Tylko do czwartku 30 czerwca właściciele domów, zarządcy budynków mają czas na złożenie deklaracji o źródle ogrzewania nieruchomości do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Za niezłożenie deklaracji może grozić nawet 5 tys. zł grzywny. Właściciele budynków, zarządy budynków, również tych niemieszkalnych, w których są zainstalowane źródła ciepła lub spalania paliw o mocy do 1 MW, muszą złożyć deklarację, czym są ogrzewane nieruchomości, do 30 czerwca. Obowiązek ten dotyczy źródeł ciepła, które pracowały przed 1 lipca ub.r. Jeśli dom ma nowe źródło, tzn. zainstalowane po 1 lipca 2021 r., to zgłoszenia trzeba dokonać w ciągu 14 dni. Jeśli deklaracja nie zostanie złożona w terminie, to właścicielowi budynku grozi kara grzywny do 500 zł, a jeśli sprawa trafi do sądu — do 5 tys. zł. **(PAP)**

NATO ZWIĘKSZY LICZBĘ SIŁ SZYBKIEGO REAGOWANIA

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO zapowiedział, że siły szybkiego reagowania NATO zwiększą się do 300 tysięcy żołnierzy. Ma to oczywisty związek z atakiem Rosji na Ukrainę, ale też z koniecznością zwiększenia bezpieczeństwa nowych członków Sojuszu. — NATO broni wszystkich swoich członków. W krajach bałtyckich są nasze grupy bojowe. Będziemy bronić każdego naszego terytorium. Mam nadzieję, że prezydent Putin rozumie konsekwencje ataku na kraju bałtyckie — stwierdził Stoltenberg. I dodał — Oczekuję, że sojusznicy uznają Rosję za główne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa.
Na szczycie członkowie NATO zajmą się też wnioskami Finlandii i Szwecji o członkostwo w NATO.
Na szczyt NATO zaproszony został prezydent Ukrainy.
— Sojusznicy oferują znaczące wsparcie dla Ukrainy od 2014 roku, od inwazji na Krym. W Madrycie uzgodnimy wzmocnienie tej pomocy — zapowiedział Stoltenberg.

ROSJA TECHNICZNYM BANKRUTEM

Federacja Rosyjska po raz pierwszy od ponad 100 lat, czyli od czasu obalenia ostatniego cara Mikołaja II i rewolucji bolszewickiej w 1917 roku, nie wywiązała się ze spłaty zagranicznego długu. W nocy z niedzieli na poniedziałek upłynął termin 30-dniowej karencji w spłacie odsetek, która pierwotnie miała nastąpić 27 maja. W efekcie 100 mln dolarów nie dotarło do adresatów. Tym samym Rosja stała się technicznym bankrutem. W ten sposób określa się sytuację, w której gospodarka nie realizuje płatności odsetek od długu pomimo posiadania środków, przy pomocy których może obsłużyć zadłużenie.

(źródło: interia.pl)

ZDJĘCIE DNIA

fot. https://www.facebook.com/MinistryofDefence.UA

Przed Zamkiem Królewskim w Warszawie otwarto plenerową wystawę rosyjskiego sprzętu zdobytego przez armię ukraińską „Za wolność naszą i waszą". — Ta wystawa jest dowodem na to, że Rosjan można pokonać. Będzie tutaj do 6 lipca, a następnie będzie eksponowana w innych miastach w Polsce. Namawiam wszystkich, żeby zapoznać się z tą wystawą — powiedział w czasie jej otwarcia minister Michał Dworczyk.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl eae9993a7c

POZNAŃSKI CZERWIEC 1956 – PRELUDIUM DO WOLNOŚCI

Równo 56 lat temu rozpoczął się „Poznański Czerwiec" – pierwszy w PRL robotniczy zryw. W wyniku krwawo stłumionych protestów, podczas których władza sięgnęła m.in. po 400 czołgów, zginęło 58 osób.

fot. Wikipedia

W Poznaniu komuniści zabili 58 osób

KOMUNISTYCZNE GROŹBY

„Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny". To bodajże najbardziej znany fragment przemówienia radiowego premiera Józefa Cyrankiewicza z 29 czerwca 1956 roku, który nie gryzł się w język i w myśl ówczesnej propagandy protestujących robotników nazwał „agentami i prowokatorami".

Rzeczywistość była jednak zgoła odmienna, albowiem robotnicy z poznańskich zakładów wyszli na ulice, buntując się przeciwko skandalicznym warunkom pracy, uwłaczającym godności zarobkom i niskiemu poziomowi życia. Blisko 100 tys. ludzi wyraziło swój sprzeciw wobec komunistycznej dyktatury, która od 1945 roku rządziła poprzez strach i terror.

Bezpośrednim powodem wybuchu „Poznańskiego Czerwca" był konflikt w Zakładach im. Stalina (wcześniej Zakłady Hipolita Cegielskiego), w których pracowało ok. 13 tys. osób. Narastająca frustracja robotników sprawiła, że 26 czerwca 1956 roku do stolicy wyjechała wybrana przez nich delegacja na rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Metalowego i Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców. Minister Roman Figielski w rozmowach z przedstawicielami poznańskich robotników pierwotnie zgodził się z częścią przedstawionych przez nich postulatów, ale 27 czerwca podczas wizyty w Zakładach im. Stalina w Poznaniu nie zdecydował się potwierdzić swoich wcześniejszych deklaracji.

NARODOWY BUNT

28 czerwca 1956 roku robotnicy z dawnych Zakładów Hipolita Cegielskiego ogłosili strajk i wczesnym rankiem ruszyli w kierunku Miejskiej Rady Narodowej oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W trakcie przemarszu sukcesywnie dołączali do nich pracownicy innych zakładów. Demonstranci skandowali hasła: „My chcemy chleba dla naszych dzieci", „Precz z komunistami", „Wolności", „Precz z niewolą, precz z Ruskami, precz z siedemnastoma latami niewoli", „Precz z Rokossowskim", „Chcemy Polski katolickiej, a nie bolszewickiej".

Wymowny był również fakt, iż kilkudziesięciotysięczny tłum śpiewał hymn Polski, „Rotę" oraz pieśni religijne. Sytuacja zaogniła się, gdy manifestanci weszli do budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Komendy Wojewódzkiej MO, z których wyrzucono czerwone flagi, a wewnątrz zburzono popiersia sowieckich przywódców. Swoistym punktem zapalnym okazała się jednak plotka o aresztowaniu delegatów, którzy w imieniu robotników prowadzili negocjacje w Warszawie. Grupa manifestantów wtargnęła do więzienia przy ul. Młyńskiej. Wypuszczono co najmniej 250 więźniów i zabrano broń. Co ciekawe, strażnicy więzienni nie stawiali oporu. Manifestanci zajęli także sąsiadujące z więzieniem budynki Sądu Rejonowego oraz prokuratury. Wyrzucaną na ulicę dokumentację – spalono. Niemalże w całym mieście rozgorzały walki, które szybko nabrały narodowego charakteru.

WRÓG BYŁ JEDEN – „CZERWONY CIEMIĘŻCA". W POZNANIU DEMONSTRANCI, PODOBNIE JAK POWSTAŃCY WARSZAWSCY, UŻYWALI BUTELEK Z BENZYNĄ I ZDOBYTEJ BRONI PALNEJ, A MŁODE DZIEWCZYNY Z BIAŁO-CZERWONYMI OPASKAMI NA RĘKAWACH UDZIELAŁY POMOCY RANNYM. SKĄDINĄD SAME NAZYWAŁY SIĘ POWSTAŃCZĄ SŁUŻBĄ MEDYCZNĄ.

Zdezorientowana władza postanowiła odpowiedzieć siłą. Gdy siły milicji, Urzędu Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego okazały się niewystarczające, do stolicy Wielkopolski skierowano oddziały regularnego wojska. 10 tys. żołnierzy oraz blisko 400 czołgów ostatecznie przesądziło o krwawym stłumieniu wolnościowego zrywu. Śmierć 58 osób (50 cywilów, 4 żołnierzy, 1 milicjant i 3 funkcjonariuszy UB) sprawiła, że komunistyczna narracja legła w gruzach. Władza mieniąca się robotniczą, strzelała do robotników.

— Szli robotnicy w ferszalungach (czyli w kombinezonach), zrywali czerwone sztandary! Deptali je i śpiewali: „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej". A UB do nich strzelało, Dla ojca fakt, że robotnicy niszczą czerwone sztandary, a władza do nich strzela, to był koniec wszystkiego. I dla mnie też — wspominał po latach Jacek Kuroń, jasno dając do zrozumienia, że dla ludzi o proweniencji lewicowej „Poznański Czerwiec" był niezbitym dowodem na upadek mitu założycielskiego komunistycznej władzy.

POLSKI DUCH WOLNOŚCI

Przez niemal cały okres Polski Ludowej rządowa propaganda próbowała „zamieść pod dywan" to, co wydarzyło się w ostatnich dniach czerwca 1956 roku. Mówienie o „wypadkach czerwcowych" było świadomą taktyką komunistów, którzy próbowali umniejszyć rangę tychże wydarzeń i sprowadzić je do lokalnego epizodu. „Poznański Czerwiec" w istocie był jednak pierwszym wielkim buntem robotniczym w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. „Chwilę później" przyszły następne – grudzień 1970, czerwiec 1976 i sierpień 1980 roku. Czerwiec 1956 roku był jednym z najważniejszych buntów wolnościowych w Europie Środkowej lat 50. XX wieku. Poznańscy robotnicy utorowali drogę przełomowi politycznemu, który przyszedł kilka miesięcy później w październiku 1956 roku i rozpoczął proces destalinizacji nad Wisłą. Naturalnie PRL w dalszym ciągu pozostał państwem opresyjnym, ale wraz z 1956 rokiem zamknięto jeden z najmroczniejszych okresów w historii Polski.

— Poznański Czerwiec 1956 nie był porażką. To jedno z tych wydarzeń w naszych dziejach, w których objawiła się prawdziwa moc polskiego ducha wolności. Ten dramatyczny zryw skruszył lody strachu, które skuwały wiele umysłów i sumień w mrocznych latach stalinizmu. Stał się impulsem przełomowych zmian, nie tylko politycznych. Odtąd Polacy coraz częściej i z coraz większą stanowczością wyrażali niezgodę na niesprawiedliwość, wyzysk i biedę, na kłamliwą propagandę i służalczość wobec nowego okupanta, na bezwzględność wszechwładnego aparatu przemocy — napisał Prezydent RP Andrzej Duda w 63. rocznicę wydarzeń z 1956 roku.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

REKLAMA

JUTRZENKA DOBRE MIASTO

Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą w branży przemysłu cukierniczego. Dostarczamy do odbiorców ok. 3 tys. ton cukierków miesięcznie. Słyniemy z produkcji kultowych śliwek w czekoladzie oraz przepysznych krówek, które znane są na całym świecie. Stawiamy na innowacyjność i inwestujemy w nowe technologie, bo nie lubimy stać w miejscu. Wierzymy w siłę zespołu, dlatego dbamy o jego rozwój.

W związku z uruchamianiem nowych linii produkcyjnych szukamy otwartych i pełnych entuzjazmu kandydatów do pracy przy linii produkcyjnej do wyrobu słodyczy – na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: Dobre Miasto.
Brak doświadczenia nie jest żadną przeszkodą – nauczymy Cię wszystkiego.

Oferujemy:
- wynagrodzenie do 5000 zł netto/miesięcznie
- długofalowe, stabilne warunki zatrudnienia w dynamicznie rozwijającej się firmie – umowa o pracę
- możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego oraz kasy zapomogowo-pożyczkowej
- opiekę i pomoc mentora w trakcie procesu adaptacji na stanowisku pracy
- miłą i otwartą atmosferę pracy.

Szukasz pracy? – Zgłoś się do nas!

Jutrzenka Dobre Miasto Sp. z o.o.
11-040 Dobre Miasto, ul. Jeziorańska 16, tel. 693 530 906 lub 89 616 12 55 wew. 16, e-mail. rekrutacja@jutrzenka-dobremiasto.pl

70522otbr-a-M

eprasa.pl eae9993a7c

POD OLSZTYNEM JEST PRACA DLA 1000 OSÓB

Prace przy budowie centrum logistycznego sieci Biedronka w Stawigudzie trwają najlepsze. Według prognoz obiekt ma zostać oddany do użytku już w trzecim kwartale tego roku. Pracę w tym miejscu znajdzie kilkuset pracowników z całego województwa warmińsko-mazurskiego.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Nowe centrum dystrybucyjne w Stawigudzie pod Olsztynem będzie zlokalizowane na działce o powierzchni 9 hektarów. Sam budynek będzie zajmie powierzchnię 38 tys. metrów kwadratowych, czyli pięciu pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Magazyn codziennie będzie wysyłać do do sklepów sieci Biedronka do 6300 palet. Na wyposażeniu znajdzie się ponad 200 wózków widłowych oraz 175 pojazdów ciężarowych. Na koniec 2022 roku magazyn obsługiwać będzie ponad 200 placówek na północy Polski, głównie w województwach warmińsko-mazurskim oraz podlaskim.

— Płynne i szybkie działanie centrów dystrybucyjnych to istotny element funkcjonowania sieci Biedronka, która z roku na rok działa coraz efektywniej. Dzięki skutecznemu systemowi logistycznemu klienci mają stały dostęp do świeżych produktów. Nowy magazyn w Stawigudzie przyczyni się nie tylko do rozwoju sieci, ale przede wszystkim pozwoli nam na bycie dobrym sąsiadem dla lokalnej społeczności, która będzie mogła liczyć na stabilne warunki pracy w największej sieci handlowej w Polsce — mówi Wojciech Józefowski, dyrektor logistyki w sieci Biedronka.

Centrum dystrybucyjne w Stawigudzie będzie wyposażone w rozwiązania zmniejszające wpływ na środowisko, takie jak chłodnictwo w pełni oparte na wykorzystaniu naturalnych gazów (CO_2), czy inteligentny system oświetlenia LED, dopasowujący się do poziomu natężenia naturalnego światła. Na dachu budynku zamontowane zostaną nowoczesne panele fotowoltaiczne.

TO JUŻ NIE PIERWSZA TAKA INWESTYCJA W GMINIE STAWIGUDA

Wjeżdżając do Olsztyna od strony Stawigudy, gołym okiem można zobaczyć, że w tej okolicy powstają nowe magazyny i fabryki. Okazuje się, że swoją zasługę mają w tym władze gminy.

— TWORZYMY DOBRY KLIMAT DLA PRZEDSIĘBIORCÓW, TO JEST NASZYM GŁÓWNYM CELEM — MÓWI WÓJT GMINY STAWIGUDA MICHAŁ KONTRAKTOWICZ W ROZMOWIE Z „GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ".

— To jest związane z ciężką pracą urzędników, którzy starają się, aby wszystkie formalności były załatwiane w możliwie najszybszych terminach, z rozwiązaniami komunikacyjnymi i nieustannym dialogiem, aby się stale udoskonalać. Mamy dostęp do rynków pracy, dobrze zorganizowaną komunikację gminną i doskonałe tereny inwestycyjne, które w dużej części są uzbrojone. My jako urzędnicy staramy się to wszystko sprawnie połączyć i stworzyć przyjazną atmosferę tworzenia tego typu obiektów, jak centrum logistyczne Biedronki.

WÓJT NIE KRYJE ZADOWOLENIA Z TEJ INWESTYCJI

— Myślę, że ten obiekt przysłuży się całemu regionowi, nie tylko mieszkańcom gminy Stawiguda. Dokładamy wszelkich starań, aby nasi mieszkańcy byli zadowoleni, mieli dostęp do pracy i terenów rekreacyjnych. Szczególną uwagę zwracamy na uciążliwość nowopowstających obiektów, aby nie emitowały one szkodliwych substancji, hałasów czy zapachów — przyznaje wójt Michał Kontraktowicz.

ILE BĘDZIE MOŻNA TAM ZAROBIĆ?

Tak jak już wspominaliśmy, zatrudnienie znajdzie tam około 1000 osób, z czego w dużej mierze będą to magazynierzy. Oprócz tego centrum będzie potrzebować podwykonawców, takich jak firmy sprzątające, recyklingowe, cateringowe, serwisujące, sortujące palety, ochroniarskie i logistyczne.

Magazynier z najmniejszym stażem uzyska nie mniej niż 3950 zł brutto, natomiast doświadczony ze stażem 3 lata ma zagwarantowane zarobki wynoszące minimum 4400 zł brutto. Inspektor ds. administracyjno-magazynowych rozpoczynający karierę otrzyma 4500 zł brutto, natomiast osoba doświadczona może liczyć na 4800 zł brutto.

Pracownicy, oprócz pensji zasadniczej, mogą liczyć też na premie uznaniowe powiązane z realizacją celów, powiększające ich realne wynagrodzenia – magazynier może otrzymać łączne wynagrodzenie do 5810 zł brutto, a inspektor ds. administracyjno-magazynowych do kwoty 6150 zł brutto.

70-LETNI NOŻOWNIK NA WOLNOŚCI

Sąd Rejonowy w Giżycku zastosował dozór policji oraz poręczenia majątkowego wobec Dariusza R., podejrzanego o zranienie nożem dwóch mężczyzn. Do zdarzenia doszło w porcie żeglarskim w Sztynorcie koło Węgorzewa, gdy żeglarze spłynęli z jeziora. Przy kei na pokładzie jednej z łodzi wybuchła awantura. 70-letni mieszkaniec Płocka chwycił nóż i zaatakował załogantów. Jednego ranił poważnie w klatkę piersiową. Pomocy żeglarzom udzielili ratownicy z karetki wodnej. Obaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala w Giżycku.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Giżycku skierował do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy wobec Dariusza R. Sąd nie uwzględnił jego wniosku.

Sędzia uznał bowiem, że środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz poręczenia majątkowego w sposób właściwy zabezpieczą prawidłowy tok postępowania karnego. I zwrócił przy tym uwagę, że pokrzywdzeni i świadkowie złożyli już wyczerpujące zeznania, a sam podejrzany jest mężczyzną w wieku 70 lat, emerytem, nigdy niekaranym, prowadzącym ustabilizowany tryb życia.

REKLAMA

WIN-II.7820.1.24.2021 Olsztyn, 22.06.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363, ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z dnia 17.09.2021 r., uzupełniony pismem z dnia 13.12.2021 r. i z dnia 31.05.2022 r." zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **„Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku Ełk – Nowa Wieś Ełcka, polegająca na budowie ścieżki pieszo-rowerowej od km 71+033 do km 74+584,30".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
jednostka ewidencyjna 280501_1 miasto Ełk, obręb 0003 Ełk 3, dz. nr: 3716/7, 3716/6, 3716/4, 3716/9, 3715/2, 3507/1, 3399/2, 3507/2, 3715/1;
jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb 0031 Nowa Wieś Ełcka, dz. nr: 305, 591, 590, 609, 610, 621, 629, 280, 136, 120/1, 120/3, 116/28;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, wodociągowych, sanitarnych, budową kanału technologicznego, przebudową zjazdów:
– jednostka ewidencyjna 280501_1 miasto Ełk, obręb 0003 Ełk 3, dz. nr: 3715/1, 3715/2;
– jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb 0031 Nowa Wieś Ełcka, dz. nr: 591, 590, 610, 629, 327/1, 327/2, 113, 278, 503, 115, 134/5, 413, 117, 417/2, 421, 116/28, 184;

3) obejmujących tereny wód płynących:
– jednostka ewidencyjna 280501_1 miasto Ełk, obręb 0003 Ełk 3, dz. nr: 3507/6;

4) obejmujących tereny kolejowe:
– jednostka ewidencyjna 280502_2 gmina Ełk, obręb 0031 Nowa Wieś Ełcka, dz. nr 74.

Wobec powyższego informuję, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12^{00}-15^{00} po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki/WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

71022otbr-a-M

REKLAMA

WIN-I.747.1.2.2022 Olsztyn, 22 czerwca 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1984 ze zmianami)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w dniu 22 czerwca 2022 r. została wydana decyzja nr K-3/2022 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotycząca realizacji inwestycji pn. Roboty budowlane polegające na wzmocnieniu nasypu kolejowego na odcinku od km ok. 274,550 do km ok. 275,300 na szlaku Stare Jabłonki – Biesal na linii kolejowej nr 353 w ramach projektu pn. „Prace na linii nr 353 na odcinku Jabłonowo Pomorskie – Iława – Olsztyn – Korsze".

Przedmiotowa inwestycja będzie usytuowana na nieruchomościach, bądź ich częściach, położonych w województwie warmińsko-mazurskim, na terenie gminy Gietrzwałd, powiat olsztyński, na działkach ewidencyjnych o numerach:
– 3174/3, 3174/2, 3155/2, 121, 97, 98/1, 98/4, 117, 118/2, 140/1, 140/12 w obrębie ewidencyjnym 0001 Biesal,
– 3182 w obrębie ewidencyjnym 0006 Jadaminy.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w terminie 14 dni zapoznać się z treścią decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8.00-15.00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89-5232783 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego:
– wnioskodawcy w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji;
– właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu;
– pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Gminy Gietrzwałd, na stronach internetowych tych urzędów, a także w lokalnej prasie.

Zgodnie z art. 127a § 1 i 2 k.p.a., w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. W takich okolicznościach decyzja staje się ostateczna i prawomocna z dniem doręczenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, który zgodnie z art. 9w ust. 3 ustawy o transporcie kolejowym:
– przyznaje PLK SA prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
– uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez PLK SA,
– uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę bez oczekiwania na jej ostateczność.

71122otbr-a-M

eprasa.pl eae9993a7c

JEST ŹLE. BRAKUJE CORAZ WIĘCEJ NAUCZYCIELI

„Jestem gotowy w każdej chwili rzucić pracę, o ile coś fajnego się trafi. Szukam cały czas na różnych portalach, ale nie w szkole. Wierzę, że da się coś znaleźć i godnie żyć". To typowy wpis na facebookowej grupie „Nauczyciel zmienia zawód. Grupa wsparcia". Na co narzekają nauczyciele?

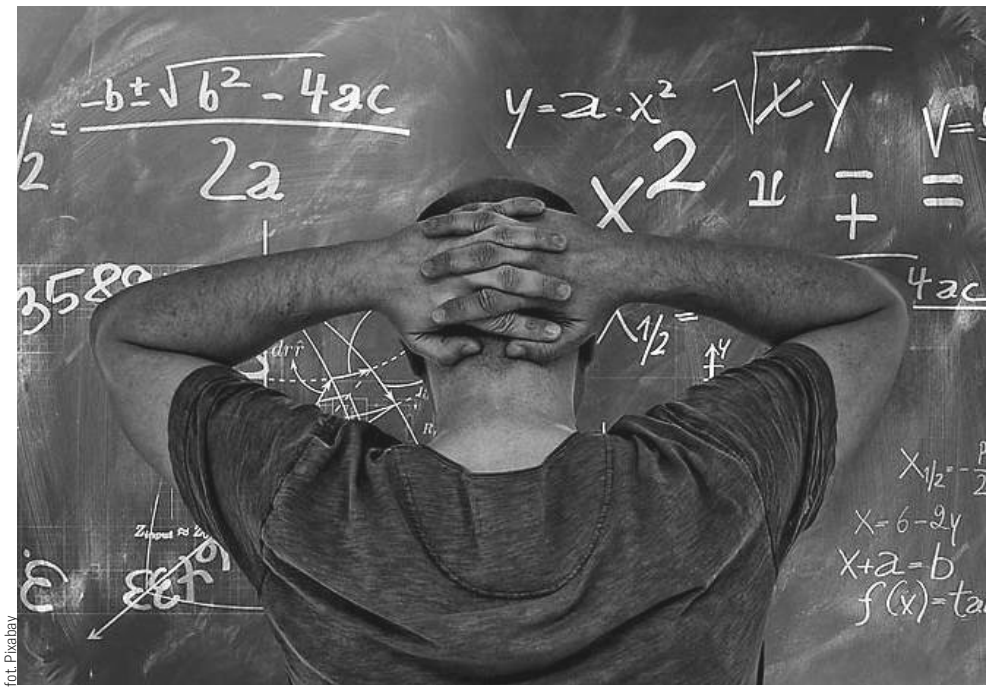
fot. Pixabay

Kto będzie uczył nasze dzieci i wnuki?

CO MIESIĄC DOPŁACAM DO PRACY

— Staję na rozdrożu... ciągle choruje, ale wychorować się nie mam kiedy, bo ciągle klasa jest do ogarnięcia. Zbieram nadgodziny, bo braki kadrowe, a mi kasy brak... Nowy ład zabrał mi 300 zł netto. Nie mogę tego znieść, że ja – osoba z wyższym wykształceniem, reprezentująca całkiem niezły poziom – mam mniej od tych, co żyją z naszych podatków! Nie mam układów, w szkole pracuję, bo nie mieli już nikogo ze swojego rozdania, więc przyjęli obcych. Szanowni koledzy „podstawiają nogę", dlatego z nikim nie wchodzę w głębsze relacje. Co miesiąc dopłacam do pracy... jestem tym zmęczona — pisze na facebookowej grupie „Nauczyciel zmienia zawód. Grupa wsparcia" jedna z nauczycielek.

Wiele słyszymy, szczególnie ostatnio, o złej kondycji nauczycieli. Pedagodzy, którzy od lat pracują w szkołach, rezygnują z zawodu. Nowych brakuje. Szkoły szukają nauczycieli, gminy dyrektorów szkół, bo i z nim zaczynają być problemy. Nauczyciele skarżą się na wszystko, ale głównie na zarobki.

PONAD 500 WAKATÓW

Na stronie Kuratorium Oświaty w Olsztynie można znaleźć 534 dostępne wakaty. W banku ofert mazowieckiego kuratorium znajduje się ich trochę ponad 3 tys. To najwięcej w całej Polsce. Na drugim miejscu jest Małopolska – 1591 wakatów, na trzecim Śląsk – 1422 i Dolny Śląsk – 1357. Po zsumowaniu wszystkich województw wychodzi, że w całej Polsce dyrektorzy poszukują nauczycieli na 12,8 tys. stanowisk.

— Problem dotyczy również naszego województwa. Dokładnych danych o odejściach czy różnicy ilości zatrudnień na razie nie posiadamy. Rzeczywista skala problemu uwidoczni się najbardziej 1 września. Wystarczy jednak spojrzeć na stronę kuratorium oświaty, gdzie widnieją oferty pracy dla nauczycieli. Jest ich bardzo dużo, bo nie ma chętnych. Póki nie wszedł w życie Polski Ład, udawało się te problemy załatać, zatrudniając emerytowanych nauczycieli. Jednak w sprawach technicznych, gdy świat cały czas rozwija się technologicznie, posługiwanie się emerytowanymi nauczycielami jest ryzykowne. Jednak jeśli nie ma nikogo chętnego – trzeba brać, co jest — mówi **Tomasz Branicki, prezes zarząd ZNP oddziału w Olsztynie.**

Fot. archiwum ZNP

Jednak same ogłoszenia o pracę nie dają pełnego obrazu fatalnej sytuacji. Przyczyną są głównie niskie zarobki przy szalejącej inflacji i tylko 4-procentowej podwyżce. Jest to też przemoc koleżeńska czy mobbing, który trudno udowodnić. Biurokracja, groźby o komisji dyscyplinarnej, brak czasu na cokolwiek.

— Problem jest realny i można to łatwo zweryfikować po ilości ogłoszeń na stanowiska związane ze szkołą. Jednak niewiele osób chce z nich skorzystać. Problem w województwie warmińsko-mazurskim nie jest tak ogromny jak w Warszawie czy Łodzi, jednak nie można zapomnieć, że on faktycznie istnieje — informuje **Ewa Kaliszuk, zastępca prezydenta Olsztyna**, niegdyś nauczycielka i dyrektor szkoły.

Fot. Andrzej Sprzączak

NAUCZYCIEL POD PRĘGIERZEM

— Nagminnie już i bezpodstawne jesteśmy oskarżani przez rodziców o wszystko (np. o pobicie dziecka, o znęcanie się, o brak naszej reakcji na znęcanie się nad ich dziećmi ze strony innych dzieci, o to że dziecko nic nie umie, choć samo się w domu nie uczy) – to niszczenie dobrego imienia nauczyciela. Pojawia się także kwestia braku szkolnych prawników ściśle związanych z daną szkołą, znających jej realia i z automatu reagujących na tego typu pomówienia z zapewnionym odszkodowaniem za ich bezpodstawność. W zamian tego mamy od razu kontrolę kuratoriów plus izbę dyscyplinarną przy kuratoriach i ewentualnie sądy, w których sprawy toczą się i toczą — żali się kolejna nauczycielka.

— Uwielbiam uczyć – UCZYĆ, a nie użerać się z zawistnymi nowobogackimi dzieciakami, które mają za nic starszą osobę. Kpią, żartują, nie słuchają, odnoszą się do nauczyciela opryskliwie — mówi opiekun szkolny.

— Nieodpowiednie traktowanie przez dzieci starszych wywodzi się po części z autorytetu, który wyrobi sobie nauczyciel. Zawsze powtarzam, że świeżo upieczony student nie potrafi go sobie wypracować, a więc nie powinien być rzucany na głęboką wodę bez praktycznych przeszkoleń. Pojawiają się również problemy z rodzicami, które tak naprawdę wynikają z błędów pokolenia. Pozwoliliśmy na to, aby rodzice ingerowali w szkołę za dużo. Rodzic powinien oczywiście wiedzieć wszystko o swoim dziecku, jednak do szkoły powinien je tylko odprowadzać do furtki, w tym miejscu opiekę nad pociechą przejmują nauczyciele. U nas jest odwrotnie, rodzice mogą ingerować w program nauczania, zatwierdzają programy profilaktyczne — dodaje Tomasz Branicki.

— Zachowanie dzieci faktycznie się zmienia. Jednak nie ma na to reguły. Czasami ta sama klasa przy jednym nauczycielu zachowuje się wzorowo, a przy innych staje się nie do zniesienia. Pracując 21 lat w szkole mogę powiedzieć, że taką tendencję braku szacunku do osoby starszej, do nauczyciela można było już zauważyć kilka lat wcześniej. Jest to kwestia oczywiście wychowania, nauczenia dziecka odpowiedniego zachowania. Zdarza się oczywiście też tak, że rodzice zbyt mocno ingerują w „życie szkolne dzieci". Wynika to zapewne z charakteru współczesnego społeczeństwa. Dbamy o swoje prawa i chcemy dbać o to, co się nam należy. Ingerowanie rodziców w szkole wynika często po prostu z miłości do dziecka. Warto jednak pamiętać, żeby emocje nie stawały na pierwszym miejscu — mówi Ewa Kaliszuk.

— Gdy młody nauczyciel podejmie pracę i rozejrzy się dookoła, szybko zauważy, że pani sprzątająca dostaje tyle samo lub więcej (z całym szacunkiem do pani sprzątającej). Nie jest to zachęcający bodziec do pracy — podsumowuje Tomasz Branicki. I dodaje: — Dyplomowany nauczyciel informatyki z 10-letnim stażem, idąc do zakładu pracy czy do prywatnej firmy, zarobi cztery razy więcej niż w szkole. Więc kto tam zostanie oprócz osób, które kochają tą pracę, lubią pracować z dziećmi, uczyć, bądź posiadają ideały?

ANNA GŁAZEK
glazekanna97@gmail.com

Biedronka płaci lepiej?

Poniżej kilka wpisów z facebookowej grupy „Nauczyciel zmienia zawód. Grupa wsparcia", która liczy ponad 25 tys. członków. O czym jeszcze mówią nauczyciele? Co w codziennym dniu pracy staje się problemem, choć nie powinno?

1. — W szkołach uczą się dzieci z niektórymi dysfunkcjami opisanymi w orzeczeniach, które kwalifikują ich do szkoły specjalnej, a mimo tego są w masówkach, przez co drastycznie spada poziom całej klasy. Albo dzieci, które opinii czy orzeczeń nie mają, a widać, że jest coś z nimi nie tak – brak opinii/orzeczenia powoduje, że nie wiadomo, jak z nimi pracować — pisze jedna z uczestniczek grupy.

2. — Już po strajku byliśmy zszokowani, że społeczeństwo tak nisko nas ceni. Ja wiem, że ten hejt był inspirowany przez rząd, ale mimo to nasłuchaliśmy się wtedy na nasz temat: „Jak się nie podoba, to idź do Biedry" itp. Nie spodziewaliśmy się tego — wspomina założycielka grupy. — Teraz już wiem, że w tej Biedronce płace często są wyższe, a odpowiedzialność mniejsza. Nauczyciele rozglądają się po rynku, niektórzy już zakładają własne firmy, językowcy przenoszą się na korepetycje online, inni biorą roczne urlopy. Geografowie idą w turystykę, ogrodnictwo. Znam dziewczynę, która wolała pracę w fabryce na produkcji. Przynajmniej głowa wolna od zmartwień — wymienia.

3. — Jestem gotowy w każdej chwili rzucić pracę, o ile coś fajnego się trafi. Szukam cały czas na różnych portalach, ale nie w szkole. Wierzę, że da się coś znaleźć, choć czasy są ciężkie. W najlepszym wypadku zostaje mi zagranica, czyli Niemcy, bo znam niemiecki, którego uczę — pisze inny nauczyciel.

4. — Jeszcze rok-dwa i odchodzę. Powód? Pensja – nauczyciel mianowany z kilkunastoletnim stażem ma niewiele ponad minimalną. Przy zrobionych 6 fakultetach to śmiech na sali — można przeczytać w jednym z wielu komentarzy nauczycieli na grupie.

eprasa.pl eae9993a7c

CHCĄ JESZCZE WIĘCEJ TAKICH IMPREZ

Kto? Mieszkańcy Elbląga, którzy w miniony weekend powitali rozpoczynające się wakacje. Pogoda była fantastyczna, humory dopisywały, a sportowych i — co najważniejsze — muzycznych wrażeń nie brakowało — dla elbląskiej publiczności wystąpiły prawdziwe gwiazdy.

Wszystko zaczęło się w sobotę. Program Dni Elbląga 2022 był naprawdę ciekawy — zwiedzanie powstałego w 1872 roku browaru, kiermasz elbląskiego rękodzieła czy mecz 30-lecia Oldboyów Olimpii Elbląg z Reprezentacją Dziennikarzy Polskich. Ogromne emocje budziły zorganizowane po raz drugi zawody HOLD FAST, podczas których śmiałkowie, wykorzystując wyłącznie siłę własnych rąk, musieli przedostać się po linie na drugi brzeg rzeki Elbląg.

Swoimi umiejętnościami mogli pochwalić się miłośnicy sportów wodnych — a to za sprawą Otwartych Mistrzostw Województwa Warmińsko-Mazurskiego w kajakarstwie klasycznym.

Pierwszy dzień imprezy to również liczne animacje dla dzieci i młodzieży oraz konferencja naukowa dotycząca I Flisu Kanałem Elbląskim.

Nie zabrakło też koncertów — na rozgrzewkę zagrali polscy beatlesi, czyli The Postman. Później — na scenie głównej — same gwiazdy: Viki Gabor, Natalia Kukulska, zespół T. Love i Novika.

— Koncerty były świetne! Naprawdę dawno się tak dobrze w naszym mieście nie bawiłam — mówi jedna z elblążanek.

A kolejna jej wtóruje: — Pogodę chyba ktoś specjalnie zamówił na tę imprezę! Cały dzień słońce i mnóstwo atrakcji nad rzeką, a wieczorem fajny letni klimat na Wyspie Spichrzów — naprawdę świetna impreza! Oby więcej takich wydarzeń.

Niedzielę rozpoczęły żeglarskie regaty dziecięce między mostami na rzece Elbląg. W okolicach Muzeum Archeologiczno-Historycznego można obserwować spław tratw flisackich. Bulwar zapraszał za to na jarmark zdrowej żywności i pokaz kulinarny z degustacją.

Zwieńczeniem tegorocznych Dni Elbląga był koncert Elbląskiej Orkiestry Kameralnej & Tango Attack z programem „Tango with Bond". **KK**

ZAWODY HOLD FAST

ZWIEDZANIE BROWARU

MISTRZOSTWA W KAJAKARSTWIE KLASYCZNYM

I FLIS KANAŁEM ELBLĄSKIM

KONCERTY NA WYSPIE SPICHRZÓW

Fot. Ryszard Biel

eprasa.pl eae9993a7c

145. ROCZNICA OBJAWIEŃ W GIETRZWAŁDZIE

Wczoraj obchodziliśmy 145. rocznicę objawień marych w Gietrzwałdzie. 27 czerwca 1877 roku dwóm dziewczynkom z tej warmińskiej wsi po raz pierwszy ukazała się Matka Boska. Z tej okazji w Gietrzwałdzie odbyły się uroczystości kościelne.

W Gietrzwałdzie w 1877 roku Maryja objawiła się i przekazała ludzkości orędzie. Jest to jedyne objawienie maryjne w Polsce uznane przez Kościół katolicki. Wpisuje się ono w ciąg objawień maryjnych z przełomu XIX i XX wieku. Miało miejsce tylko kilkanaście lat po objawieniu w Lourdes (1858).

27 czerwca 1877 roku to była środa. Dzień był szczególny dla Justyny Szafryńskiej, która rano zdała egzamin dopuszczający do Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Proboszczem w parafii był Augustyn Weichsel, Niemiec pochodzący z terenów warmińskich. Szanował polską społeczność i odprawiał dosyć często nabożeństwa z kazaniami w języku polskim. Po egzaminie Justyna miała wolny czas, odpoczywała. Jej matka w tym czasie poszła do znajomych, umówiły się, że do domu w Nowym Młynie wrócą wieczorem. To była kolonia położona kilka kilometrów od Gietrzwałdu, za Worytami. W tych ostatnich mieszkała druga z wizjonerek – kuzynka Barbara Samulowska. Obie rodziny wizjonerek były niezwykle pobożne.

O godzinie dziewiątej zaczęły bić dzwony na wieży gietrzwałdzkiego kościoła. Justyna z matką były wtedy na wysokości dzisiejszego Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II. Odwróciły się w stronę kościoła, żeby pokłonić się, klęknąć i odmówić modlitwę Anioł Pański. Justyna doznała wtedy widzenia. Przy samym kościele rósł olbrzymi klon, którego dziś już nie ma – został powalony piorunem po objawieniach i rozebrany przez pielgrzymów. Justyna zauważyła pomiędzy konarami wielką jasność. Krzyknęła: „Matulu, coś tam widzę!". Od zadziwienia dziecka rozpoczęły się cudowne zdarzenia. Istotne jest to, że w tym czasie pojawił się ksiądz proboszcz, więc wszyscy byli na swoim miejscu: nieletnia wizjonerka, jej opiekun prawny – matka i opiekun duchowy – ksiądz. Świadkowie.

fot. Andrzej Sorzaczak

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie zostały jako jedyne w Polsce oficjalnie potwierdzone i uznane przez Kościół

Objawienia trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Równo sto lat później zostają uznane przez Kościół katolicki. Widzące Matkę Bożą to trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska, która dołączyła do krewnej dopiero od następnego dnia.

— Pani siedziała w postaci dziewicy niezrównanie pięknej, liczącej wieku 16 do 18 lat; niezwykła jasność, jaśniejsza od śniegu, otaczała ją wraz z błękitnym obłokiem. (...) poczem ukazali się dwaj inni aniołowie (...). Jakoby zawieszeni w powietrzu trzymali koronę ponad głową Dziewicy — opowiadała Justyna Szafryńska.

Maryja ukazywała się codziennie, od połowy objawień aż trzy razy dziennie. Pytano Ją o przeróżne sprawy, co mają robić wierni w czasie objawień, jak się zachowywać. Pytano, co się dzieje z osobami, które zaginęły, z którymi nie ma kontaktu, co będzie działo się z kościołami, które nie mają kapłanów? Pytano nawet o to, czy konkretna osoba wyzdrowieje, czy wyjdzie z nałogu alkoholowego. Maryja była zasypywana gradem pytań. Dowodem jest długość objawień i ich częstotliwość.

W jednym z objawień Matka Boża była smutna. Dziewczynki zapytały dlaczego, a Ona odpowiedziała: „Nie widzę u innych ludzi dosyć nabożeństwa i uszanowania. Wielu z obecnych nie przyklęka i jeżeli się nie poprawią, nie będę już mogła się pokazywać". Pielgrzymi zostali zorganizowani. Padali na klęczki, wszyscy się modlili. Dzięki temu można było organizować nabożeństwa. Podczas pożegnania Matki Bożej zaciemniło się niebo nad Gietrzwałdem, rozszalała się wichura, ludzie mieli widzenia zmarłych i maszkar, które chciały atakować pielgrzymów. Wybuchła panika, ludzie się przestraszyli. Widzieli też Maryję, która depcze głowę węża. W jednym momencie wszystko ucichło i w serca ludzi wlał się pokój. Panika została opanowana przez modlitwę, którą zaintonowali kapłani – „Salve Regina".

Objawienia miały nie tylko wymiar czysto religijny. Matka Boska do obu dziewczynek przemówiła bowiem po polsku, co miało duży wpływ na Warmiaków.

Niniejszy tekst powstał na bazie artykułu Grzegorza Kasjaniuka – „Iskra z Gietrzwałdu", który ukazał się w pierwszym numerze „Gazety Pielgrzyma".

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MA ABSOLUTORIUM W KIESZENI

Wszystko wskazuje na to, że zarząd województwa bez problemu otrzyma dziś absolutorium. Opozycyjni radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają jedynie wstrzymanie się od głosu podczas wtorkowych obrad sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego.

Przewodnicząca sejmiku, radna Bernadeta Hordejuk, jest spokojna o przebieg obrad. W rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" podkreśla, że radni wojewódzcy, choć różnią się i poglądami, i przynależnością klubową, zachowują granice wyznaczone kulturą.

— To oczywiście będzie bardzo gorąca sesja. Nie tylko ze względu na temperaturę powietrza. Głosowanie absolutorium zawsze budzi emocje. Jednak radni naszego sejmiku nie przekraczają granic — powiedziała nam Bernadeta Hordejuk.

Bernadeta Hordejuk

Stanisław Gorczyca

Grzegorz Kierozalski

Przewodnicząca Sejmiku sama jest radną Koalicji Obywatelskiej. Wykonanie budżetu uważa za zadowalające. Przypomina, że samorządowi województwa udało się spłacić część kredytu zaciągniętego na obsługę deficytu budżetowego. — Część finansowanych przez nas wydarzeń była odwołana przez pandemię, więc udało się zaoszczędzić — mówi.

— To jest koalicja, w której jesteśmy. Będziemy głosowali za przyjęciem absolutorium. Na pewno będzie jednak mocna dyskusja — mówi Stanisław Gorczyca, przewodniczący klubu KO. — Deficyt jest nieduży. Przynajmniej w porównaniu z innymi samorządami województw. Żeby zrozumieć specyfikę pracy sejmiku i zarządu województwa, trzeba przypomnieć, że u nas jest bardzo dużo zadań zleconych — podkreśla.

— Nie będziemy przeciwni absolutorium. Jedynie wstrzymamy się od głosu — zapowiada z kolei radny Grzegorz Kierozalski, przewodniczący Klubu Radnych Wojewódzkich Prawa i Sprawiedliwości. — To efekt utrzymania małego deficytu budżetowego — dodaje radny.

— To, że opozycja nie będzie przeciwna, to dobra informacja — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" Stanisław Gorczyca. — Mamy w opozycję składającą się z doświadczonych radnych — dodaje pojednawczo.

Grzegorz Kierozalski jest jednak zaniepokojony spadkiem mieszkańców w regionie. — Jest nas coraz mniej. Trzeba inaczej akcentować wsparcie dla określonych dziedzin przemysłu w regionie. Lepiej ściągać przedsiębiorców i starać się zatrzymać odpływ mieszkańców — postuluje. — W wielu zagadnieniach bardzo różnimy się z zarządem województwa — podkreśla radny opozycji.

Wtorkowa sesja to także zatwierdzenie sprawozdania finansowego województwa za 2021 rok i wykonania budżetu. Na sesji marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin podsumuje też realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a członek zarządu województwa Jolanta Piotrowska zreferuje zagadnienia społeczne.

Radni mają również zająć się zmianami w składzie rady społecznej działającej przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. **SK**

KONDOLENCJE

Pani

Anecie Szpaderskiej

Dyrektor Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilachpo stracie

Mamy

składają
Piotr Grzymowicz, Prezydent Olsztyna, wraz z kierownictwem i pracownikami Urzędu Miasta Olsztyna

170522opb1-A -P

eprasa.pl eae9993a7c

DOPŁATY DO „ELEKTRYKÓW”? ZDANIA SĄ PODZIELONE

Czy dopłaty do elektrycznych rowerów mają szansę na realizację na Warmii i Mazurach? Zapytaliśmy o to kilku radnych ze stolicy regionu – z Olsztyna. Zapytaliśmy, bo niektóre samorządy już tak robią.

Rośnie popularność korzystania z rowerów elektrycznych. Niektóre samorządy wspierają przesiadanie się z samochodów właśnie na tego typu pojazdy – tak jest na przykład w Gdyni, której władze przeznaczyły na dopłaty do zakupu tzw. e-bike'ów milion złotych.

DO 2,5 TYSIĄCA

Elektryczne rowery to doskonała alternatywa dla samochodów. Korzystanie z tego środka lokomocji pozwala na redukcję korków, a także zmniejsza koszty związane z transportem, niweluje też stopień zanieczyszczenia miast. Jak się okazuje, mieszkańcy Gdyni, którzy chcieliby korzystać z roweru elektrycznego w codziennym transporcie, będą mogli kupić go, uzyskując przy tym nawet 50 procentową dotację. Każdy może skorzystać z niej jeden raz. Dotacja przysługuje w wysokości odpowiadającej połowie wartości zakupu roweru, jednak nie więcej niż 2500 zł.

Czy podobne wsparcie dla osób chcących przesiąść się z samochodu na rower elektryczny byłoby możliwe do wprowadzenia w Olsztynie? Zapytaliśmy o to olsztyńskich radnych.

Tomasz Głażewski (KO-Nowoczesna)

Gdybym chciał pójść na łatwiznę, dla poklasku, to oczywiście powiedziałbym: no jasne! Znajdźmy na to milion. Jak miałbym przeznaczyć na coś takie pieniądze, to wybrałbym coś, z czego wszyscy korzystamy, np. dofinansowanie terenów rekreacyjnych czy zieleni miejskiej. Na przykład rewitalizację dostępnych dla wszystkich terenów rekreacyjnych przy osiedlu Generałów czy projekt parku przy Głowackiego lub na rozwój programu Olsztyn Aktywnie. Po miesiącach covidowych ograniczeń to dobra inwestycja w stan naszego zdrowia. Chociaż, właściwie, gdybym miał taki milion, to chyba przeznaczyłbym go na odbudowę funduszu modernizacji chodników.

Radosław Nojman (PiS)

Korzystając na co dzień z tradycyjnego roweru, dostrzegam wiele zalet takiego sposobu przemieszczania się po stolicy Warmii, Mazur i Powiśla. Pomysł dopłat do zakupu rowerów jest interesujący i na pewno wart rozważenia, choć nie sądzę, by został urzeczywistniony w naszym mieście pod rządami obecnego prezydenta Olsztyna. Uważam, że tego typu dotacje, jeżeli już miałyby być wprowadzane, to powinny obejmować również jednoślady napędzane tylko siłą mięśni użytkowników.

Paweł Klonowski (KO)

Jestem sceptyczny wobec tego rodzaju dopłat, bo i tak wszyscy ponosimy tego koszty w podatkach. Jeśli miasto miałoby wspierać użytkowników rowerów, to w zakresie podstawowych zadań, czyli budowy infrastruktury rowerowej, ewentualnie przez uczestnictwo w organizacji systemu rowerów publicznych. Przez długie lata jako samorząd partycypowaliśmy w organizacji systemu roweru miejskiego, co ze względu na COVID-19 zostało zawieszone. Po pandemii okazało się, że system ten może funkcjonować w podobny sposób, jak system hulajnóg. To powinien być kierunek wsparcia dla użytkowników rowerów. Ja będę postulował, by miasto skupiło się na przykład na organizacji miejsc parkowania dla takich pojazdów.

Mirosław Arczak (Wspólny Olsztyn)

Publiczne dopłaty do zakupu prywatnych e-pojazdów (czy to rowerów, czy samochodów) to temat pełen pułapek. Dobre intencje i słuszne działanie można bowiem łatwo wypaczyć i zmarnować. Przede wszystkim takie dopłaty nie mogą być „kwiatkiem do kożucha”. Finansowe wsparcie mieszkańców w zakupie roweru elektrycznego musi iść w parze z tworzeniem infrastruktury do bezpiecznego i wygodnego użytkowania takiego pojazdu. Celem dotacji jest przecież uzyskanie trwałej zmiany w zachowaniu mieszkańców, czyli regularne korzystanie z tego środka transportu w codziennych podróżach po mieście – do pracy, do szkoły, na zakupy. Z racji większej masy oraz łatwości uzyskiwania prędkości powyżej 20 km/h te rowery wymagają naprawdę dobrej sieci dróg rowerowych i ich dobrego stanu technicznego. W Olsztynie mamy jednak wciąż sporo rowerowych „białym plam”, gdzie jedyną opcją jest jazda po ruchliwej jezdni lub nieprzepisowe kluczenie wśród pieszych na chodniku. Przy okazji, z poprawy stanu infrastruktury skorzystałyby tysiące olsztynian mających już swój własny, „zwykły” rower i oczekujących właśnie na lepsze warunki do ich regularnego używania.

Program dopłat uchwalony w Gdyni jest jednym z wielu elementów dużego pakietu działań mających zwiększyć zainteresowanie tym sposobem przemieszczania się po mieście. On jest logicznie uzasadniony i powiązany z pozostałymi. To nie jest program możliwy do prostego przeniesienia na nasz grunt.

Zamiast dopłat dostępnych dla wszystkich mieszkańców Olsztyna, obecnie bardziej racjonalna byłaby według mnie oferta wynajmu długookresowego rowerów elektrycznych skierowana do konkretnych grup mieszkańców (np. seniorów, studentów), grup zawodowych (np. nauczycieli, urzędników) czy miejskich jednostek, w których służbowe obowiązki (np. niezbędne przejazdy przez miasto) mogłyby być realizowane przy pomocy e-bike'ów. Miasto mogłoby w tym celu współpracować z olsztyńskimi uczelniami, organizacjami pozarządowymi, firmami ekonomii społecznej oraz instytucjami powołanymi do wspierania ekologicznego transportu. Z racji tworzenia się olsztyńskiej aglomeracji i zagęszczania się zabudowy wokół Olsztyna taki program mógłby być działaniem podjętym wspólnie z sąsiednimi gminami, których wielu mieszkańców codziennie podróżuje do miasta własnymi samochodami.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

SKARGA NA POLICJANTÓW

– Właścicielka mieszkania przeprowadziła moim zdaniem nielegalną eksmisję. W asyście policji zamknęła mnie w mieszkaniu, wymieniła zamki, zabrała klucze, a policjanci uznali, że ma do tego prawo – relacjonuje lokator, który złożył na giżyckich policjantów skargę i domaga się ich ukarania.

Kilka dni temu w Wydminach koło Giżycka interweniowali policjanci w związku z konfliktem pomiędzy lokatorem a właścicielką mieszkania.

– Na skutek niedopełnienia obowiązków przez policjantów za ich wiedzą i w ich obecności zostałem nielegalnie pozbawiony wolności. Właścicielka mieszkania usiłowała dokonać nielegalnej eksmisji. Zamknęła mnie na zmienione w trakcie zdarzenia zamki, do których nie posiadam kluczy. Policjanci zostali poinformowani przez nią, że będę pozbawiony kluczy do mieszkania, co oznacza, że będę miał ograniczoną możliwość funkcjonowania. Funkcjonariusze policji uznali, że ma do tego prawo i ma prawo nie zostawiać mi klucza – twierdzi lokator, który uważa się za osobę poszkodowaną w całym zdarzeniu i domaga się ukarania policjantów.

Do komendanta policji w Giżycku wpłynęła jego skarga. Mieszkaniec Wydmin domaga się ukarania policjantów za niedopełnienie obowiązków oraz wszczęcia postępowania wyjaśniającego z art. 189 kodeksu karnego dotyczącego pozbawienia człowieka wolności i art. 191 dotyczącego stosowania przemocy lub groźby w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia.

– Po otrzymaniu pisma ze skargą, zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami, zostały wszczęte czynności sprawdzające w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności opisanej w skardze sytuacji – informuje st. asp. Iwona Chruścińska, oficer prasowy KPP w Giżycku. – Jednocześnie w trybie nadzoru wewnętrznego prowadzone są czynności wyjaśniające w trybie przewidzianym przepisami ustawy o policji, by rozwiać wszelkie wątpliwości co do możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez policjantów lub prawidłowości wykonywania przez nich czynności służbowych w trakcie interwencji – dodaje. – Na tak wczesnym etapie prowadzonych czynności podanie szczegółowych informacji na ich temat nie jest możliwe.

Lokator opuścił już mieszkanie.

ONA

TRAGEDIE NA PASTWISKACH

Na polu w okolicy wsi Orzechowo (powiat ełcki) stado byków stratowało ich właściciela. Zwierzęta były bardzo agresywne i aby je rozpędzić strażacy musieli użyć wody. Kilka dni wcześniej we wsi Nowica (powiat braniewski) byk zaatakował 59-letniego gospodarza. W wyniku poniesionych obrażeń rolnik zmarł. Okoliczności śmierci obu mężczyzn wyjaśnia prokuratura.

RED.

eprasa.pl eae9993a7c

UWM, CZYLI ZIELONO MI...

Zielony to kolor nadziei. Ale zielone dziś znaczy także ekologiczne, oszczędne, zgodne z naturą, niezależne od paliw kopalnych, a zatem emitujące znacznie mniej dwutlenku węgla do atmosfery. I tak zielony jest właśnie nasz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski…

ZIELONY CAMPUS

Kto wobec ekologicznej zieloności UWM-u jest wciąż sceptyczny, ten na dobry początek powinien zwiedzić Kortowo. Cały campus zajmuje 230 ha i leży wśród zieleni, nad dwoma jeziorami. Większe z nich, Jezioro Kortowskie, ma piękną piaszczystą plażę i oferuje znakomite warunki do wypoczynku i uprawiania sportów wodnych. Odległość do Jeziora Kortowskiego z niemal wszystkich kortowskich akademików nie przekracza 200 m. Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim park Kortowski, który położony jest w starszej części campusu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To pełen uroku teren rekreacyjny nad Jeziorem Kortowskim, który założony został na przełomie XIX i XX w., a dziś może pochwalić się licznymi okazałymi drzewami. Część z nich uznano za pomniki przyrody. Poza tym w parku rośnie ponad sto gatunków roślin, w tym wiele egzotycznych. W 2019 r. park Kortowski przeszedł gruntowną rewitalizację. Dziś odnowiony park jest też miejscem przyjaznym zwierzętom: na drzewach zawisło ok. 60 budek lęgowych dla ptaków, są domki dla jeży i schronienia dla żab, specjalnie ukryte tak, aby zwierzęta czuły się bezpieczne.

ZIELONA IDEA

Jakiś czas temu na uczelniach amerykańskich powstała idea tzw. Green University — zakłada ona budowę uniwersyteckich obiektów nie tylko w harmonii z otoczeniem, ale jeszcze dla tego otoczenia przyjaznych, bo zbudowanych choćby według technologii energooszczędnych. W przypadku UWM, który choćby warunek lokalizacji zharmonizowanej z otoczeniem spełniał już na wejście — koncepcja Green University poszła znacznie dalej. Z jednej strony zakłada maksymalne wykorzystanie potencjału naukowego Uniwersytetu do jego rozwoju, a jednocześnie spełnia wszystkie wymogi ochrony środowiska naturalnego. Ponadto koncepcja zakłada ścisłą współpracę naukową z jednostkami realizującymi strategię rozwoju województwa, bo rozwój uczelni musi iść w harmonii z rozwojem regionu. Ale nie tylko.
Bo Green University to także inne podejście do programu kształcenia studentów. Uczelnia stawia więc na takie kształcenie studentów, by ci jeszcze w toku studiów potrafili budować urządzenia wytwarzające czystą energię, czyli tzw. OZE — odnawialne źródła energii, oraz urządzenia oszczędnie ją zużywające do celów grzewczych i do wytwarzania prądu. Do tego muszą to być urządzenia nadające się do masowej produkcji, z których oczywiście korzystać będzie także sam campus. To znacznie zmniejszy zużycie energii i spowoduje obniżkę kosztów jego utrzymania.

DLACZEGO WARTO?

Studenci, którzy już studiują na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, a pytani są, dlaczego warto studiować właśnie tu — wskazują na możliwości rozwoju, bo UWM to uczelnia, na której oprócz zdobywania niezbędnych umiejętności można rozwijać swoje pasje oraz realizować marzenia. Prawie każdy wskazuje też na niepowtarzalną atmosferę miasteczka akademickiego. Niektórzy uważają ponadto, że jako studenci UWM-u tworzą historię — taki pogląd potwierdzają zresztą także absolwenci UWM-u. Ale i o zieloności mówi prawie każdy — zarówno w kontekście lokalizacji campusu, jak i ekologii. Do wielu uniwersyteckich tradycji należy przecież także konstrukcja świąteczna Biblioteki Uniwersyteckiej UWM-u. Zaczęło się w grudniu 2011 r. od choinki z książek — pierwszej takiej w Polsce, a drugiej na świecie. Od tamtej pory każdego roku drzewko świąteczne budowane jest według unikatowego zamysłu, ale i wpisującego się w walkę o poprawę klimatu. Motywem przewodnim ponad 2-metrowej choinki 2021 stał się z kolei symboliczny list w butelce. Była to wiadomość umieszczona w plastikowym sercu, skierowana do każdego z nas — swoisty manifest klimatyczny. Konstrukcja składała się z ponad 620 półtoralitrowych butelek — właśnie tyle plastiku, według danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego, statystyczny Polak zużywa w ciągu dwóch miesięcy.
— Działamy w myśl przyjętej idei Green University, zakładającej koegzystencję w harmonii z otaczającą nas przyrodą — mówi dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM, rektor Uniwersytetu. — Dobrze rozwinięta infrastruktura naukowa, sportowa oraz kulturalna umożliwia całej społeczności rozwijanie swoich zainteresowań oraz podnoszenie kompetencji w wielu dziedzinach. Stale podnosimy jakość kształcenia po to, aby umożliwiać naszym absolwentom dobry start tuż po ukończeniu studiów.
I akurat w Kortowie widać to na każdym kroku…

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl eae9993a7c

JESTEŚMY GOTOWI DO SEZONU

Mikołajki to rozpoznawalny ośrodek turystyczny na mapie Polski. Z burmistrzem Piotrem Jakubowskim rozmawiamy o sezonie letnim, zakończonym niedawno 78. Rajdzie Polski, budowie „szesnastki", linii kolejowej nr 223 oraz aktualnych inwestycjach.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

— Za nami sztandarowa impreza sportowa Mikołajek i w sumie całego regionu Warmii i Mazur – 78. Rajd Polski. Emocje już chyba trochę opadły. Jakie są pana wrażenia?

— Sądzę, że tegoroczna edycja Rajdu Polski była bardzo udana, dopisała nam liczba załóg, zawodnicy chwalili przygotowanie tras rajdowych, grało nasze niezawodne Radio Rajdowe, była dobra pogoda, a przede wszystkim wspaniali kibice! Baliśmy się, że po covidzie i związanym z tym rokiem przerwy w organizacji (w 2020 r.) oraz rokiem (2021 r.), kiedy rajd odbywał się bez kibiców, zainteresowanie rajdem spadnie. Kibice jednak dopisali, dzięki czemu impreza miała swój niepowtarzalny klimat.

— Portal rally.pl donosi, że w przyszłym roku rajd może się odbyć w okolicach Rzeszowa. Wprawdzie Jarosław Noworól z PZM-u temu zaprzecza, ale przyznam, że to dosyć niepokojące pogłoski.

— Prawdę mówiąc, trochę przywykliśmy do takich plotek, bo powtarzane są one od lat. Rzeszowskie środowisko rajdowe działa prężnie, więc nic dziwnego, że mają swoje ambicje. Jak na razie rajd będzie odbywał się na Mazurach, bo to miejsce polubili i zawodnicy, i kibice, ale też działacze PZM, z którymi współpraca przy organizacji rajdu układa się bardzo dobrze. Ważne jest to, żebyśmy wspólnie w regionie rozumieli, że organizacja tak dużej i trudnej logistycznie imprezy to powinien być wysiłek nie tylko PZM jako głównego organizatora, ale też wszystkich, przez teren których rajd przebiega, że wspólnie pracujemy na wizerunek, popularność i ostateczną ocenę tej imprezy. Jest to o tyle ważne, że na razie w naszym województwie nie mamy zbyt wielu tej rangi wydarzeń sportowych.

— Przed nami lato. Nie bez kozery Mikołajki określa się letnią stolicą Polski. W tym roku spodziewa się pan najazdu tłumu turystów?

— Nie lubię słowa „stolica", bo teraz jest swoista moda na różnego rodzaju „stolice czegoś". Od razu przypominają mi się słowa piosenki Sikorowskiego i Turnaua „nie przenoście nam stolicy do Krakowa". Faktem jest, że jesteśmy rozpoznawalnym ośrodkiem turystycznym na mapie Polski, mamy mocno rozbudowaną bazę noclegową i żeglarską, o czym chyba nie muszę przekonywać. Mam nadzieję, że miniony długi weekend był „przedśpiewem" tego co wydarzy się w sezonie turystycznym, bo gości mieliśmy naprawdę bardzo dużo, co oczywiście bardzo nas cieszy. Nasza baza turystyczna jest w pełnej gotowości, dlatego liczymy, że ten sezon będzie udany i przysporzy satysfakcji naszym przedsiębiorcom, ale przede wszystkim przygotowana oferta zadowoli turystów i spowoduje, że będą chcieli do nas wracać. Często słyszymy od ludzi, którzy nie lubią tłumów, że Mazury stają się ciasne i zbyt tłoczne – tych wszystkich zapraszamy do naszych uroczych wsi albo po zaraz ścisłym sezonie, kiedy oferta jest równie ciekawa, a miasteczko staje się spokojne i ciche.

— Jakie propozycje przygotował samorząd dla turystów i mieszkańców na sezon wakacyjny?

— Naszym gościom oraz mieszkańcom przygotowaliśmy szeroką ofertę imprez, w których wszyscy biorą udział bezpłatnie. Po emocjonującym 78. Rajdzie Polski mieliśmy kolejne sportowe wydarzenie. Milko Mazury MTB to cykl wyścigów kolarskich znanych w całej Polsce, a najpiękniejszym i najbardziej widowiskowym etapem są właśnie Mikołajki. W tym samym czasie zorganizowaliśmy razem z Radiem RMF FM wielkie otwarcie sezonu, podczas którego gościliśmy szereg topowych muzycznych gwiazd (Viki Gabor, Denzel, Gromi & Bryska). Tradycyjnie już w pierwszy weekend lipca miasto obchodzi swoje święto. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich na liczne koncerty, a przede wszystkim na XV Mazurski Festiwal Rybny, a wieczorem 2 lipca na uroczystość Wodowania Króla Sielaw. Podczas koncertów usłyszymy popularnych wokalistów programu The Voice of Poland, w tym Kasię Dereń, Kasię Moś, Nicka Sicklera, Kamila Biosia, a gwiazdą sobotniego wieczoru będzie Baranovski. W niedzielę będziemy mieli koncert piosenek żydowskich Izabeli Szafrańskiej z zespołem. W kolejnych tygodniach wakacji będziemy gościć „Lato z książką", Strongmanów, odbędzie się 3-dniowy Festiwal Szantowy oraz szereg mniejszych wydarzeń i koncertów. Poza szeroką gamą imprez, mamy też coś dla miłośników rowerów. Zachęcamy do zwiedzania naszej gminy i Mazur szlakiem Mazurskiej Pętli Rowerowej. O innych ciekawych trasach pieszych i rowerowych oraz możliwościach odpoczynku na wodzie dowiecie się Państwo w naszej Informacji Turystycznej.

Fot. Wojciech Caruk

— W przyszłości dojazd turystom może umożliwić nowa „szesnastka". Jednak to właśnie m.in. jej przebieg przez gminę Mikołajki wciąż wzbudza dyskusje. Czy zaakceptowany obecnie wariant jest pana zdaniem optymalny i spełnia też oczekiwania mieszkańców gminy?

— Nie ma jeszcze „wariantu zaakceptowanego". W dokumentacji przedłożonej do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska są opisane 3 warianty, w tym jeden, który inwestor – GDDKiA wskazała jako preferowany, obecnie RDOŚ będzie dokonywał oceny tych wariantów. Wariant proponowany przez GDDKiA, o czym już wielokrotnie od ponad 10 lat informowaliśmy, jest rozwiązaniem mocno godzącym w krajobraz i środowisko przyrodnicze gminy Mikołajki (w tym tereny tworzące zlewnię rezerwatu Jeziora Łuknajno), wariantem dzielącym gminę „na pół", to potwierdzają kolejne ekspertyzy, a nawet dokumenty przedłożone przez samego inwestora. Patrząc na to z perspektywy długiego już czasu (niemal 14 lat), wydaje się, że trwa dyskusja, z której nikt nie wyciąga wniosków i nadal brakuje strategicznego planowania korytarzy komunikacyjnych, a naszej gminie przyszyto łatkę oportunistów. Główny ruch turystyczny odbywa się od południa, od Warszawy i Śląska – i tego ruchu nie obsługuje „szesnastka". Natomiast połączenie z Trójmiastem praktycznie za chwilę będzie gotowe, gdy „szesnastka" dotrze do Mrągowa. My, mówiąc o korytarzu „szesnastki" przez Mazury, Ełk, Biebrzę aż do Knyszyna powinniśmy uświadamiać sobie, że on ma obsłużyć międzynarodowy transport na linii kraje nadbałtyckie – Niemcy, a ruch turystyczny przy okazji.

— Niestety mniejsze szanse są na przyjazd turystów pociągiem. Dotychczasowe starania o powrót połączeń kolejowych spełzły na niczym. Czy pana zdaniem ten „pociąg już odjechał"?

— Szans na przyjazd pociągiem do Mikołajek nie ma już od lat – od czasu, gdy zawieszono połączenia, linia uległa degradacji, mimo szeregu naszych próśb i działań. Marszałek i zarząd województwa, szukając możliwości przywrócenia tej linii, zgłosił akces do Programu „Kolej+", jednak jego warunki były nie do udźwignięcia przez lokalne samorządy. Z programu miało być pokryte 85% kosztów, ale tylko kwalifikowanych inwestycji. Problem polegał na tym, że pozostałe 15% to była kwota przekraczająca ponad 120 mln zł, a koszty niekwalifikowane, które miały także znaleźć się po stronie samorządów, to kolejne dziesiątki milionów złotych. Dodatkowo samorządy miały zadeklarować, że będą pokrywać całoroczne koszty organizacji przewozów przez PKP, co przy tak małej populacji stanowiłoby horrendalne kwoty. Gmin takich jak nasze nie stać na poniesienie takich wydatków na rzecz spółki, jaką jest PKP, bo za co zrealizujemy wszystkie inne zadania na rzecz naszych lokalnych społeczności? Działania realizowane na szeregu innych połączeń kolejowych, np. Olsztyn – Pisz, finansowane było przez PKP i rząd. Uważam więc, że adresatem pańskiego pytania powinno być PKP i właściwe ministerstwo. Ja mogę zapewnić, że będziemy wspierać każdą inicjatywę, która pomoże przywrócić lokalne połączenia, pod warunkiem, że będzie ona realna i nie zrujnuje lokalnych finansów.

— Patrząc na działania mikołajskiego samorządu, mam wrażenie, że z jednej strony nie obnosicie się „głośno" ze swoimi działaniami, inwestycjami, ale z drugiej nie zmienia to faktu, że dzieje się sporo. Jakie inwestycje są lub będą realizowane w tym roku na terenie miasta i gminy?

— To prawda, że realizujemy szereg różnych inwestycji, często znaczących i drogich i tak się dzieje, że trochę za mało się tym chwalimy – podyktowane jest to brakiem czasu, który w większości poświęcamy planowaniu i realizacji działań inwestycyjnych. Dodatkowo jeszcze wspieramy i angażujemy się w działania Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie 2020, które zrzesza kilkanaście lokalnych samorządów i realizuje duże wspólne projekty, głównie inwestycyjne (np. przebudowa infrastruktury Szlaku Wielkich Jezior, Mazurska Pętla Rowerowa), a to są naprawdę trudne i pracochłonne przedsięwzięcia. Przebudowane w ostatnich latach nabrzeże portowe Jeziora Mikołajskiego jest tego sztandarowym przykładem – to była największa inwestycja w historii Mikołajek. W tym roku realizujemy szereg inwestycji drogowych, w tym budowę ulicy Dybowskiej stanowiącej małą obwodnicę centrum Mikołajek, kończymy budowę Mazurskiej Pętli Rowerowej, przebudowujemy Mazurski Klub Żeglarski, przygotowujemy się do przebudowy targowiska, ciągów komunikacyjnych przy ośrodku zdrowia. Rozpoczęliśmy też prace związane z przygotowaniem projektów do nowej perspektywy UE – dotyczą one kompleksowej termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, przebudowy nabrzeża po zachodniej stronie jeziora, budowy sieci wodno-kanalizacyjnych, utworzenia kompleksu rekreacyjnego obok szkoły. Mamy też uruchomionych kilka projektów drogowych w ramach Programu Inwestycji Strategicznych. To tylko najistotniejsze z działań, nad którymi pracujemy.

eprasa.pl eae9993a7c

PISANIE DAJE MI RADOŚĆ

ZACZĘŁO SIĘ W SZKOLE PODSTAWOWEJ, PÓŹNIEJ PISANIE TOWARZYSZYŁO JEJ W SZKOLE ŚREDNIEJ, A PIERWSZE UTWORY JEJ AUTORSTWA UKAZAŁY SIĘ W ELBLĄGU. HELENA MURAWSKA LENCKOWSKA TWORZY I DLA DOROSŁYCH, I DLA DZIECI, BO RADOŚCIĄ, KTÓRĄ DAJE JEJ PISANIE, CHCE DZIELIĆ SIĘ Z INNYMI.

Fot. archiwum prywatne

— Urodziła się pani w Małym Głęboczku. Często tam pani wraca?

— To miejsce nie tylko urodzenia, ale dzieciństwa i młodości – miejsce, do którego chętnie wracałam, gdy mieszkałam w internacie Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy, a także w akademiku przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie, gdzie studiowałam Bibliotekoznawstwo i Informację Naukową. Odwiedzam je również dorocznie do dzisiaj.

— Od kiedy mieszka pani w Elblągu? Jakie miejsca lubi pani szczególnie?

— W Elblągu mieszkam od lipca 1991 roku. Kiedy tu przyjechałam, nie było jeszcze pięknej retrowersji zabudowy Starego Miasta. Podoba mi się Stare Miasto z katedrą p.w. Świętego Mikołaja, bulwary nad rzeką Elbląg i bardzo malownicze parki Modrzewie, Kajki, Dolinka i różane antresole przy fontannie.

— Swoje życie zawodowe związała pani z biblioteką.

— Zamierzałam życie związać z biblioteką i pracą wśród książek, i udało mi się częściowo spełnić te plany. Pracowałam prawie 11 lat jako antykwariusz (od młodszego do starszego) w antykwariacie naukowym „Antokol". Początkowo przy Domu Książki w Olsztynie, który prowadzony był przez wiele lat przez pana Wojciecha Suświłłę. Później już w Elblągu pracowałam między innymi w Bibliotece SP Nr 4, Bibliotece Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Saperów i dwa lata w Bibliotece Seminarium Elbląskiego.

— Pierwszy tomik wierszy pani autorstwa został wydany w 2014 roku, ale kiedy zaczęła pani pisać?

— Pisać zaczęłam dosyć wcześnie – pierwsze moje próby to szkoła podstawowa, piąta i szósta klasa. Kontynuowałam w wolnych chwilach w szkole średniej, zapisując niektóre utwory w zeszycie – przez jakiś czas prowadziłam też „Dziennik licealistki", ale pisałam do szuflady. Pierwsze moje utwory ukazały się tutaj – w Elblągu – w antologii „Złote oczy" i „Elbląskie spotkania z poezją" (2000 i 2001 r.) razem z utworem męża Mieczysława. Kilka ukazało się również w czasopiśmie dla niepełnosprawnych „Razem z Tobą" i „Tyglu" – wówczas zaczęłam też myśleć o wydaniu tomiku wierszy. W obecnych czasach łatwo wydać książkę, ale trzeba mieć na to środki. Mąż wydał swój trzeci tomik, a ja pomyślałam, że czas także na mój. Przy wsparciu męża ukazał się więc w wydawnictwie Uran w roku 2014 mój pierwszy tomik „Okruchy życia, okruchy wiary". Kolejny tomik „W sercu i słowie" zawiera wkładkę z wierszami o Elblągu (Wróżbitka Pogezana; Biskup Wojciech i korona męczeństwa; Piekarczyk; Uroczystość Wigilii na Starym Mieście w Elblągu).

— Czy z mężem połączyły was właśnie książki?

— Oboje pracowaliśmy wśród książek, więc bardziej zainteresowania nas połączyły – a pisanie też łączy. Inni mają nałogi albo robią remonty mieszkań, a my wydajemy pieniądze na książki. No i pisanie to też hobby, wymaga trochę pracy, ale daje sporo radości. Może z czasem bliźni to docenią?

Mąż Mieczysław ostatnio pisze dzienniki, ale specjalizuje się też w tematyce elbląskiej. W bibliotekach można znaleźć jego książki „Wikingowie z Truso"; „Opowieści o Starym Mieście" z ilustracjami Sławomira Zawistowskiego i „Jogini w Bieszczadach", a także tomiki z poezją.

— Trzecia pani książka to „Malowniczy świat dzieci". Skąd pomysł na książkę właśnie dla dzieci i jak wyglądał proces jej tworzenia?

— Powodem do napisania książki – konkretnie dla odbiorcy dziecięcego – była myśl, że chcę coś miłego podarować dzieciom z rodziny. Zaczęłam od pisania niedużych bajeczek i wierszy okolicznościowych, które wysyłałam za pośrednictwem internetu na urodziny lub imieniny małych solenizantów. Jak nazbierało się trochę tych wierszy, postanowiłam zebrać je w jednej książce. Dwa opowiadania prozą zamieściłam wcześniej w tomiku „Okruchy życia, okruchy wiary" i w wersji nieco zmienionej, bo poszerzonej zamieściłam też w „Malowniczym świecie dzieci". Niektóre z tych wierszy publikowałam też wcześniej na stronie literackiej „Kształty słów".

W roku 2021 Helena Murawska Lenckowska wydała dwa kolejne tomiki wierszy – „W ogrodzie myśli" i „Mistyka dni"

— Wspomniała pani, że ilustracje do książki wykonały córki dwóch chrześnic. Pewnie są z tego dumne.

— Dzieci, Nela i Lenka, zrobiły ilustracje szybko i z zapałem – myślę, że rodzice niewiele pomagali, że jest to niepowtarzalna i własna twórczość dziecięca. Przesyłałam przez internet wiersz z prośbą o rysunek do niego, a kilka dni później otrzymywałam ilustrację, ale chyba dziewczynki nie wierzyły, że książka naprawdę zostanie wydana. Kiedy już otrzymały swoje egzemplarze (około dwudziestu każda), były bardzo ucieszone. I oczywiście zostały umieszczone jako ilustratorki w stopce redakcyjnej.

Nie mam własnych dzieci. Lubię, jak dzieci są radosne, interesują się otoczeniem, kwiatami, ptaszkami i chętnie słuchają bajek. Ale także chętnie pocieszam i przytulam te smutne, chociaż nie zawsze udaje się zaradzić ich troskom...

— W książce „Malowniczy świat dzieci" pojawia się dużo różnych tematów, m.in. wątek przyrody, święta katolickie...

— Chciałam, żeby książka była radosna, dlatego pisałam pogodne bajki i dedykacje urodzinowe i świąteczne, a także wiersze o przyrodzie, z podziałem na pory roku. Znaleźć też można w książce świat katolickich świąt „Boże Narodzenie i Wielkanoc" w ich tajemnicy duchowej i radości, jakie niosą wszystkim wierzącym. Jest też nieduży rozdział o szkole i pierwszych zajęciach. Jeden z rozdziałów książki jest także ukazaniem dzieciom życia w czasach pokolenia pradziadków. Są cztery baśnie i cztery opowiadania, wśród nich „Opowieść Wigilijna", „Zuzia". To ciepła pogodna książka z elementami dydaktycznymi.

— Czy ma pani plany na kolejną książkę lub teksty?

— W roku 2021 wydałam dwa kolejne tomiki wierszy – „W ogrodzie myśli" i „Mistyka dni". Mam też sporo nowych tekstów – w pierwszej kolejności spróbuję z nich ułożyć drugi tomik dla dzieci – z legendami, mam już kilka opracowanych – i piąty tomik dla dorosłych. Ale tutaj jeszcze nie sprecyzowałam tematyki ani tytułu. Moje wiersze publikuję jako Helena Murawska Lenckowska, biorę także udział w antologiach kilku grup poetyckich wydawanych przez panią Krystynę Wajdę w Koszalinie.

„Życie w czasach pradziadków" (fragment)

To był zupełnie inny świat!
Kiedy prababcia była mała,
gęsi na łące pasała.
Tam spotykała swoje miłe
koleżanki.
Nad strumykiem plotły
z kwiatów wianki.
Pradziadek prowadził krówki
na pastwisko.
Łąki, zagajnik i jezioro było
bardzo blisko.
Dzieci tak jak dzisiaj, w wodzie
chętnie pływały.
Czasem wanną z blachy w potoku podróżowały

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl eae9993a7c

CZY W POLSCE SĄ SKARBY TEMPLARIUSZY?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

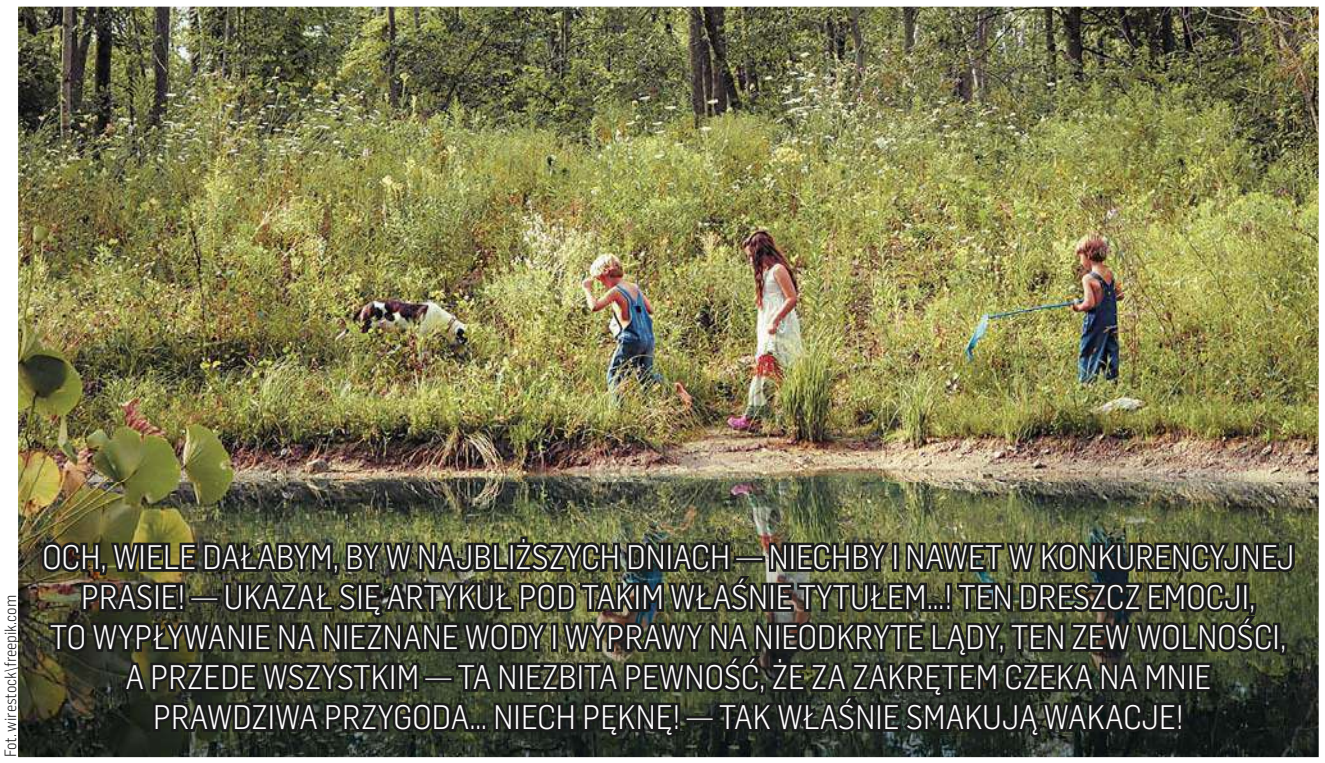

Fot. wirestock/freepik.com

Koneserzy i wielbiciele przygód Pana Samochodzika doskonale wiedzą, że od artykułu pod tylko nieco innym tytułem niż ten mój powyżej — zaczyna się cała draka w tomie pt. „Pan Samochodzik i templariusze". Jak dla mnie natomiast — bez „Wyspy Złoczyńców" tego samego autora nie mają prawa rozpocząć się żadne moje wakacje! I tak oto właśnie jestem w trakcie lektury — podjętej już pewnie milion dwieście tysięcy czwarty raz, a jednak wciąż przyjemnej, z każdym czytaniem wprawiającej mnie samą w coraz większe sentymenty za bezpowrotnie minionym dzieciństwem i za czasami, w których może i jeździło się warszawą lub garbusem, a nie jakimś japońskim cudem elektroniki i techniki, ale do spakowania bagażu starczał zwykły, drelichowy plecak — byle był pakowny. A zamiast gwiazdkowych hoteli all inclusive i na wskroś exclusive — ludzie potrafili się zadowolić wygodnym materacem, namiotem i pięknymi okolicznościami przyrody...!

No właśnie. Za czym jeszcze tęsknię...?

MOJE TĘSKNOTY

Zacznijmy od tego, że nie raz i nie dwa przyszła mi już w życiu do głowy myśl o swoim jakoby zbyt późnym przyjściu na ten świat...! Z opowieści mamy i jej rówieśników, z książek, których akcja działa się w takich latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku oraz audycji dokumentalnych, materiałów archiwalnych i z kręconych w tym czasie filmów traktujących o tych samych czasach — wnioskuję mianowicie, że wspomniane dwie dekady obfitowały w wydarzenia wiekopomne, tyle wyjątkowe, co niepowtarzalne — a już na pewno były to czasy ludzi kompletnie nietuzinkowych i osobowości, z których przynajmniej połowa stanowiłaby grono moich najlepszych kumpli.

Były to czasy, kiedy po brukowanych jeszcze w większości ulicach jeździły garbusy, warszawy, fiaty, łady, moskwicze, a jak się już do takiego auta władowało całą rodzina lub paczką — to naprawdę niewiele więcej było trzeba. Dodatkowo motor lub skuter był w owych pięknych czasach pojazdem równie wygodnym co samochód — tylko trzeba się było nieco cieplej ubierać. Były to także czasy, kiedy samochodów nie było aż tak wiele, a zatem i problemy z miejscami parkingowymi były nieliczne — nawet w takiej Warszawie i Gdańsku, czego zdążyłam doświadczyć osobiście w charakterze naocznego świadka, samochód stawiało się centralnie pod Pałacem Kultury i Nauki i leciało w regały do pobliskich domów towarowych, a potem na lody na Chmielną — i kierującemu lub właścicielowi pojazdu do głowy nie przyszedł taki wynalazek jak bilet parkingowy, strefa, a nawet mandat z tego tytułu...! Często korzystało się także z komunikacji kolejowej, która może luksów nie zapewniała, ale kosztowna nie była, a i tłok zalegający na podłogach, przypominający nie jednostki ludzkie, a raczej sardynki ciasno upchnięte w puszce konserw — też swój urok miał. I osobiście znam takich, co jeszcze dziś wspominają właśnie ten wyszukany luksus z niekłamanym rozrzewnieniem...

Pole kempingowe też nie stanowiło problemu. Jechało się gdzieś w plener z plecakami, znajdowało dogodne miejsce, byle blisko wody, za to daleko od innych ludzi — i już! Nie decydowały jakieś tam względy bezpieczeństwa, ograniczenia i nakazy — obowiązywała wyłącznie jedna zasada: kto pierwszy, ten lepszy. Lasy grodzone nie były, a jagody i maliny jadło się prosto z krzaka, bo w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku bąblowica jeszcze nie siała grozy, a jeśli nawet — to nie w naszych rejonach. Jezioro czy rzeka wystarczyło, że posiadały dogodny brzeg oraz dno, którego nie wypełniał muł. I tyle, i wszystkie potrzeby były natychmiast zaspokojone. Wypisz-wymaluj Pan Samochodzik w Wyspie Złoczyńców — a to się nad Wisłą rozbił, a to na rzeczonej Wyspie Złoczyńców, a to przy ruinach spalonej leśniczówki Gabryszczaka... Wedle potrzeb i indywidualnego uznania...!

Pomost na plaży miejskiej już był luksusem, a dzieciom starczał żółty paseczek i komplet wiaderko plus foremki, łopatka i grabki — bo o trampolinach nikt jakoś jeszcze wtedy nie pomyślał. O, taki trzepak na osiedlu — to już było coś. Tu muszę się przyznać, że na naszym osobistym trzepaku na Dworcowej w Olsztynie w charakterze dobrowolnego wisielca przewisiałam tak przynajmniej kilka dobrych miesięcy — licząc wszystkie sesje. A huśtawka, ciężka, toporna, metalowa — to był przedmiot pożądania absolutnego: ustawiały się do niej kolejki, z odliczaniem spędzonego na bujaniu czasu włącznie. Poza tym taka huśtawka budziła też grozę, bo nie wiem, jak u was — ale na moim osiedlu ta potężna, czteroosobowa landara jednemu z sąsiadów wybiła wszystkie zęby. Ale że były to mleczaki — nie cierpiał zbyt długo... Czyli — ujmując rzecz głębiej lub nawet globalnie i filozoficznie — huśtawka służyła jako źródło wielkiej uciechy, ale i hartowała na życie...! I żebyście wiedzieli — łopatkę do piasku posiadam do dziś dnia i jeżdżę z nią na wszystkie wakacje i mimo że plaże Grecji, Włoch czy Hiszpanii oferują naprawdę wiele atrakcji, mój osobiście wykopany grajdół lub usypany z pomocą wspomnianej łopatki zamek i tak ma największe wzięcie!

Ktoś może powie — dziki zachód to był. Kwestii stron świata czepiać się nie będę, ale w tej dzikości z pewnością było znacznie więcej cywilizacji. Bo jakoś nie przypominam sobie koszy na śmieci nad Wisłą czy nad jeziorem Wadąg — a mimo to na śmietniska nad wodą lub w lesie trafić było niezwykle trudno...!

FINAŁ

Gołym okiem widać, jak wiele w niniejszym tekście wykrzykników. Tak — bo to wszystko moje rozdzierające piersi westchnienia są...! Za dzieciństwem, za swobodą, za naturą znacznie mniej skażoną ludzką działalnością. Za ówczesnymi przyjaźniami „na wieczność", za wpisami do pamiętników, za drożdżówką Babci, za lodami Calypso i za wypadami do Góry Kalwarii — wtedy dokładnie tak samo swojskiej i sennej, jak ten Antoninów z „Wyspy Złoczyńców" lub Miłkokuk z „Pana Samochodzika i templariuszy".

Inna rzecz, że jako dziennikarka z zacięciem do historycznych spraw kryminalnych — sama chciałabym artykuł rozważający pytanie jak w tytule wyżej napisać. A im prędzej, tym lepiej. Chociaż... Jak przekonywał w kolejnych tomach przygód Pana Samochodzika ich autor — Przygoda jest jak Miłość: przychodzi do nas naprawdę bez ostrzeżenia, niespodziewanie, a czasem w ogóle w najmniej spodziewanym momencie. A zatem rzecz oczywista: trzeba mieć oczy i uszy stale szeroko otwarte — na nowe, na nieznane, na niecodzienne. Któż to bowiem wie, co może nas spotkać choćby dziś, w drodze powrotnej z pracy do domu? A niestety. I prawdziwa Przygoda, i prawdziwa Miłość to mają do siebie, że nigdy nie czekają na gapowiczów i raz przegapione — rzadko kiedy dają drugą szansę...

Ale — szczęśliwie — prawda dotycząca Przygody i Miłości obowiązuje nas całe życie. Bez względu na hotele all inclusive lub ich brak, bez względu na bruk czy asfalt na drodze, bez względu na wiek, pochodzenie, stan posiadania, płeć i wykonywany zawód. I tego musimy się trzymać!

PROMOCJA

eprasa.pl eae9993a7c

DRUH RADOSŁAW: — HARCERSTWO HARTOWAŁO!

JEŚLI PAN SAMOCHODZIK — TO Z PEWNOŚCIĄ, PRÓCZ ZAGADKI HISTORYCZNEJ I PRZYGODY, KOLEJNA Z MYŚLI, SKOJARZEŃ, WSPOMNIEŃ BIEGNIE TAKŻE I W TYM KIERUNKU: HARCERZE! SAMA WPRAWDZIE DO HARCERSTWA NIE PRZYNALEŻAŁAM, ALE OD CZEGO SĄ PRZYJACIELE...!

HARCERSTWO

Bo rzeczywiście. Kto jak nie Wilhelm Tell, Sokole Oko i Wiewiórka, a potem także Baśka, który był chłopcem — dzielnie wspierali głównego bohatera, na równych prawach uczestniczyli w rozważaniach co robić dalej i w formułowaniu wniosków ze wszystkiego, co już się wydarzyło, ba! — bywało, że nawet wyręczali w realizacji części wcześniej zaplanowanych ruchów? Byle tylko złapać złodzieja, obnażyć złoczyńcę i — najważniejsze! — odkryć skarb...!

Mnie, niestety, przygoda z harcerstwem ominęła. Ale... Szczęśliwie zawsze mogę liczyć na dobrych ludzi, a na Przyjaciela — to już absolutnie. Wypisz-wymaluj jak Pan Samochodzik na swoich towarzyszy, tyle dzielnych, co także bardzo mądrych, spostrzegawczych, przenikliwych, z niewątpliwą żyłką detektywistyczną i talentem do nieprzegapiania Przygody...!

Swoimi wspomnieniami zechciał podzielić się ze mną pan Radosław, któremu z harcerstwem kojarzą się same dobre i ładne rzeczy.

WSPOMNIENIA

— Kiedy wstąpił Pan w harcerskie progi? Ile miał Pan lat?

— Zaczęło się od IV klasy szkoły podstawowej. W moich czasach do harcerstwa wstępowali właściwie wszyscy — i chłopcy, i dziewczynki. W szkole cieszyliśmy się zwłaszcza wtedy, gdy wypadał dzień mundurowy — zamiast niebieskiego fartuszka z białym kołnierzykiem mogliśmy przyjść do szkoły w pełnym harcerskim umundurowaniu: w chuście, w lilijce, z paskiem, a niektórzy za kolejne zdobyte sprawności nawet mogli nosić sznur. Zawsze to była miła odmiana. Poza tym — co dziś jest nie do pomyślenia — ale jako harcerze mogliśmy przychodzić do szkoły z finką, czyli harcerskim nożem.

— A co to był — ten sznur?

— Sznur funkcyjny nosiło się na mundurze, mógł występować w różnych kolorach i w zależności od koloru oznaczał on funkcję, którą posiadacz sznura pełnił w harcerstwie. Zastęp harcerski prowadzi zastępowy, który miał brązowy sznur. Kilka zastępów tworzyło drużynę, którą kierował drużynowy z granatowym sznurem. Mógł go wspierać przyboczny — on miał sznur zielony. Niektóre drużyny tworzyły szczep — prowadził go komendant szczepu, czyli szczepowy, też z granatowym sznurem noszonym z ramienia. Drużyny i szczepy tworzyły z kolei hufiec, a wiele hufców — chorągiew, którą kierowali komendanci hufców, inaczej hufcowi, ze srebrnym sznurem z ramienia, oraz komendanci chorągwi, ze złotym sznurem z ramienia.

— A chusta jakiego była koloru?

— Chyba żółta. Pierwotnie, w czasach, kiedy na zachodzie skauting dopiero powstawał, chusta, jak każdy element munduru, miała swoje znaczenie praktyczne — przede wszystkim służyła do opatrywania ran. W moich czasach nosiło się chustę na bluzie mundurowej, pod kołnierzem, i spinało suwakiem. Każda drużyna harcerska miała swój własny kolor chusty.

— Jakie miał Pan sprawności?

— O, całe mnóstwo...! Na pewno było ich ponad trzydzieści. Choć do dziś chyba najmilej wspominam, ale i najbardziej dumny jestem z odznaki „Sobieradka". Nie dość, że to dowód na zaradność życiową, którą już wtedy musiałem się odznaczać, ale i ze względu na zbieżność z moim imieniem. Tak. Wtedy to było prawdziwe osiągnięcie...!

— Jakie emocje wtedy w Panu grały — a jakie dziś pojawiają się ze wspomnieniami o harcerstwie?

— Harcerstwo to dla mnie same pozytywne emocje i wspomnienia. Uczyło dyscypliny, porządku, szyku — takiej dziś powiedziałbym kindersztuby lub nawet musztry. Uczyło współpracy i współgrania — dało mi początki do dobrej pracy w zespole. Najpierw byłem przecież zuchem, potem harcerzem, a na koniec zastępowym — czyli nawet mimo tak młodego wieku kierowałem grupą kolegów. I, nawiązując do kolorów sznura, jako zastępowy nosiłem brązowy sznur.

— Z jakich wartości wyuczonych w harcerstwie korzysta Pan do dziś?

— Przede wszystkim z pomagania innym — to chyba już wtedy chciałem być lekarzem i po prostu pomagać ludziom. Był nawet taki program telewizyjny o niewidzialnej ręce: ludzie anonimowo pomagali osobom, które akurat były w potrzebie. Ja też w takich akcjach brałem udział i sprawiało mi to wielką przyjemność. Poza tym harcerstwo nauczyło mnie zarówno obcowania z przyrodą, ale też wielkiego dla niej szacunku. Do dziś pamiętam rajdy piesze: szliśmy z Drohiczyna brzegiem Bugu do Mielnika, z kilkoma postojami po drodze. Po 10-15 km szliśmy dziennie, a potem było rozbijanie namiotów, ognisko, pieczenie kiełbasek i śpiewanie przy gitarze do późnej nocy. I te widoki nadbużańskie, bo większość trasy prowadziła wzdłuż rzeki. A wszystko z największym poszanowaniem dla natury. To był czerwiec, wszystko kwitło — chyba do dziś pamiętam zapach czeremchy i konwalii właśnie stamtąd...! Ale komary swoją drogą cięły, a i mrówki nas lubiły — może nawet zbyt mocno... Natomiast w nocy zawsze na straży stała wachta, która pilnowała m.in. ogniska, bo dzięki niemu mieliśmy ciepło. Potem wstawaliśmy rano, jedliśmy śniadanie i dalej w drogę. Czasem się dzieliliśmy na grupy, graliśmy w podchody — posługiwaliśmy się wtedy różnymi znakami. Do dziś niektóre pamiętam: to były tzw. znaki patrolowe. Strzałka oznaczała „idź prosto", a strzałka z podwójnym grotem — „idź szybko". Prostokąt w drugim prostokącie nakazywał czekać, pozioma linia falowana oznaczała wodę, a prosta pozioma linia przedzielona pionową kreską mówiła, by iść ostrożnie. Te komunikaty służyły nam w różnych sytuacjach, ale najchętniej korzystaliśmy z nich w czasie gry w podchody... To były naprawdę piękne czasy, sielskie i pełne beztroski...! A poza tym jestem przekonany, że dziś nie zwracam na to uwagi, nie zastanawiam się — ale wiele moich aktualnych postaw i umiejętności swoje korzenie czerpie właśnie z czasów w harcerstwie.

— Trafiły wam się jakieś przygody? Do Bugu nikt nie wpadł...?

— Szczęśliwie nie, bo Bug to bardzo niebezpieczna rzeka. Niby płynie spokojnie, ale dużo w niej wirów, czasem jakiś konar się zatrzyma, utworzy wysepkę, a obok może być bardzo głęboko. To naprawdę dzika rzeka. Można niby brodzić na płyciźnie, po kolana, a tuż obok może być wir lub głębia nawet do trzech metrów...! A z przygód czasem były strachy na lachy, bo jakiś zwierzak nocą hałasu narobił i pół obozu wystraszył. Ale generalnie mam same przemiłe wspomnienia. Poza tym do dziś umiem profesjonalnie rozstawić namiot...!

— Czy ubolewa Pan, że dziś harcerstwo jest znacznie mniej popularne wśród młodych ludzi?

— Tak. Bo to było bardzo dobre doświadczenie, uczyło wielu wartości, wielu cennych umiejętności. A już na pewno niczemu nie szkodziło. Spędzaliśmy mnóstwo czasu w gronie osób, ucząc się współpracy i pracy w zespole. Wykonywaliśmy mnóstwo pożytecznych rzeczy — oczywiście, że na miarę naszego wieku i ówczesnych możliwości, ale po prostu dobrych. A poza tym harcerstwo hartowało...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Gdyby nasi Czytelnicy mieli podobne wspomnienia — zapraszam do kontaktu! Z chęcią wysłucham, spisze i opublikuję. Kto wie? Może napiszemy razem powieść kryminalną, w której wszystko odbędzie się z udziałem harcerzy — a bez ich pomocy nie uda się nic...?

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI
WARMIĘ I MAZURY!
NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

eprasa.pl eae9993a7c

NAJPIERW ZATROSZCZ SIĘ O SIEBIE

WARTO NAUCZYĆ SIĘ ROZPOZNAWAĆ MYŚLI, KTÓRE NAS OGRANICZAJĄ I ZMIENIAĆ JE NA WSPIERAJĄCE — MÓWI KATARZYNA TAPEREK-GRZĘDZIŃSKA, OLSZTYŃSKA TRENERKA I COACH. NA ZMIANĘ NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO, A DZIEWCZYNKI NIE MUSZĄ JUŻ BYĆ GRZECZNE.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Okazuje się, że przekonania wpajane nam w dzieciństwie bardzo często blokują nas w dorosłym życiu. Jakie przekonania najczęściej wpaja się dziewczynkom?

— Przekonania ograniczające nie mają płci. Tak naprawdę dotyczą zarówno dziewczynek, jak i chłopców, są pewnego rodzaju kierunkowskazami na naszych subiektywnych mapach rzeczywistości. Każdy z nas ma swoją mapę, która jest zapisem tego, jak odbiera świat. Każdy z nas inaczej odbiera rzeczywistość, uogólnia ją i w przypadku ograniczających nas przekonań również zniekształca w taki sposób, że niestety działa na własną niekorzyść.

— Które przekonania sprawiają, że trudno nam ruszyć z miejsca?

— Każdy ma swój własny zbiór. Kobiety mówią często: „jestem za stara na zmianę" albo „chciałabym, ale już za późno", ale są też bardziej ogólne jak „świat jest niebezpieczny", „ludziom nie można ufać", „lepszy wróbel w garści...", „ważne, że się ma w ogóle jakąkolwiek pracę" , słowem lepiej nic nie ruszać i zostawić jak jest, nawet jak nie jest dobrze.

— Bo bezpieczniej.

— Na przykład. Bo przecież „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma", to po co w ogóle próbować czegoś nowego? Z jednej strony czujemy taką ciasnotę wewnętrzną, jakąś potrzebę zmiany, przepływu nowej energii, a z drugiej ten lęk przed nowym jest tak silny, że trzyma nas w miejscu jak magnes.

— Czyli to lęk nie pozwala nam na zmianę pracy, w której czujemy się źle? Albo trzyma w toksycznym związku?

— Nie zawsze, ale często tak jest i dlatego warto wyjąć te lęki na powierzchnię, przyjrzeć się im porządnie i oswoić. Zadać sobie pytanie czy mają jeszcze potrzebny nam system ostrzegawczy czy już nas blokują i oddalają od realizacji marzeń? Warto pamiętać, że to często tłumimy potrzeby, bo nasz mózg nie lubi zmian – za duży wydatek energetyczny.

— Naprawdę?

— Tak. Zmiana wiąże się z dużym wysiłkiem, a mózg z natury jest leniwy, można powiedzieć, że lubi stałe schematy i uogólnienia. Stąd też mamy tak wiele nawyków, które sprawiają, że pewne rzeczy wykonujemy automatyczne. Tymczasem zmiana wytrąca nas ze starych torów, zmusza do działania.

— Czy w zmianie potrzebujemy wsparcia innych, czy wszystko zależy od nas samych?

— Bywa różnie. Część osób nie ruszy z miejsca bez odpowiedniego wsparcia, nie są w stanie złapać innej perspektywy, innego spojrzenia na sytuację, która często wydaje im się beznadziejna. Ja w swojej pracy coachingowo-terapeutycznej pozwalam im inaczej spojrzeć na siebie, dostrzec wewnętrzną siłę, którą ma każdy z nas – nawet jak jest trochę przykurzona. Najważniejsze to odnaleźć w sobie zasoby do tej zmiany, inaczej spojrzeć na różne sprawy, zmienić te swoje negatywne przekonania na temat siebie i świata na takie, które będą nam służyć.

Fot. archiwum prywatne

Katarzyna Taperek-Grzędzińska – olsztyńska trenerka, coach, doradczyni zawodowa oraz terapeutka w trakcie nauki pracująca z dorosłymi i młodzieżą

— Na pani profilu społecznościowym znalazłam cytat, który znakomicie odzwierciedla to, co powstrzymuje nas przed zmianą - „wolność zaczyna się tam, gdzie kończy się strach".

— Tak, uwielbiam ten cytat. Towarzyszy mi od lat. Według mnie znakomicie definiuje to czym jest wolność.

— Co możemy zrobić, żeby ten strach pokonać? Od czego zacząć?

— Odpowiedź jest prosta, choć niełatwa. Wszystko zaczyna się od myśli, a myśli definiujemy przez słowa. Bardzo dużo zależy od tego jak o sobie myślimy i mówimy, praca zaczyna się często od zmiany tych komunikatów.

— Czyli zamiast mówić, że czeka nas paskudny dzień wzorować się na Amerykanach, którzy budzą się i ćwiczą przed lustrem stwierdzenia: „jesteś najlepszy!", „to będzie dobry dzień"? Z naszą skłonnością do narzekania może być trudno.

— To, o czym pani mówi, to trochę zaklinanie rzeczywistości i stosowanie afirmacji, które mają ogromną moc, ale nie każdy jest w stanie od razu w nie uwierzyć. W przypadku chęci zmiany przekonań ja pozostawiam sens wypowiedzi, nie tworzę jej dokładnego przeciwieństwa, ale uczę klientów jak mogą bawić się tymi słowami, tak by stały się dla nich bardziej przyjazne. Po co mówić, że „jestem za stara na zmianę" jak można powiedzieć „jestem na tyle dojrzała, że wiem czego chcę". Albo zamiast mówić: „jestem sama, bo nie umiem budować relacji" można powiedzieć: „chcę się nauczyć się budować dobre relacje!". Zamiast „jestem średnia półka" powiedz sobie - „jestem już w połowie drogi". Słowa kształtują naszą rzeczywistość.

— Kobiety często myślą „nie dam rady", „jestem za słaba", żyją też pod presją własnej perfekcyjności - jak już coś robić to idealnie! Dziewczynkom często też czegoś nie wypada, bo przecież powinny być grzeczne i spełniać oczekiwania innych.

— Myślę, że na szczęście w większości to nie dotyczy już młodego pokolenia. Mamy coraz większą świadomość siebie, dużo się mówi o równości płci i coraz więcej rozmawiamy z dziećmi o ich potrzebach, o tym co jest dla nich ważne, jest też dużo świetnej literatury dziecięcej na ten temat – kiedyś tego nie było. Mam dwie córki i mogę śmiało powiedzieć, że jak tylko dostrzegą niesprawiedliwe traktowanie ich względem chłopców podnoszą niezły raban! A to już świadczy o ich świadomości. Bo one przecież też tak chcą, ma być po równo. Jak jemu pani pozwala biegać na przerwie to mi czemu ma nie pozwolić? W naszym pokoleniu pokutują natomiast jeszcze różne przekonania na temat tego, co kobieta powinna, albo czego jej nie wypada. Wśród moich klientek przewija się często taka mantra, że „dobry człowiek to taki, który poświęca się dla innych". A ja mówię najpierw zatroszcz się o siebie, a będziesz w stanie troszczyć się o innych. Rodzimy się jako czysta, niezapisana karta i stopniowo zaczynamy tworzyć swoją mapę terenu ucząc się od rodziców, dziadków, nauczycieli i rówieśników. Pochłaniamy zupełnie nieświadomie ich światopoglądy. Nie ma w tym nic złego, to absolutnie naturalne – na tym polega nasz proces socjalizacji, ktoś musi nam ten świat przecież wytłumaczyć. Z czasem sami zaczynamy jednak malować własne obrazy i to jest idealny moment, żeby przyjrzeć się swoim farbom - czy one mi służą? A może mnie ograniczają? Uczą szczęścia i wolności czy wciskają w sztywne ramy? Nikt nam świadomie nie chce przekazywać krzywych zwierciadeł, ale zdarza się, że krążą w rodzinach przez całe pokolenia. Czas to zmienić.

— Na zmianę nigdy nie jest za późno?

— Nigdy! Nie ma takiej granicy, po przekroczeniu której nie można by czegoś w życiu zmienić. Oczywiście w zgodzie ze sobą i na miarę swoich możliwości. Nasza rzeczywistość składa się w większości z naszych przekonań, a nad tymi można pracować zawsze – w każdym wieku.

PROMOCJA

eprasa.pl eae9993a7c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

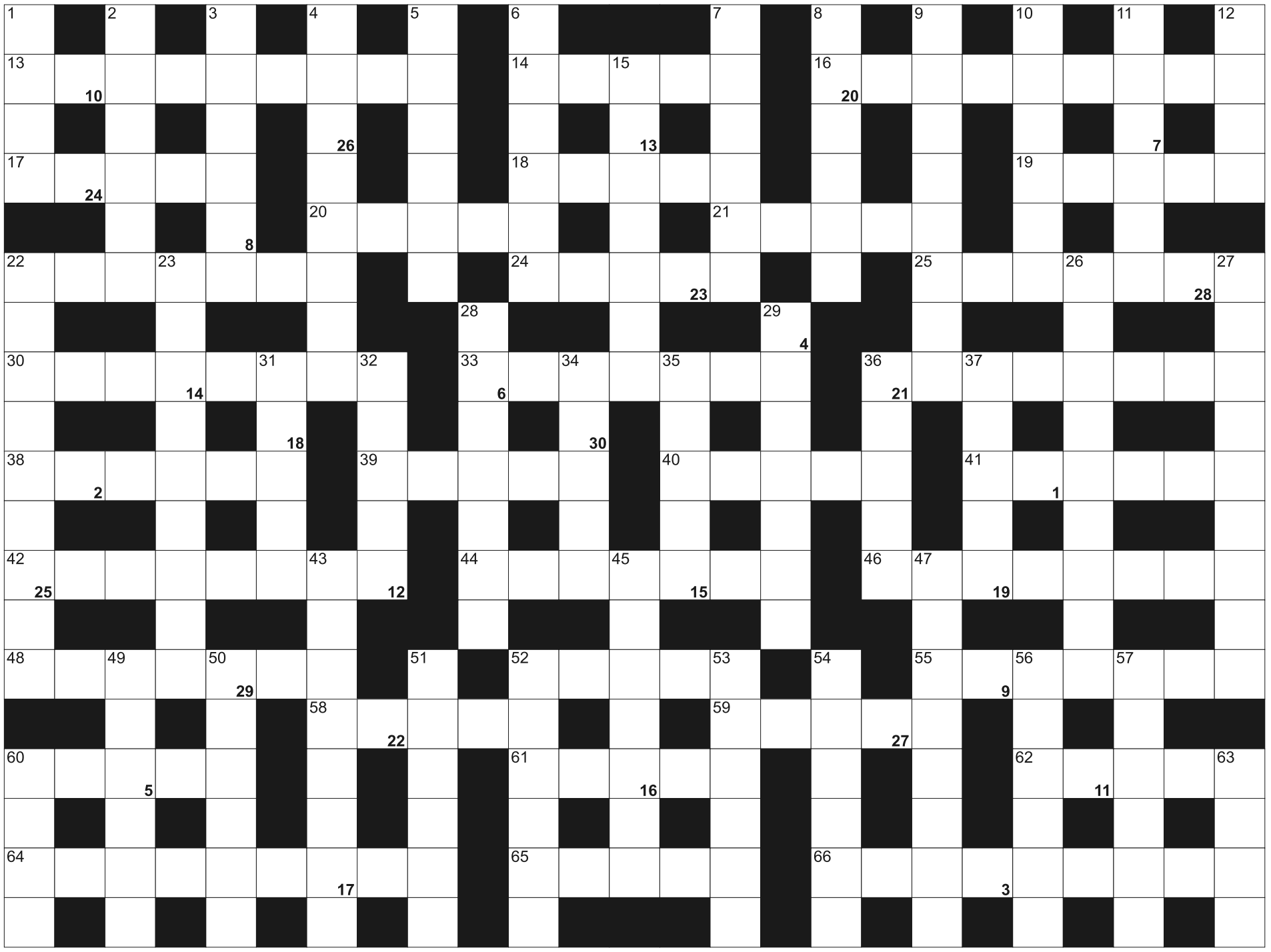

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10	11	12	13	14		15		16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26	27	28	29	30																

POZIOMO: 13) halucynacja, przywidzenie; 14) wydzielony obszar morza; 16) stawia dobro innych nad swoje; 17) lemuria czarna inaczej; 18) stare, wysłużone buty; 19) teoria moralności; 20) sztandar, bandera; 21) angielskie imię męskie; 22) po bretońsku; 24) do transportu rannych; 25) barrakuda europejska; 30) powaga stanu, dostojeństwo; 33) spis alfabetyczny, wykaz; 36) filar częściowo wtopiony w ścianę; 38) pracownik kopalni; 39) autor "Lokomotywy"; 40) niejeden w mieszkaniu; 41) Robert Biedroń był tam prezydentem; 42) jednoosobowe sanki wyścigowe; 44) jedno z większych miast Irlandii; 46) ze stolicą w Islamabadzie; 48) matka Harolda I Zajęczej Stopy; 52) ze spławikiem i haczykiem; 55) finansuje nagrody; 58) Garcia, słynny hiszpański poeta; 59) udzielany stałemu klientowi; 60) lodowe szpikulce; 61) dama lub walet; 62) Walia dla walijczyka; 64) potocznie nazywany kielonkiem; 65) czeska ciężarówka; 66) ze stolicą Basse-Terre.

PIONOWO: 1) odgłos falującego morza; 2) rzadki minerał, kalait; 3) izraelska waluta; 4) powstanie palestyńskie przeciw Izraelowi; 5) odgrywany w Krakowie; 6) rodzaj fartucha; 7) wyspy z Haiti i Dominikaną; 8) w ręku operatora filmowego; 9) odbywają próbny okres w pracy; 10) rumuńskie góry z Omu; 11) drobne szkodniki roślin; 12) aromatyczna używka; 15) utwory poetyckie; 22) miasto w tureckiej części Cypru; 23) doskonale zna się na oceanach; 26) Anders Fogh, były sekretarz NATO; 27) biały mieszkaniec RPA; 28) skraj, brzeg, kant; 29) wyrosną na ogiery; 31) słowa piosenki; 32) metal Ti; 34) kraj na Półwyspie Arabskim; 35) taniec brazylijski; 36) czasem rośnie w nosie; 37) niewielki zagajnik; 43) wiara w nadprzyrodzone siły i magię; 45) Denis, twórca Kubusia Fatalisty; 47) sąsiad Niemca; 49) letni miesiąc; 50) starożytna nazwa Hiszpanii; 51) robot w łazience; 52) wolne miejsca pracy; 53) najwyższa góra Armenii; 54) kombinerki; 56) odmiana jakiegoś koloru; 57) uczy się sam; 60) japońska wódka; 63) mózgu lub słoneczny.

SUDOKU

				5				8
					6		3	5
	9	6			3			2
	8		1			9		
3	7		2					1
9		2		6		5	7	
		8				1	4	
7		1	8	2		3		9
4			5			2	8	6

343

	1	5	8					
		3			5	1		8
8	2	9	3			7		
6					2			
1	5		4	9	6		3	
9	4	8	7	1		5		2
	8	4		7		2	5	6
		6						
	7							

344

5		2				6	1	
6				7				
7	3		1				8	
4			5	8	2	3		1
9				6	1	7		
1	8					2	4	
		9						
	6						2	
			2		4	1		3

345

eprasa.pl eae9993a7c

GOOGLE POKAZAŁO WAKACYJNE TRENDY

Okres przed wakacjami to dla wielu ostatni moment na wybór miejsca na wakacyjny urlop. Jak podaje Google, liczba wyszukiwań noclegów wzrosła w maju aż o 40% w skali rok do roku. Co więcej, w tym roku liczba wyszukiwanych haseł dotyczących lotów była znacznie wyższa niż nawet w latach przed pandemią. Chętniej niż rok temu wybieramy też podróże zagraniczne niż krajowe.

Zniesienie ograniczeń w podróżowaniu za granicę i chęć zaplanowania przez Polki i Polaków urlopu wywołały w ostatnim czasie prawdziwy boom na wyszukiwania związane z wakacyjnymi podróżami i turystyką. Wyszukiwania związane z podróżami w Google w maju 2022 roku przewyższyły poziom wyszukiwań z czasu przed pandemią, czyli z lipca 2019 roku. Czy oznacza to powrót do podróży sprzed pandemii?

infografiki: Biuro prasowe Google

NOCLEGI I LOTY

W maju 2022 Polki i Polacy znacznie częściej szukali zarówno noclegów na wakacje (wzrost o 40% w maju w skali rok do roku), jak i lotów (wzrost o 20% w maju 2022 w skali rok do roku). Co więcej, o 45% wzrosła liczba wyszukiwań lotów (porównując maj 2022 do maja 2019, czyli do czasu jeszcze przed pandemią).

– Już rok temu widzieliśmy znaczącą zmianę trendu w preferencjach Polek i Polaków co do wyboru kierunków wakacyjnych w porównaniu do pierwszych, „pandemicznych" wakacji w 2020. Pojawiło się większe zainteresowanie podróżami lotniczymi oraz coraz chętniej planowane były podróże zagraniczne. Dziś z pewnością możemy potwierdzić hipotezę, że w pierwsze wakacje bez znaczących obostrzeń Polki i Polacy wrócą do przedpandemicznych przyzwyczajeń i będą przypominały bardziej 2019 rok niż poprzednie lata w trakcie pandemii. Mówi o tym na pewno wielkość wyszukiwań związanych z lotami, która w maju 2022 już przekroczyła rekordowy poziom z lipca 2019 – komentuje Jacek Bisiński, Travel Industry Manager w Google.

ENERGYLANDIA ZNÓW NUMEREM 1

Wakacyjne planowanie sprzyja też wyszukiwaniu i sprawdzaniu atrakcji turystycznych w różnych regionach. W maju tego roku hasła powiązane z atrakcjami turystycznymi były wyszukiwane przez Polki i Polaków o 20% częściej niż w roku ubiegłym. Wśród najpopularniejszych atrakcji turystycznych kolejny raz prym wiedzie Energylandia. Wśród topowych 10 lokalizacji znalazły się także: Zakopane, Park wodny Suntago, Szklarska Poręba, Kazimierz Dolny, Karpacz, Zoo we Wrocławiu, Kołobrzeg, Szczyrk i Bieszczady.

WŁOCHY, GRECJA I HISZPANIA, CZYLI ŚRÓDZIEMNOMORSKIE WAKACJE

W maju 2022 roku 55% wyszukiwań związanych z podróżami w Polsce dotyczyło lokalizacji w naszym kraju, a kierunki zagraniczne stanowiły 45%. Liczby te praktycznie pokrywają się z danymi sprzed pandemii, czyli z 2019 roku: wtedy podróże krajowe stanowiły 56% wyszukiwań, a zagraniczne – 44%. Zarówno w 2020 roku, jak i 2021 obserwowaliśmy zmianę – wtedy lokalizacje w Polsce zdecydowanie dominowały nad tymi zagranicznymi i stanowiły ponad 60% wszystkich wyszukiwań lokalizacji wakacyjnych.

– Wyszukiwania w Google wskazują, że zachowania podróżnicze Polek i Polaków w kontekście turystyki lokalnej w porównaniu do zagranicznej wróciły do poziomu sprzed pandemii – komentuje Jacek Bisiński. – Co więcej, hasło „tanie loty" cieszy się zainteresowaniem na niespotykanym dotąd poziomie: w maju 2022 jego popularność wzrosła o 138% w zestawieniu rok do roku.

Jakie kierunki zagraniczne cieszą się wśród Polaków największym zainteresowaniem w 2022 roku? W czołówce znalazły się kolejno: Włochy, Grecja, Hiszpania, Turcja oraz Chorwacja. Kraje takie jak Egipt, Malediwy czy Dominikana, które w czasie pandemii zyskały na popularności ze względu na brak obowiązujących obostrzeń dotyczących wjazdu, powróciły na miejsca sprzed pandemii: czyli kolejno na 13., 34. i 41. miejsce.

źródło: Biuro prasowe Google

BIODIESEL Z GLONÓW? PRACUJĄ NAD TYM W KORTOWIE

Glony chlorella mają piękny zielony kolor, są łatwe w hodowli, szybko rosną i doskonale pochłaniają dwutlenek węgla. Nad ich wykorzystaniem np. do produkcji biopaliw pracują naukowcy z Katedry Inżynierii Środowiska na Wydziale Geoinżynierii UWM.

Chlorella występuje w wodach słodkich i słonych, w wilgotnej korze i ziemi. Jest znana ze swoich wartości odżywczych i stosowana często jako suplement diety. Badania prowadzone na Wydziale Geoinżynierii UWM skupiają się jednak na innych właściwościach chlorelli, m.in. jej zdolności pochłaniania CO2 i na możliwości wykorzystania bioolejów zawartych w komórkach tych glonów. Naukowcy z Katedry Inżynierii Środowiska pod kierownictwem prof. dr. hab. inż. Marcina Zielińskiego pracują nad rozwiązaniami, które pozwolą hodować chlorellę na masową skalę. Dotychczasowe wyniki badań są na tyle obiecujące, że naukowcy szukają zakładów przemysłowych, które będą chciały przetestować ich pomysły.

— Glony mają ogromny potencjał. My skupiliśmy się na tych właściwościach chlorelli, które mogłyby zostać z powodzeniem wykorzystane w przemyśle energetycznym, czyli produkcji biooleju, oraz na ich zdolności do wychwytywania CO2 – tzw. biosekwestracji — mówi prof. Zieliński. I dodaje, że głównym celem zespołu badaczy jest wytworzenie warunków do hodowli jak największej ilości glonów, które wychwycą maksymalnie dużo CO2, a przy tym zgromadzą w komórkach jak największe ilości biooleju. Już teraz wiadomo, że glony mogą kumulować go o wiele więcej niż inne znane nam rośliny oleiste.

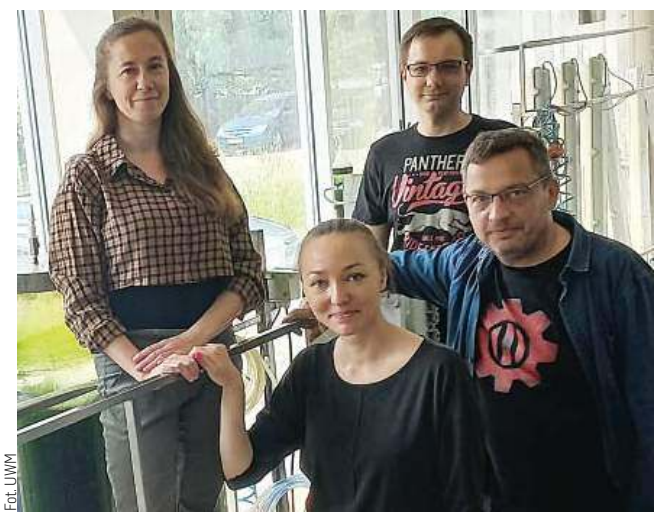

Fot. UWM

Na zdjęciu: dr inż. Magda Dudek (1. od lewej na górze), mgr inż. Łukasz Barczak (2. od lewej na górze), dr Paulina Rusanowska (1. od lewej na dole), prof. Marcin Zieliński (1. od prawej na dole)

Jak można wykorzystać olej produkowany przez glony?

Tak samo jak np. olej rzepakowy. W przemyśle spożywczym, jako suplement diety, produkt prozdrowotny, albo – jako biopaliwo. Jak mówi dr Paulina Rusanowska z zespołu badawczego, właśnie ostatnie zastosowanie jest tym najbardziej poszukiwanym. — Aby z tego oleju mogło powstać biopaliwo, konieczne jest przeprowadzenie różnych procesów, w wyniku których zostanie uzyskany biodiesel. Z naszych badań wynika, że jest to jak najbardziej możliwe — twierdzi dr Rusanowska.

Dlatego głównym celem naukowców jest opracowanie rozwiązań technologicznych, które pozwolą na uzyskanie dużej ilości glonów w jak najkrótszym czasie i możliwie najniższym kosztem. I chociaż w skali przemysłowej nie jest to wcale łatwe, badacze wierzą, że niebawem będą mogli sprawdzić te rozwiązania w praktyce.

— Przetestowaliśmy je już w warunkach laboratoryjnych i ten etap mamy zakończony. Teraz szukamy zakładów przemysłowych zainteresowanych sprawdzeniem opracowanych przez nas rozwiązań. Zależy nam na współpracy z firmami, które np. wytwarzają spaliny i chcą ograniczyć emisję CO2. Glony można wykorzystać do oczyszczania spalin z CO2, a przy okazji uzyskać także inne cenne produkty, jak np. bioolej czy nawóz organiczny z alg — mówi prof. Zieliński.

Kortowscy naukowcy już prowadzą rozmowy z pierwszymi zainteresowanymi. Ze swoim pomysłem zgłosili się do programu ogłoszonego przez grupę Azoty – producenta nawozów i pasz.

eprasa.pl eae9993a7c

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom”

Olsztyn

Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olszyńskim ratuszem od do 30 czerwca.

Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn

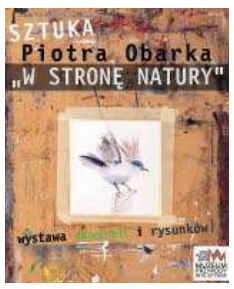

Wystawa akwareli i rysunków.

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

28 CZERWCA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn

Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy” w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34
Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę”

Olsztyn

Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?

Zapisy do 28 czerwca 2022 r. tel. 89 527 57 97
e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl
Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

30 CZERWCA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn

Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.

Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy do 28 czerwca. Tel. 89 524 90 46
E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl. Wstęp wolny

30 CZERWCA

Daleki kraj. Opowieść o warmińskiej wsi Ruś | Spotkanie autorskie z Petrą Reski

Olsztyn

Petra Reski to ceniona niemiecka pisarka i dziennikarka, na stałe mieszkająca we Włoszech, autorka reportaży m.in. z Włoch i Afryki. Swoje korzenie odkryła na Warmii – w księgach parafialnych w Bartągu odnalazła metryki swoich dziadków i ojca. Okazało się, że byli mieszkańcami malowniczej podolsztyńskiej wsi Ruś.

Powieść „Daleki kraj” („Ein Land so weit”) to efekt fascynacji autorki poszukiwaniem własnej tożsamości. To także zapis magicznej dla autorki krainy, czyli przedwojennych Prus Wschodnich z ich krajobrazem, architekturą, obyczajowością oraz charakterystycznym wschodniopruskim dialektem.

Historie dziadków, ojca i ich sąsiadów powoli snują się w zakolu Łyny, na ławeczkach przed domami pań Piontek, Jekosch i Leszczyńskiej. Genealogiczne poszukiwania bohaterki towarzyszą rozważaniom na temat tożsamości dawnych i obecnych mieszkańców wsi. Proza Reski nasycona jest przy tym reporterską spostrzegawczością i skrupulatnością zapisu, a nad jej realizmem unosi się melancholijny duch pożegnania z tym, co musi odejść.

Polskie tłumaczenie powieści Petry Reski w tłumaczeniu dr Magdaleny I. Sachy ukazało się nakładem Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”.

Rozmowie Joanny Wilengowskiej z Petrą Reski towarzyszyć będzie czytanie fragmentów książki w interpretacji Mileny Gauer, aktorki Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Tłumaczenie spotkania: dr Barbara Sapała.

Godz. 18.00, Dom Mendelsohna (ul. Zyndrama z Maszkowic 2). Wstęp wolny

1 LIPCA

Wernisaż wystawy „Ogród Marty” Hildegard Skowasch

Olsztyn

Wystawa „Ogród Marty” Hildegard Skowasch prezentowana w Galerii Sztuki BWA w Olsztynie jest sentymentalną podróżą niemieckiej artystki do regionu, z którym związana jest historią rodzinną. Rodzina ze strony ojca pochodziła z Prus Wschodnich, z miejscowości Wójtowo pod Olsztynem. Po II wojnie światowej bliscy Hildegard zamieszkali w Niemczech, ale przez lata pielęgnowana była wśród nich pamięć o rodzinnych stronach. Artystka zapamiętała tę część Polski – jako miejsce niezwykłe i niemal nierealne. Wystawa ta jest refleksją nad ludzką pamięcią, która dotyczy wspomnień związanych z losami jej rodziny uwikłanej w historię polsko-niemieckich relacji. Wspomnienia o małej miejscowości pod Olsztynem, podobnie jak jej figury rzeźbiarskie z pogranicza baśniowego świata – to dwa niezwykle ważne motywy, które spotkają się na wystawie w Olsztynie.

Godz. 18:00, BWA Galeria Sztuki (al. Piłsudskiego 38). Wystawa czynna do 11 września. Wstęp wolny

1 I 2 LIPCA

Arena Festival film & music

Ostróda

Program:

1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska

Piotr Sułkowski – dyrygent

Igor Herbut – wokal

Olga Szomańska – wokal

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

1 I 2 LIPCA

Festiwalu Literatury – Atlantyda Północy

Olsztyn

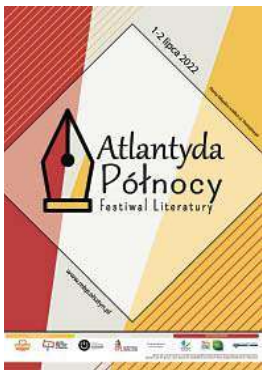

Stowarzyszenie Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie oraz Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na pierwszą edycję wyjątkowego Festiwalu Literatury – Atlantyda Północy.

Program:

1 i 2 lipca 2022 r., Planty Miejskiej przy ul. Pieniężnego. W programie m.in.: panele dyskusyjne z udziałem ludzi literatury, kultury i sztuki; kino nieme z muzyką na żywo, terenowa gra familijna z animacjami, spektakl teatralny dla dzieci, koncert

1 lipca:

19.00 – Odkrywcy i spadkobiercy – O Atlantydzie Północy rozmawia Kazimierz Brakoniecki z Małgorzatą Jackiewicz-Garniec, Kornelią Kurowską, Weroniką Tadaj-Królikiewicz oraz Zbigniewem Chojnowskim

21.00 – projekcja filmu niemego pt. „Bestia” w reż. Aleksandra Hertza z udziałem Poli Negri z muzyką na żywo w wykonaniu duetu Orkiestra Ludwika Sarskiego

2 lipca

10.00 – 13.00 – Stacja: Wyobraźnia – terenowa gra familijna. W programie: rozstrzygnięcie konkursu Warmia słowem malowana; warsztaty komiksowe z Karolem Kalinowskim (KRL) – autorem komiksów „Łauma”, „Kościelisko” i in.; warsztaty tworzenia lalek teatralnych oraz animacje dla dzieci

11.00 – Jogowe podróże – małe i duże; prowadzenie: Joanna Podolak

12.00 – Kopernik wciąż kręci – spotkanie z Mikołajem Kopernikiem (w tej roli: Marian Jurak); prowadzenie: Leszek Błaszkiewicz

13.00 – Bardzo stara historia ze smokiem w tle – spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Form Niezależnych Korzunowicz

WARNI(JA)

17.00 – Miejsca, nie-miejsca – panel dyskusyjny z udziałem pisarzy: Aleksandry Dobies, Mariusza Sieniewicza, Łukasza Staniszewskiego; prowadzenie: Monika Stępień

18.30 – Małżeńska gra literacka – spotkanie z literatami: Hanną i Kazimierzem Brakonieckimi

20.00 – EMOCyJA – koncert Kwartetu Żywioły w składzie: Mateusz Cwaliński – akordeon; Wojciech Watras – skrzypce; Michał Gumkowski – wiolonczela; Konrad Wieteska – perkusjonalia.

Więcej informacji na stronie: www.mbp.olsztyn.pl. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

eprasa.pl eae9993a7c

2 LIPCA

James Bond symfonicznie – Sławek Uniatowski

Ostróda

Piotr Sułkowski – dyrygent
Sławek Uniatowski – wokal
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu
W programie muzyka z filmów o Jamesie Bondzie m.in. The World Is Not Enough, Tomorrow never dies, Skyfall, Diamonds are forever oraz utwory z repertuaru Sławka Uniatowskiego.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie
W dwudniowym pakiecie (dwa dni festiwalowe 1 i 2 lipca) drugi bilet w cenie 50% Rezerwacja miejsc - kontakt z kasą biletową tel. 89 527 23 02, e-mail: bilety@filharmonia.olsztyn.pl

2 LIPCA

14. Kiermas Tradycji, Dialogu, Zabawy w Bałdach

W sobotę w południe, 2 lipca, na wielkiej łące nieopodal Wrót Warmii ruszają warsztaty i pokazy, atrakcje dla całych rodzin, jarmark z produktami regionalnymi. O tej samej porze rozpocznie się tradycyjna msza święta w kościele w Butrynach.

Trakt Biskupi w Bałdach gm. Purda, godz. 12-20.
Wstęp wolny

2 LIPCA

Festiwal 12 Godzin Serce Mazur

Mrągowo

Koncert to wyjątkowa, cykliczna impreza wspierająca polską transplantologię i Fundację Dla Transplantacji – Zostaw Serce na Ziemi, która również jest inicjatorem akcji #12GodzinDlaŻycia. Dochód z festiwalu zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznego sprzętu OCS Heart, służącego do transportu serca dawcy. Dzięki temu urządzeniu można bezpiecznie zwiększyć czas transportu serca do przeszczepu z 4 do 12 godzin. Obecnie jest to jedyny sprzęt na świecie służący do przewozu pobranego do przeszczepu „wciąż bijącego" serca.

Wystąpią: HLA 4 - zespół z misją, którego założycielem grupy jest dr n. med. Zygmunt Kaliciński, kardiochirurg, transplantolog i perkusista w zespole, CLEO i MARGARET. Gościnnie: Mirosław Henryk Kalisiewicz oraz KLAUDIA.

2 LIPCA

55. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

Frombork

Podczas koncertu inauguracyjnego usłyszymy organy, na których zagra Bogdan Narloch oraz dźwięk trąbki, na której grać będzie Roman Gryń. Repertuar pierwszego koncertu festiwalowego stanowią zarówno utwory z czasów baroku, ale także kompozycje nam współczesne, również te bardziej popularne jak „Obój Gabriela" z filmu „Misja" Ennio Morricone (1928-2020).

Program:
- Jeremiah Clarke (1674-1707) – The Prince of Denmark's March – trąbka, organy
- Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi – Concerto D-dur BWV 972 (Allegro-Larghetto-Allegro) – trąbka, organy
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga h-moll BWV 544 – organy
- Ennio Morricone (1928-2020) – Obój Gabriela z filmu Misja – trąbka, organy
- Mieczysław Surzyński (1866-1924) – Chaconne op. 14 – organy
- Fryderyk Chopin (1818-1849) – Etiuda op. 10 nr 3 – trąbka, organy
- Władimir Wawiłow (1925-1973) – Ave Maria (przypisywane G. Cacciniemu) – trąbka, organy
- James Christopher Pardini (*1973) – Toccata on „Amazing Grace" – organy
- Marek Czerniewicz (*1974) – For My Godfather na flugelhorn i organy
- Denis Bédard (*1950) – Variations sur Christus Vincit – trąbka, organy

Pozostałe koncerty festiwalu:
9 lipca wystąpi Heribert Metzger z Austrii
23 lipca zagrają Eugenio Maria Fagiani – organy i Maciej Kacprzak – akordeon,
6 sierpnia zaprezentują się: Roman Perucki – organy i Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego,
13 sierpnia na zakończenie festiwalu wystąpi organista Marek Rogalski oraz zespół instrumentów dętych Castle Brass.
Prowadzenie koncertów Robert Lesiński.

Wszystkie koncerty rozpoczynać się będą o godzinie 19.30 w bazylice archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja. Szczegóły programu na stronie www.muzeumfrombork.pl. Wstęp wolny.

3 LIPCA

Festiwal Kultur: Warmia, Mazury, Powiśle

Gietrzwałd

Wydarzenie w ramach obchodów 670-lecia Gietrzwałdu.
Program:
10.00 Kiermasz pełen cudów
11.00 Festiwal Kultur
Turniej szachowy
Cotygodniowe czytanie legend warmińskich w Izbie Muzealnej
Wystawa fotograficzna „Gietrzwałd kiedyś i dziś"

Ogrody Gietrzwałdzkie w Gietrzwałdzie, godz. 10-18.

7 I 8 LIPCA

Inauguracja Festiwalu Książki i Ilustracji dla Dużych i Małych „Między bajki włożyć"

Lidzbark Warmiński

Tematem wiodącym wydarzenia jest „Gród, ród, książek w bród". Podczas festiwalu odbędą potkania autorskie z uznanymi twórcami i twórczyniami ilustracji książek:
- Wojciechem Widłakiem – autorem niezwykłych przygód Pana Kuleczki i jego podopiecznych – psa Pypcia, kaczki Katastrofy oraz muchy Bzyk-Bzyk a także bajek o radosnym prosiaczku - Wesołym Ryjku
- „W ramki i na ścianę" – spotkanie z pięcioma niezwykłymi ilustratorkami książek:
- Anną Sędziwy - zajmującą się ilustracją i rysunkiem dla dzieci. Jej prace zdobią między innymi, książki „Kot Karima i obrazki", „Syrop maga Abrakadabry", „Pamiętnik starego Gepetta";
- Joną Jung – ilustratorką i projektantką książek dla dzieci, których ma w dorobku ponad 40, twórczynią grafik do serialu animowanego pt „Pamiętnik Florki" oraz do wielu książek o tej sympatycznej ryjówce;
- Aleksandrą Michalską - Szwagierczak – ilustratorką baśni i bajek, autorką cyklu książek o przygodach smoka Maciusia, autorką grafik do zbiorów „Najpiękniejsze wiersze polskie dla dzieci" i „Ilustrowane wiersze polskie dla dzieci" czy książki „Folwark zwierzęcy";
- Elżbietą Wasiuczyńską - współautorką serii o Panu Kuleczce i Wesołym Ryjku, ilustratorkę baśni w tomach „Pan Twardowski", „Smok Wawelski" oraz książek – np. „Zaczarowana studzienka", "Ambaras", „Za płotem ostów", „Leśne wędrówki";
- Agnieszką Żelewską - ilustratorką książek dla dzieci w tym: „Historia czerwonego kameleona", „Cukrowe miasteczko", „Diabełek", „Sznurkowa historia", „O kruku, który chciał być papugą" i innych;
- Trzydniowe spotkanie z Urszulką – narratorką „Przewodnika po Lidzbarku Warmińskim" oraz jego Autorkami: Dagmarą Aleksandrowicz, Klaudią Majek, Zofią Puszcz, Gabrielą Walicką w czasie którego odbędą się warsztaty plastyczne a także Bal i Wycieczka z Urszulką;
- Piotrem Sochą – grafikiem, projektantem, ilustratorem książek „Brud", „Potwór", „Pszczoły", „Drzewa";
- „Czytanie w Altanie";
- Literacką Grę Miejską „Z Krasickim uliczkami Lidzbarka" dla grup klasowych;
- Kiermasze i ekspozycje książek.

Inauguracja 3. edycji Festiwalu i pierwsze, festiwalowe wydarzenie, które odbędzie się 7 lipca o godz. 18.00 w Oranżerii Kultury.

8 I 9 LIPCA

„Muzyczna podróż po świecie" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Wykonawcy:
Aleksandra Szlaga – skrzypce
Marta Julia Pawłowska – skrzypce
Fily Diakite-Mikulska – altówka
Magdalena Grędzińska – wiolonczela
W programie muzyka świata.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1), godz. 11. Wstęp płatny

8 LIPCA

Strachy na Lachy

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.

Wstęp płatny

15 I 16 LIPCA

„Bajeczne wakacje" – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Prowadzenie koncertu – Zofia Radwańska. Wakacyjna muzyczna podróż dzieci do różnych zakątków bajkowego świata, razem z najbardziej znanymi i lubianymi postaciami z bajek.
Wykonawcy:
Trio wiolonczelowe „A tre":
Agnieszka Połubińska,
Magdalena Grędzińska,
Agnieszka Szulc

Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1), godz. 11. Wstęp płatny

16 LIPCA

Koncert Leszka Możdżera

Olsztyn

Leszek Możdżer jest jednym z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych. To pianista światowej klasy, odważny eksplorator i oryginalny twórca, wyróżniający się własnym językiem muzycznym. We wczesnych latach działalności muzycznej był również członkiem kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego. W roku 1992 otrzymał wyróżnienie indywidualne na Jazz Juniors i była to pierwsza kropla obfitego deszczu nagród, jakie miały spaść na niego przez następne lata. Od tamtego czasu zwyciężał we wszystkich kolejnych ankietach czytelników „Jazz Forum" w kategorii 'Fortepian' i został też wielokrotnie uznany Muzykiem Roku.

Godz. 21:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

ELVIS / napisy: 11:50, 12:30, 15:15, 16:10, 18:00, 19:30, 20:45, 21:30; CZARNY TELEFON / napisy: 14:00, 17:30, 20:00, 21:30, 22:30; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 11:00, 11:20, 13:00, 13:30, 15:30, 16:00, 16:30, 18:30, 19:00; Щенячий патруль – збірник 2: 10:10; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 11:30, 13:40; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 13:50, 20:15; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:40, 17:00; MEN / napisy: 21:45; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 15:50, 18:15 TOP GUN: MAVERICK / napisy: 12:00, 18:45, 21:00.

eprasa.pl eae9993a7c

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, *52/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl eae9993a7c

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 620000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dm w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 620 000 złotych.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, *ABRDS10860/**ABR***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, *ABR11121/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, 2000 m2, 1500000 zł, Przepiękna działka budowlana z linią brzegową jziora Krzywego. Powierzchnia 2000 m2 , cena 1500 000 . Telefon 533023134, *ABR11472/**ABR***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielousługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, *ABR 11371/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

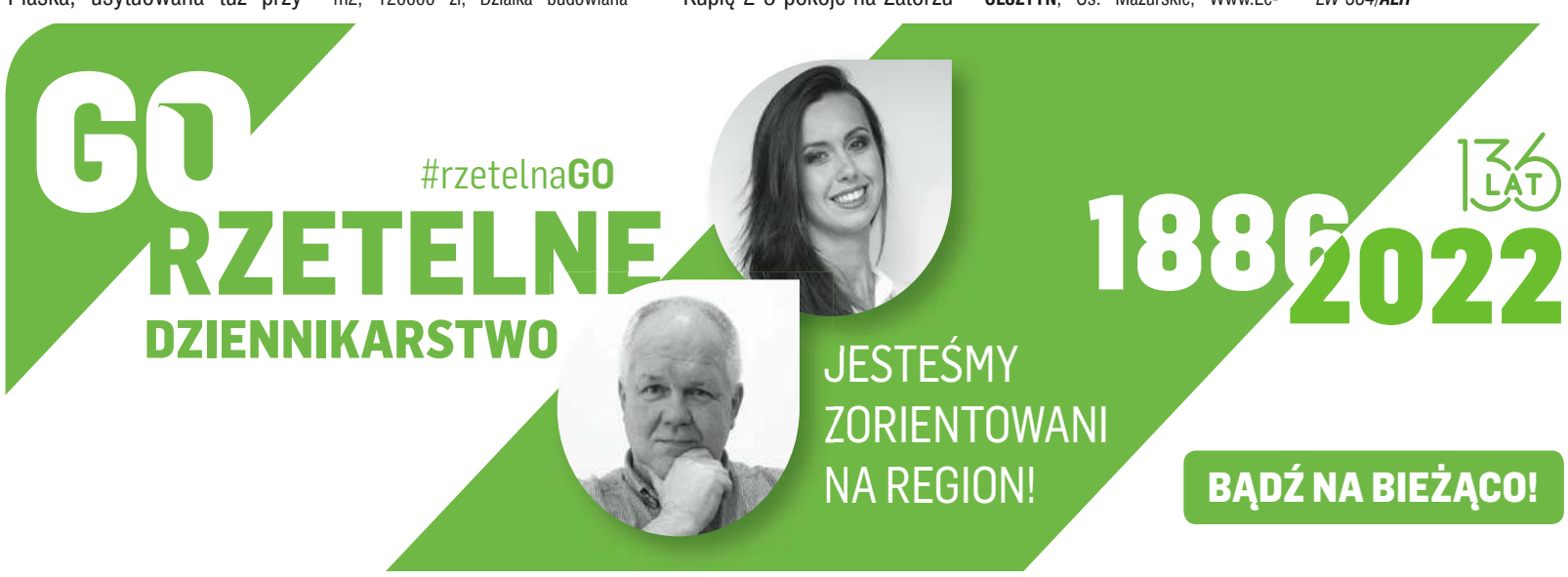

eprasa.pl eae9993a7c

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem , 506-10-90-11.

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ do sprzątania pomieszczeń w Olsztynie tel. 501-142-654

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, 664-493-138

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników 30zł za m2, 698-150-696

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Szanownemu Koledze

Wojciechowi Siemaszko

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Prezes i pracownicy
firmy PRONAD Sp. z o.o. w Olsztynie

170622opb1-A -P

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Eugeniusza Kuchmacza

naszego wieloletniego Pracownika.
Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składają dyrektor i pracownicy
Przedszkola Szesnastka im. Ireny Kwintowej

170722opb1-A -P

Panu

Romanowi Pankowi

najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Małżonki

składają Prezes Zarządu oraz pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

170822opb1-A -P

Pani

Małgorzacie Marandzie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają właścicielka i załoga firmy „Mazur-Tom"

170022opb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5,** tel. 89-539-74-80, **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35,** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-380-M

380-31419opb1-b-M

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 24 czerwca 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Ciocia

ś. † p. **Sabina Salwerowicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 30 czerwca 2022 r.
o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika,
a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

170222opb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 24 czerwca 2022 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Alicja Langowska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 29 czerwca 2022 r.,
o godz. 10.30 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej przy ul. Żytniej.
O godz. 11.15 zostanie odmówiona modlitwa różańcowa
za duszę Zmarłej, po której zostanie odprawiona msza święta pogrzebowa.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach. Pogrążona w żałobie rodzina

170422opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 czerwca 2022 r. odszedł
Nasz Kochany Tata, Dziadek i Teść

ś. † p.

Adam Michoń

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się
29 czerwca 2022 r. w godz. 9.45-10.15
w kaplicy przy ul. Poprzecznej.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
30 czerwca 2022 r. o godz. 10.00 mszą św.
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

170322opb1-A -P

Pani

Agnieszce Grabowskiej
i Jej Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składają Pani Dyrektor Beata Deka oraz współpracownicy
z Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

170122opb1-A -P

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci

Pani

dr **Katarzynie**
Oniszczuk-Bączkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają współpracownicy
z Oddziału Gastroenterologii
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

169922opb1-A -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl eae9993a7c

PRZYJAŹŃ Z KOLKĄ JEST MOŻLIWA

PRZEWODNIK PO BIEGANIU\\\ Kolka pojawia się zawsze w momencie, który ona wybiera. Trudno jej zapobiec. Zwalniamy, załamani reakcją organizmu. Przyczyny jej wystąpienia mogą być prozaiczne.

Za szybko rozpoczęliśmy trening, za wcześnie po posiłku, stres, słabe mięśnie powięzi brzusznej... Tę regułę potwierdzają zawodnicy z większym stażem, u których dolegliwości z tych powodów występują sporadycznie. Po wzmocnieniu, adaptacji w kilometrach ciało panuje nad sytuacją.

Rozpoczynając bieg zbyt intensywnie, krew zasilająca mięśnie gwałtownie odpływa z narządów wewnętrznych tworząc sygnał dyskomfortu. Organizm bardzo rozważnie zarządza podażą tlenu. W statycznym układzie ruchu mięśnie z uwagi na stan spoczynku nie wymagają jego nadmiaru. Aktywne w energetycznym holdingu narządy wewnętrzne domagają się większej podaży. Trening czy start odwracają zapotrzebowanie na tlenowe dostawy.

Temat kolki wraca wśród biegaczy jak bumerang. Kłujące dolegliwości podczas treningu i zawodów, aby można je zdiagnozować, wymagają zatrzymania. Zaprzestanie wysiłku likwiduje problem. Trudno znaleźć przyczynę, jak nie ma skutku.

Zagadka kolki jest frustrująca. Dotyczy amatorskiego i zawodowego sportu. Gdy walczymy o cel, bolesna niespodzianka wywołuje irytację. Jedna trzecia biegaczy doświadcza problemu, który nie wiążąc się z problemem chorobowym wywołuje nieprzyjemny efekt. Jak już poczujemy ukłucie bólu – zwolnijmy. Oddychając głęboko, uciśnijmy miejsce bólu szukając pozycji neutralnych. Przejdźmy do marszu i nie kucajmy. Ta pozycja nie rozluźnia i przedłuża dojście do równowagi. Lepiej stracić kilka minut, niż nie ukończyć biegu.

Przerabiane w treningu prędkości startowe powinny przygotować organizm do wysiłku, jednak stres, lęk wzmacniają negatywne sygnały. Bezradność w niemożliwości szybkiego pozbycia się bólu frustruje. Może żele, nagła zmiana kadencji, konfiguracji trasy wywołują zamęt wnętrza.

Fot. www.pixabay.com

> TEMAT KOLKI WRACA WŚRÓD BIEGACZY JAK BUMERANG. KŁUJĄCE DOLEGLIWOŚCI PODCZAS TRENINGU I ZAWODÓW, ABY MOŻNA JE ZDIAGNOZOWAĆ, WYMAGAJĄ ZATRZYMANIA. ZAPRZESTANIE WYSIŁKU LIKWIDUJE PROBLEM.

Kolka, to skurcz brzucha, lub związany z wysiłkiem ból odczuwany jako ostre kłucie, pobolewanie, ciągnięcie zlokalizowane najczęściej w prawej, dolnej części brzucha. Pojawia się również rzadziej w górnej jego części i po lewej stronie. Dolegliwość ustępuje kilka minut po zatrzymaniu. Ból może promieniście rozchodzić się w inne rejony ciała. Kolka nie łączy się z nudnościami, wymiotami, czy dreszczami.

Lista medycznych informacji o przyczynach kolki ciągle się powiększa. To szerokie spektrum; uszkodzona błona śluzowa jelit, przerost mięśni przewodu pokarmowego, anomalie pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, wrodzone lub pooperacyjne zrosty w jamie brzusznej, wzdęcia, puste trzewia, skurcze ścian brzucha, napięcie mięśni brzucha, owrzodzenie błony śluzowej żołądka i dwunastnicy, zapalenie przełyku, kamica nerkowa, zakażenia, niedokrwienie mięśnia sercowego, miażdżyca, leki, nieracjonalne odżywianie się, zaburzenia motoryki wynikające z diety bogatej w węglowodany i błonnik, zaburzenia równowagi elektrolitowej (wapń, sód, potas), płytki oddech, nieprawidłowo dobrana intensywność, brak rozgrzewki, lęk, strach, stres związany z zawodami, rywalizacją. Dużo jak na jeden problem.

Indywidualna reakcja otwierająca bodziec u konkretnego biegacza jest bardzo szeroka w przyczynie. Trudno określić czynnik drażniący, chyba, że skupimy się na eliminacji pojedynczych diagnozowanych elementów. Zagadka kolki wysiłkowej nie jest łatwa do odgadnięcia. Tak jak jest indywidualna w odbiorze, podobnie może być uruchamiana reakcja na wysiłek. Może dawać podobne objawy z różnej przyczyny.

Najczęściej przytaczanym powodem mogącym wywoływać kolkę jest przekroczenie prędkości progowej w wysiłku. Biegnąc na maksimum możliwości stężenie kwasu mlekowego we krwi znacznie wzrasta. Niewystarczające wysycenie tlenem, lub obniżony przepływ krwi przez narządy uruchamia mechanizm beztlenowy upośledzający wymianę glukozy, tlenu pomiędzy krwią, a komórkami. Zwiększający się odpływ krwi z trzewi do kończyn, połączony ze zwolnieniem tempa zakłóca proces dostarczania tlenu do tkanek. Niedokrwienie przepony może skutkować kolką wysiłkową. Ten etap adaptacji każdy musi pokonać sam specjalistycznym treningiem przesuwając granicę energetyczno–tlenowych mechanizmów.

Ostatnio zaczynam spotykać na medycznych forach informacje, które rzucają inne spojrzenie na problem kolki. Czy przypuszczenie, że niedoskonałości krzywizn kręgosłupa mogą mieć swój udział w odczuwaniu bólu jest poprawne? Prawdopodobieństwo nerwowej stymulacji jest poddawane badaniom. Poprawne ukształtowanie kręgosłupa w jego poszczególnych segmentach zapewnia stabilną równowagę. Jakiekolwiek odchylenie od normy w maksymalnym wysiłku wzmacnia wypadkową działania dużych grup mięśniowych, które mogą w przypadku niesymetryczności oddziaływania zaburzać stabilizacje kręgosłupa.

Prawidłowa postawa wymaga minimalnego wysiłku mięśniowego. To jej poszukuje organizm podczas biegu, a wszelkie dysproporcje napięcia tworzą uciski mogące generować ból kojarzony z kolką. Nadmierne krzywizny kręgosłupa potrafią zdewastować trening i start generując informacje zakłócające funkcję przekazu przez nerwy międzyżebrowe. Ich gałęzie biegną w ścianie klatki piersiowej i jamy brzusznej, przenikają przez przyczepy przepony unerwiając jamę brzuszną oraz otrzewną pokrywającą obwodowe części przepony. Ciąg zakłóconych impulsów tarmosi wywołując kolkę.

Biomechanika biegu zwraca uwagę na łańcuch kinematyczny, stanowiący kompleksowy układ ruchu kolejno rozmieszczonych stawów tworzących wzajemne sprzężenie zwrotne. Kształt krzywizn kręgosłupa stanowi drugi po stopie element łagodzący wstrząsy podczas czynności lokomocyjnych. Funkcja amortyzująca jest uzależniona od ich ruchomości. Podczas biegu patologiczne krzywizny występujące u niektórych mogą powodować ucisk kręgów na nerwy. Jeżeli uciskane będą nerwy międzyżebrowe spełniające rolę w unerwieniu ruchowym przepony, może dojść do sytuacji jej skurczu podczas wykonywania intensywnego wysiłku fizycznego i odczuwania bólu. Układ, mimo dostosowawczych mechanizmów obronnych, nie potrafi wyeliminować tego problemu. Wiele wad postawy ma charakter nabyty.

> KOLKA, TO SKURCZ BRZUCHA, LUB ZWIĄZANY Z WYSIŁKIEM BÓL ODCZUWANY JAKO OSTRE KŁUCIE, POBOLEWANIE, CIĄGNIĘCIE ZLOKALIZOWANE NAJCZĘŚCIEJ W PRAWEJ, DOLNEJ CZĘŚCI BRZUCHA. POJAWIA SIĘ RÓWNIEŻ RZADZIEJ W GÓRNEJ JEGO CZĘŚCI I PO LEWEJ STRONIE.

Utrwaleniu nieprawidłowych nawyków sprzyja społeczna ucieczka od sprawności. Praca przy komputerze, zakładanie nogi na nogę, garbienie się, źle dobrane obuwie biegowe potrafią stworzyć wzorzec postawy sprzeczny z potrzebami biegacza. Pozostają nam w odwodzie ćwiczenia korekcyjne i konsekwentne eliminowanie istniejących zaburzeń postawy, aby odsunąć spotkanie z kolką.

PAWEŁ HOFMAN,
TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

eprasa.pl eae9993a7c

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY

••• Nie udało się Polmlekowi OSiR Lidzbark Warmiński awansować do rozgrywek Ekstraklasy Kobiet. Podopieczne trenera Zbigniewa Pietkiewicza przegrały w rewanżowym starciu z JKTS Jastrzębie 4:6 i w przyszłym sezonie ponownie zagrają na pierwszoligowych parkietach. Sobotnie spotkanie w Lidzbarku Warmińskim, podobnie jak pierwszy mecz w Jastrzębiu (remis 5:5), stał na bardzo dobrym i wyrównanym poziomie. Pewnym punktem ekipy z Warmii ponownie okazała się wychowanka klubu Natalia Bogdanowicz, która w trzech setach pokonywała kolejno Patrycję Paszek-Jemilianowicz oraz Julię Bartoszek. Dodatkowo, zwycięstwo nad Angeliką Janik zanotowała Julia Szymczak, a duet Bogdanowicz/Szymczak „wypunktował" Bartoszek i Annę Kubiak. Kluczowym momentem w kontekście całego dwumeczu okazała się gra podwójna na drugim stole, w której para Alicja Leśniak/Weronika Bobek miała piłkę meczową z Agatą Paszek i Patrycją Paszek-Jemilianowicz. Gdyby lidzbarczanki wygrały decydującego, piątego seta, to właśnie one awansowałyby na najwyższy poziom rozgrywkowy w Polsce, bowiem w przypadku dwóch remisów miałyby korzystniejszy bilans setów. Tak się jednak nie stało.
Drugą ekipą, która awansowała do Ekstraklasy jest AZS UE Wrocław II. W dwumeczu wrocławianki okazały się lepsze od UKS Chrobry Międzyzdroje.

• Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński — JKTS Jastrzębie 4:6
Punkty: Bogdanowicz 2.5, Szymczak 1.5 — Kubiak 2, Paszek-Jemilianowicz 1.5, Bartoszek, Janik po 1, Paszek 0.5
Żółte kartki: Janik
Pierwszy mecz: 5:5
Awans: JKTS Jastrzębie

••• Wychowankowie Warmii Lidzbark Warmiński, Natalia Bogdanowicz (wymieniana już w tekście powyżej) oraz Artur Gromek znaleźli się w kadrze Polski na mistrzostwa Europy do lat 15, które w dniach 6-15 lipca odbędą się w Belgradzie. Oprócz duetu z Lidzbarka Warmińskiego w składzie reprezentacji na ME Kadetów znaleźli się: Zofia Śliwka, Natalia Gaworska, Karolina Hołda, Marcel Błaszczyk, Rafał Formela i Mateusz Sakowicz.
W dniach 6-10 lipca odbędą się zawody drużynowe, zaś 11-15 lipca będzie terminem rozegrania rywalizacji indywidualnej.

Fot. PZTS
Maciej Kubik (Dekorglass Działdowo), zawodnik reprezentacji Polski

••• Maciej Kubik (Dekorglass Działdowo) dotarł do ćwierćfinału turnieju z cyklu WTT Feeder w słoweńskim Otocec. Na tym samym etapie znalazł się Marek Badowski (Bogoria Grodzisk Mazowiecki). Inny zawodnik reprezentujący barwy klubu z Działdowa, Jakub Dyjas, odpadł w 1/16 finału. Turniej wygrał Jang Woojin (Korea Południowa).

PIŁKA NOŻNA

••• Znamy już wszystkie wyniki meczów barażowych w woj. warmińsko-mazurskim o wejście do forBET IV ligi oraz do klasy okręgowej.
W zakończonych w niedzielny wieczór, już po oddaniu wczorajszego wydania gazety do druku spotkaniach, Polonia Iłowo pokonała Polonię Pasłęk 2:1 (walka o IV ligę), natomiast Czarni Olecko wygrali u siebie z Błękitnymi Stary Olsztyn 3:0 (rywalizacja o grę w okręgówce w sezonie 2022/23).
Do pierwszego z tych baraży, w którym spotkały się imienniczki z Iłowa i Pasłęka, doszło akurat na sztucznym boisku w Mławie. — Początek spotkania to wzajemne badanie sił z obu stron — mówi Damian Kamiński, kierownik Polonii Pasłęk. — Mieliśmy delikatną przewagę oraz dwie dobre sytuacje do zdobycia gola, jednak nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Jeszcze przed przerwą wyszliśmy jednak na prowadzenie za sprawą bramki Huberta Konczewskiego w 44 minucie meczu. Na przerwę schodziliśmy więc prowadząc jedną bramką. Po zmianie stron wiedzieliśmy, że rywale muszą mocniej zaatakować, co też nastąpiło, a efektem tego były dwie bramki dla zespołu z Iłowa — relacjonuje Damian Kamiński. Na 1:1 w 51 minucie strzelił Kacper Ciesielski, a wynik ustalił Aleksander Kruszyński w 84 min.
Rewanże baraży odbędą się w środę (29 czerwca), początek wszystkich meczów o godzinie 17.00.

Baraże o forBET IV ligę:
Błękitni Pasym — Rominta Gołdap 2:4
Polonia Iłowo — Polonia Pasłęk 2:1

Baraże o klasę okręgową:
Łyna Sępopol — Kłobuk Mikołajki 5:2
Kormoran Zwierzewo — Agat Jegłownik 3:2
Tęcza Miłomłyn — Constract Lubawa 0:4
Czarni Olecko — Błękitni Stary Olsztyn 3:0

••• Zawodnicy II-ligowej Olimpii Elbląg 14 czerwca pod okiem nowego trenera, 30-letniego Przemysława Gomułki, rozpoczęli przygotowania do sezonu 2022/2023 — we wczorajszej gazecie relacjonowaliśmy wygrany pierwszy sparing w tym okresie przygotowawczym (elblążanie pokonali na wyjeździe I-ligową Arkę Gdynia 1:3). Jak już zauważyliśmy, zmienia się kadra zespołu. Jedni odeszli, drudzy przychodzą.
W przygotowaniach do nowego sezonu piłkarze Olimpii przygotowują się na własnych obiektach. Trenują dwa razy dziennie, pracując nad siłą, kondycją i szybkością. Zajęcia prowadzą trenerzy: Gomułka i Dariusz Kaczmarczyk, a także trener bramkarzy Tomasz Wojtkiewicz. W zajęciach uczestniczy duża ilość młodzieżowców, wychowankowie klubu, z których większa już część ma za sobą występy w II lidze. Przed sezonem z klubem pożegnało się dziesięciu zawodników, a także trener Tomasz Grzegorczyk. Olimpia jednak nie zasypia gruszek w popiele i czyni starania, by w ich miejsce pozyskać nowych zawodników. Doszło już do trzech nowych transferów. Od nowego sezonu barw żółto-biało-niebieskich bronić będzie m.in. 23-letni napastnik Marcin Rajch. W minionym sezonie grając w Błękitnych Stargard w III lidze rozegrał 30 spotkań, w których zdobył siedem bramek. Kolejnym nowym piłkarzem jest 22-letni pomocnik Maciej Famulak, który w barwach Znicza Biała Piska w zmaganiach mistrzowskich w III lidze 2021/22 wystąpił w 36 spotkaniach i strzelił 13 bramek. W ostatnim transferze poprzedniego tygodnia do klubu przy ul. Agrykola dołączył 24-letni obrońca Patryk Jakubczyk (ostatnio II-ligowa Lechia Tomaszów Maz., w sezonie 2021/22 zagrał w 33 spotkaniach, przebywał na boisku 2970 min, zdobywając pięć goli). To nie koniec nowych transferów, klub nadal czyni starania o pozyskanie jeszcze kilku zawodników.

Fot. Łukasz Szymański
Przy piłce Maciej Famulak, tu jeszcze w barwach Znicza Biała Piska

ROBBIE, ZICO, JK

eprasa.pl eae9993a7c

IGA ŚWIĄTEK ROZPOCZNIE DZISIAJ SWÓJ UDZIAŁ W TURNIEJU NA WIMBLEDONIE. RYWALKĄ POLKI BĘDZIE CHORWATKA JANA FETT, POCZĄTEK MECZU O 14.30

Fot. PAP

HISTORYCZNY SUKCES RUCHU I KĄTÓW

PLAŻOWA PIŁKA RĘCZNA\\\ Na boiskach hotelu Anders w Starych Jabłonkach został rozegrany drugi turniej PGNiG Summer Superligi 2022. Zwycięstwo odniosły zespoły Ruchu Chorzów i SPR GOKiS-u Kąty Wrocławskie. Kolejny turniej zostanie rozegrany w Gdańsku.

Drugi turniej PGNiG Summer Superligi w sezonie 2022 został rozegrany w sobotę i niedzielę w Starych Jabłonkach (gm. Ostróda), które uchodzą za nieoficjalną stolicę polskich sportów plażowych. Świetne występy w drugim turnieju 6. edycji Summer Superligi mają za sobą zawodniczki KPR-u Ruchu Chorzów i zawodnicy SPR-u GOKiS-u Kątów Wrocławskich. Oba zespoły zwyciężyły po raz pierwszy w swojej historii — panie w finale pokonały 2:0 KS Lakers Powidz, a panowie zapewnili sobie końcowy triumf po konkursie shoot-outów (dodatkowe „rzuty karne" przy remisie na koniec meczu) z MKS-em Delfinem Grudziądz.

Fot. Krzysztof Betnerowicz/PGNiG Summer Superliga

Mecz finałowy turnieju kobiet KPR Ruch Chorzów — KS Lakers Powidz

TAK BYŁO W GRUPACH

Najlepsze w grupie A okazały się zwyciężczynie turnieju inauguracyjnego (rozegrano go w Warszawie), czyli Byczki Kowalewo Pomorskie, które bez straty seta pokonały dwie drużyny z Poznania — Pyrki i APR, oraz ROKiS Radzymin. Awans do ćwierćfinału zapewniły sobie także zawodniczki Pyrek, które w poznańskich derbach zwyciężyły 2:0 z APR-em i ROKiS-em. Grupę B bez większych problemów wygrał zespół KS Lakers Powidz, pokonując w dwóch setach triumfatorki z minionej, 5. edycji PGNiG Summer Superligi, GRU Juko Piotrków Tryb. oraz AZS AWF Warszawa. Tuż za nimi uplasowały się piotrkowianki. W grupie C, dzięki wygranej po shoot-outach z GRU JUKO II, pierwsze miejsce zajęły zawodniczki ECO Save Group Ochota Warszawa. Do ćwierćfinałów zakwalifikowała się także drużyna z Piotrkowa Tryb. Ostatnie wolne miejsca zajęły ekipy KPR-u Ruchu Chorzów i BHT DTB Sambora Tczew.

Drużyny męskie, tak jak przed tygodniem podczas turnieju inauguracyjnego, podzielone zostały na trzy grupy — zwycięzcy zapewnili sobie bezpośredni awans do półfinału, a zespoły z drugich miejsc zagrały o ostatnią wolną lokatę. W pierwszej grupie niepokonani byli zawodnicy SAS-u Gdańsk II, którzy stracili seta jedynie w meczu z debiutującą Anilaną Łódź. Gdańszczanie wygrali także z MKS-em Delfinem Grudziądz i KS Lakers Powidz. Tuż za nimi uplasowali się szczypiorniści plażowi Delfina. W grupie B najlepsze okazało się GRU Juko Piotrków Tryb. Piotrkowianie pewnie rozprawili się z zawodnikami Mazura Sołdańskiego Sierpc i dwoma zespołami z Gdańska: SAS-u I i SPR-u Wybrzeża. Drugie miejsce zajął zespół SAS-u. W grupie C równych sobie nie miał SPR GOKiS Kąty Wrocławskie, który pokonał 2:0 Ekoserwis Damy Radę Inowrocław oraz Szczypiorniaka Gniezno. Ostatnie wolne miejsce w walce o półfinał przypadło inowrocławianom.

Zwycięsko z tego starcia wyszli zawodnicy MKS-u Delfina Grudziądz, chociaż rywalizacja była bardzo zacięta. Grudziądzanie zapewnili sobie awans po wygranych 2:0 z SAS-em I i 2:1 z Ekoserwisem.

EMOCJE W FAZIE PUCHAROWEJ

Sporo emocji przyniosły ćwierćfinałowe rozstrzygnięcia pań, tylko mecz pomiędzy Ruchem i Pyrkami Poznań zakończył się wynikiem 2:0 dla chorzowianek. W pozostałych spotkaniach decydowały shoot-outy. Ostatecznie Byczki Kowalewo Pomorskie sensacyjnie uległy Samborowi Tczew, GRU II musiało uznać wyższość KS Lakers Powidz, a GRU I pokonało MKS Eco Save Group Ochotę Warszawa. W półfinale po raz kolejny poza zasięgiem rywalek okazały się zawodniczki Ruchu, które zameldowały się w dalszej części rozgrywek kosztem Sambora, a awans do finału, po wygranej 2:0 z GRU Juko Piotrków Tryb. I, zapewniły sobie również powidzanki.

Najciekawiej wypadło półfinałowe starcie panów z GRU Juko i GOKiS-u Kątów Wrocławskich, w którym lepsi okazali się zawodnicy spod Wrocławia. W finale, po zwycięstwie 2:0 nad SAS-em Gdańsk II, czekał już na nich MKS Delfin Grudziądz.

Historyczny triumf zapisały na swoim koncie chorzowianki — Ruch w finale pokonał 2:0 KS Lakers i tym samym po raz pierwszy w historii stanął na najwyższym stopniu podium, nie tracąc przy tym nawet seta. W meczu o trzecie miejsce Sambor wygrał po konkursie shoot-outów z GRU JUKO I.

— To świetne uczucie i mnóstwo emocji wygrać tutaj, w Starych Jabłonkach. Mamy silną drużynę z fajnymi zawodniczkami w składzie, dlatego planujemy wystąpić też w następnych turniejach tej edycji. Widzimy się w Gdańsku, a później w Płocku — powiedziała po spotkaniu najlepsza zawodniczka finałów, pochodząca z Ukrainy zawodniczka Ruchu, Anna Diablo.

W finale panów o zwycięstwie zadecydowały shoot-outy. W tym elemencie minimalnie lepsi okazali się szczypiorniści plażowi z Kątów Wrocławskich, którzy wygrali z MKS-em Delfinem Grudziądz 2:1. Trzecią lokatę po zwycięstwie nad SAS-em Gdańsk II wywalczyli reprezentanci Piotrkowa Tryb.

— To jest niesamowita chwila, bo to pierwszy sukces w historii Kątów Wr. w PGNiG Summer Superlidze. Złożyło się tak, że udało nam się tego dokonać w tym legendarnym miejscu, jakim są Stare Jabłonki — skomentował zwycięstwo zawodnik GOKiS-u, Maciej Skrzypek.

Pomiędzy meczami finałowymi na piasku w Starych Jabłonkach mecz towarzyski z „resztą świata" rozegrała kadra Polski U-18, która przed tygodniem wywalczyła na mistrzostwach świata w Grecji brązowy medal. Po turnieju w Starych Jabłonkach nastąpi przerwa reprezentacyjna, a liga wróci do gry w ostatni weekend lipca (30-31.07) na Lotos Stadionie Letnim w Gdańsku. **RED**

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Kobiety:

1. KPR Ruch Chorzów
2. KS Lakers Powidz
3. BHT DTB Sambor Tczew
4. BHT GRU Juko Piotrków Tryb.
5. MKS Eco Save Group Ochota Warszawa
6. BHT Byczki Kowalewo Pomorskie
7. BHT Pyrki Poznań
8. BHT GRU Juko Piotrków Tryb. II
9. Autoinwest Żukowo
10. KS AZS AWF Warszawa
11. SPR ROKiS Radzymin
12. SAS Gdańsk
13. APR Radom

Mężczyźni:

1. SPR GOKiS Kąty Wrocławskie
2. MKS Delfin Grudziądz
3. BHT GRU Juko Piotrków Tryb.
4. SAS Gdańsk II
5. SAS Gdańsk
6. Ekoserwis Damy Radę Inowrocław
7. KS Lakers Powidz
8. KS Szczypiorniak Gniezno
9. MKS Mazur Sołdański Sierpc
10. BHT Anilana Łódź
11. SPR Wybrzeże Gdańsk

Fot. Krzysztof Betnerowicz/PGNiG Summer Superliga

Zdjęcie uczestników turnieju w Starych Jabłonkach

eprasa.pl eae9993a7c

CZERWIEC 2022

NASZ DOM

PARTNER WYDANIA

Proferto

CZAS NIŻSZYCH MARŻ KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH?

Proferto

Czy warto refinansować kredyt ?

SPRAWDŹ

Bezpłatne konsultacje
695 855 627

www.proferto.pl

432220TBR-B

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ, PRZENOSZĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

czytaj na str. 3

LETNI POKÓJ NA BALKONIE

czytaj na str. 2

ZIELONA REWOLUCJA CZYLI JAK ZBUDOWAĆ EKOLOGICZNY DOM

czytaj na str. 4-5

OBRZEŻE I UCHWYT MEBLOWY — IDEALNIE DOPASOWANE

czytaj na str. 6-7

eprasa.pl eae9993a7c

PARTNER WYDANIA
Proferto

LETNI POKÓJ NA BALKONIE

LATO TO MOJA ULUBIONA PORA ROKU. WTEDY BOWIEM PUSTY, NIJAKI I BEZOSOBOWY BALKON WYRAŹNIE OŻYWA I STAJE SIĘ MOIM UKOCHANYM LETNIM POKOJEM. I JEST NIM AŻ DO NAPRAWDĘ PÓŹNEJ I SŁOTNEJ JESIENI...!

Dziś balkony projektuje się z dużym rozmachem. Jak na każde pomieszczenie w naszym domu — także tu trzeba mieć jakiś pomysł. Aranżacja nie może być ani przypadkowa, ani „na winie" — wstawiamy, co się nawinie i zyskujemy jeszcze jedną graciarnię.

Fotele rządzą

Ponieważ balkon to przede wszystkim miejsce relaksu — fotele rządzą od początku do końca. Muszą być wygodne i wykonane z drewna odpornego na wilgoć. Na mniejszym balkonie większy fotel-leżak zmieści się jeden, ale już na większych wejdą dwa, a czasem damy radę dostawić niewielką kanapę. Fotele najlepiej kupić z dopasowanym do nich materacem, który w razie wypadku z płynami można spokojnie albo zetrzeć wilgotną szmatką, albo powłoka z nich da się zdjąć i uprać. Oczywiście, po sezonie odświeżamy je bez względu na letnie wypadki.

Bez stolika się nie da...

Zaręczam, a piszę to na podstawie wieloletnich doświadczeń, prób i błędów — bez stolika się nie da...! Na kubek kawy lub lampkę wina. Na talerzyk z ulubioną szarlotką mamy. Na książkę, kiedy chcemy się poopalać, na komórkę, kiedy nie możemy zrezygnować z łączności ze światem. Na krem do opalania. A niechby nawet — na doniczkę z ukochanym cyklamenem... Ale bez stolika się nie da i cześć...!

Stolik kolorem drewna i stylem dobieramy do foteli. Nie musi być duży — kwadracik 60x60 lub 60 cm średnicy w zupełności starczy. Znów kłania się drewno odporne na wilgoć. By uchronić stolik przed wypadkami możemy zainwestować w matę plastykową albo plamoodporny obrus. Stół, prócz ochrony zyska natychmiast na przytulności i właśnie stricte domowej atmosferze.

Ani foteli, ani stoliczka nie zostawiamy na balkonie do przezimowania. Nawet jeśli producent gwarantuje ich wysoką odporność na wilgoć i niskie temperatury — lepiej nie sprawdzać tej wytrzymałości samodzielnie. Po sezonie, kiedy popołudniowy wypoczynek balkonowy grozi zwyczajnym zapaleniem płuc — pakujemy wszystko w jakieś ochronne obwoluty i wio! — do piwnicy, czekać na otwarcie kolejnego sezonu!

Magdalena Maria Bukowiecka

Fot. Dariusz Jarzabek — stock.adobe.com

STATYSTYKI

Mieszkania, których budowę rozpoczęto w okresie styczeń–kwiecień 2022 r.

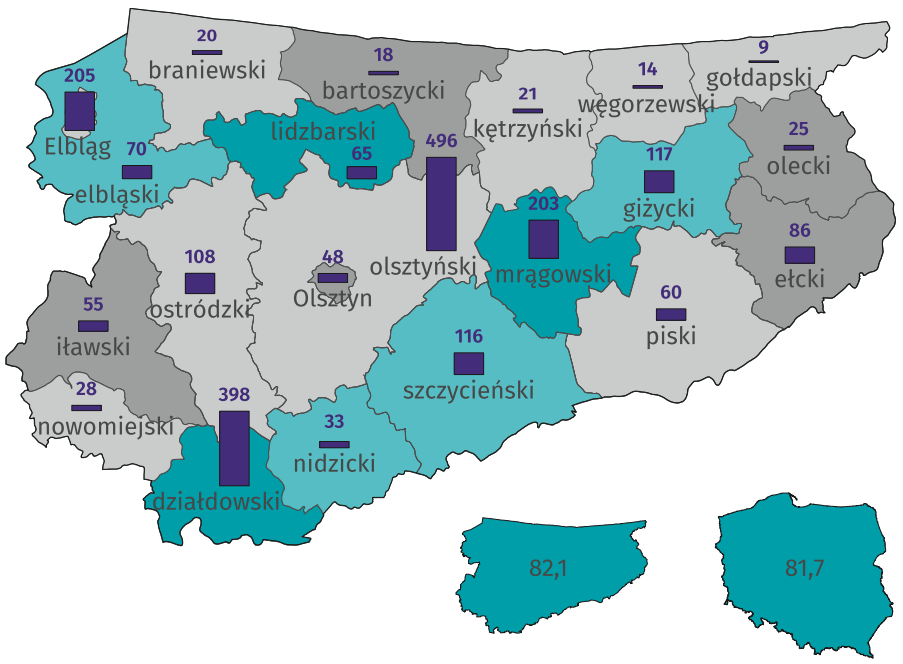

Liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto

496
200
0

Zmiana w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. (%)

50,1 - 132,7
0,1 - 50,0
-49,9 - 0,0
-87,8 - -50,0

W okresie styczeń–kwiecień 2022 r. w województwie rozpoczęto budowę 2 195 mieszkań.
Najwięcej było ich w powiecie olsztyńskim, działdowskim i Elblągu.
Najmniej w powiecie gołdapskim.

W porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto, spadła o 17,9% (w Polsce spadek wyniósł 18,3%).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

GAZETA OLSZTYŃSKA
Wydawca: GRUPA WM Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn
Koordynacja i reklama: Jacek Warmiński tel. 514 800 515 | j.warminski@gazetaolsztynska.pl
Koordynacja i reklama: Edyta Gwóźdź tel. 609 210 667 | e.gwozdz@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl eae9993a7c

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ, PRZENOSZĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

OD KILKU MIESIĘCY OBSERWUJEMY W NASZYM KRAJU DUŻE ZAINTERESOWANIE KREDYTAMI O OKRESOWO STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ. WYBÓR JEST JUŻ DUŻY, PONIEWAŻ OD LIPCA 2021 KAŻDY BANK MUSI POSIADAĆ JE W SWOJEJ OFERCIE. POPULARNE STAŁY SIĘ NATOMIAST DOPIERO WTEDY, GDY DRASTYCZNIE ZACZĘŁY ROSNĄĆ STOPY PROCENTOWE. KREDYTY TE POZWALAJĄ BOWIEM NIE MARTWIĆ SIĘ KOLEJNYMI DECYZJAMI RADY POLITYKI PIENIĘŻNEJ (W CZASIE PISANIA TEGO ARTYKUŁU OCZEKUJEMY JUŻ NA KOLEJNĄ CZERWCOWĄ PODWYŻKĘ).

Krzysztof Bontal
prezes Proferto

Jednak w odróżnieniu od krajów zachodniej Europy znaczna większość kredytów mieszkaniowych w Polsce oparta jest nadal na zmiennych stopach procentowych. To oznacza, że nasze oprocentowanie składa się z aktualnej (ruchomej) stawki referencyjnej i stałej, niezmiennej w czasie marży banku.

Nie mamy wpływu na wysokość stóp procentowych, ale na wybór kredytu z dobrą marżą zdecydowanie tak.

W ostatnich 2-3 latach ciężko było znaleźć kredyty z marżami mniejszymi niż 2%. Ostatnio to się bardzo zmieniło. Bankom zależy na udzielaniu kredytów, ponieważ jest to jedno z głównych źródeł ich przychodów. Dlatego w dobie szalejących stóp powoli zaczęły oferować niższe marże, żeby uatrakcyjnić ofertę kredytów dla swoich klientów. Obecnie w wielu przypadkach są one dużo mniejsze niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w pandemii.

Wielu kredytobiorców do tej pory nie zamieniło kredytów na te z okresowo stałym oprocentowaniem. Część przegapiła odpowiedni moment, część nie chciała tego robić, a część chciałaby, ale uważa, że obecny poziom jest już zbyt wysoki. I oni wszyscy zazwyczaj nic ze swoimi kredytami nie robią, bo dochodzą do wniosku, że pole manewru jest bardzo małe.

Nic bardziej mylnego. W wielu przypadkach można obniżyć ratę, przenosząc kredyt do innego banku — takiego, który obecnie oferuje niższą marżę.

Dlaczego tak ważna jest marża? Dlatego, że to ona decyduje w głównej mierze o różnicach w kosztach naszych kredytów.

W czasach wzrostu lub spadku stóp procentowych bardzo ciężko jest wnioskodawcom porównywać kredyty. Oparte są one bowiem na różnych stawkach WIBOR. W zależności od tego, jaki akurat nasz bank stosuje, otrzymujemy różne i z różną częstotliwością, podwyżki lub obniżki oprocentowania. Dodatkowo w momencie wzrostów i spadków powstaje duża różnica pomiędzy WIBOREM-em 3M i WIBOREM-em 6M. Ta różnica zaciera się dopiero w okresie dłuższej stabilizacji. Wtedy obie te stawki są do siebie bardzo podobne. A jeśli tak, to o tym, czy nasz kredyt jest tańszy, czy droższy od kredytu sąsiada, decyduje drugi składnik oprocentowania, czyli właśnie marża.

Znalezienie tańszego kredytu w innym banku spowoduje nie tylko zmniejszenie naszej miesięcznej raty, ale także całkowitego kosztu kredytu. Ta oszczędność może być naprawdę bardzo duża. Przy kredycie w wysokości 500 tys. i obniżce marży o 1 pp., możemy zaoszczędzić ponad 100 tys. zł w całym okresie kredytowania. Średnio kilkadziesiąt tysięcy zł nie jest niczym niezwykłym.

Znalezienie takiej oszczędności nie musi być trudne. Największe różnice zaobserwują wnioskodawcy, którzy w pandemii zaciągali kredyty z minimalnym, 10-procentowym wkładem własnym. Oni bowiem mogą dodatkowo wykorzystać fakt, że obecnie nieruchomości, na których ich kredyty są zabezpieczone, są dużo więcej warte niż w momencie zaciągania kredytu. Dla banków bezpieczniej jest gdy kredyt jest dużo mniejszy od wartości zabezpieczenia. A jak jest bezpieczniej, to może być i taniej.

Oczywiście oprocentowanie to nie wszystko. Często najlepsze oferty zakładają wykupienie dodatkowych ubezpieczeń, których koszt też trzeba uwzględnić w ogólnym bilansie opłacalności. Do tego dochodzą różne drobne opłaty, jak wpis nowej hipoteki, wykreślenie starej, nowa wycena nieruchomości czy ubezpieczenie pomostowe. Chociaż są już banki, które z tego ostatniego zrezygnowały albo pobierają opłatę w wysokości tylko kilku złotych miesięcznie.

Należy więc zrobić dokładne zestawienie wszystkich występujących kosztów, pojawiających się podczas refinansowania.

Od czego powinniśmy zacząć, aby sprawdzić, czy możemy mieć taniej?

Przede wszystkim od przeanalizowania aktualnej umowy kredytowej. Głównie pod kątem opłat i kosztów związanych z miesięczną obsługą, jak wcześniejszą spłatą zobowiązania. Następnie należy zrobić przegląd rynku w celu sprawdzenia, jak warunki naszego kredytu przedstawiają się na tle tych obecnych.

Pamiętać też należy, że na nowy kredyt trzeba posiadać zdolność kredytową w nowym banku. To koniecznie trzeba sprawdzić, szczególnie teraz, gdy jest ona sporo mniejsza niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Cała procedura będzie bardzo podobna do zaciągania pierwotnego kredytu. Różnic będzie naprawdę niewiele. Gdy już nam się jednak uda przez wszystko pozytywnie przebrnąć, to przez długie lata będziemy mogli cieszyć się tańszym kredytem i dużo większą sumą pieniędzy pozostającą w naszej kieszeni.

Wszystkich zainteresowanych sprawdzeniem możliwości płacenia mniejszych rat zapraszamy na bezpłatne konsultacje, na które można się umówić, dzwoniąc pod nr tel. **695 855 627** i pisząc na adres krzysztof.bontal@proferto.pl

62522otbr-A

eprasa.pl eae9993a7c

Artykuł powstał we współpracy z PKO Bankiem Polskim

ZIELONA REWOLUCJA CZYLI JAK ZBUDOWAĆ EKOLOGICZNY DOM

EKOLOGIA DOTYCZY NAS WSZYSTKICH I KAŻDEGO ASPEKTU ŻYCIA. PLANUJĄC SWÓJ DOM MARZEŃ, RÓWNIEŻ POWINNIŚMY PAMIĘTAĆ O EKOLOGII. TYM BARDZIEJ, ŻE NOWE TECHNOLOGIE OD DAWNA WSPIERAJĄ ZIELONE BUDOWNICTWO. JAK ZBUDOWAĆ ENERGOOSZCZĘDNY LUB PASYWNY DOM?

Polska zobowiązała się osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. To konsekwencja przystąpienia do Europejskiego Zielonego Ładu. Zakłada on, że Europa stanie się w połowie wieku pierwszym neutralnym klimatycznie kontynentem.

Jak wynika z raportu klimatycznego TOGETAIR, budownictwo odpowiada za ponad 40 proc. końcowego zużycia energii i za ponad 35 proc. emisji gazów cieplarnianych. Na etapie budowy i eksploatacji obiektu sektor ten zużywa 30 proc. nadającej się do picia wody, ponad 50 proc. wydobywanych i pozyskiwanych surowców, a przeszło 30 proc. wytwarzanych odpadów związanych jest z budową, rozbiórką lub remontem budynków.

Stawiając dom marzeń, warto zastanowić się, czy spełni on nie tylko nasze oczekiwania, ale także te środowiska.

Fot. butsaya33 — stock.adobe.com

Dom ekologiczny – pasywny czy energooszczędny?

Jak się okazuje, dom pasywny i energooszczędny to nie to samo. Główna różnica tkwi w ich zapotrzebowaniu energetycznym. Chodzi o energię pierwotną, czyli nieodtwarzalną, która pochodzi ze spalania paliw kopalnych. W przypadku domów pasywnych nie przekracza ona 15 kWh (m*/rok), natomiast dla domów energooszczędnych wartość ta wynosi 40 kWh (m*/rok).

Jaki powinien być dom pasywny?

Standardy, zgodnie z którymi budynek mógłby obyć się niemal zupełnie bez ogrzewania, zostały wypracowane w 1988 r. na Uniwersytecie Lund przez doktora Wolfganga Feista i profesora Bo Adamsona. Pierwszy budynek pasywny został wybudowany w Niemczech, w Darmstadt, w 1991 r.

W Polsce pierwszy taki dom powstał w 2004 r. w Wólce pod Warszawą, jednak pierwszym certyfikowanym, czyli spełniającym wszelkie wymogi, ustalone dla takich obiektów w PHI z Darmstadt, był zbudowany w 2005 r. dom w Smolcu koło Wrocławia.

Celem domu pasywnego, podobnie jak energooszczędnego, jest ograniczenie zużycia energii podczas eksploatacji budynku dzięki odpowiednim rozwiązaniom technicznym. Aby się tak stało, musimy pomyśleć o tym, jeszcze zanim zaczniemy stawiać fundamenty.

Dlatego od początku dom powinien być tak zaprojektowany, aby spełniał swoje zadania:

- musi być idealnie zaizolowany – warstwa termoizolacyjna w domach pasywnych osiąga czasem 30 cm, czyli dwa razy więcej niż standardowo;
- mieć odpowiednią bryłę i układ pomieszczeń, a także rodzaj dachu;
- okna powinny zostać umieszczone tam, gdzie jest największe nasłonecznienie;
- strona północna przeznaczona jest na pomieszczenia gospodarcze lub garaż;
- powinien być pozbawiony instalacji grzewczej.

Dom pasywny – wymagania

Aby osiągnąć zużycie energii na poziomie 15 kWh (m*/rok), trzeba zastosować nowoczesne technologie, które obecnie są już powszechnie dostępne.

Fotowoltaika – najważniejsze rozwiązanie dla domów pasywnych. Pozwala samodzielnie wytwarzać prąd, który może zostać użyty m.in. do dodatkowego ogrzewania budynku. Nie wymaga instalacji kotłów ani tradycyjnej instalacji grzewczej. Nie przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Pompy ciepła – należą do najbardziej opłacalnych systemów ogrzewania. Mogą nawet w 75 proc. funkcjonować dzięki energii z naturalnych, darmowych i odnawialnych zasobów. Wymagają jedynie niewielkiej mocy elektrycznej. Ogrzewając pompą dom, możemy obniżyć roczne koszty nawet o 50 proc. w porównaniu z innymi źródłami kopalnymi. Koszty będą jeszcze niższe, jeśli zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna, która będzie dostarczała pompie ciepła energię do działania pompy ciepła.

Odpowiednia wentylacja – najczęściej stosuje się

50422OTBR-d-K

eprasa.pl eae9993a7c

Fot. Studio Harmony – stock.adobe.com

mechaniczną z wysokim odzyskiem ciepła. Sprawdzą się ponadto powietrzne nagrzewnice na prąd, instalowane w kanałach wentylacyjnych – pomogą przy c.w.u., a nie zwiększą zużycia prądu. Alternatywą są mniejsze instalacje grzewcze o mocy od 1 do 2 kW.

Dom pasywny – cena

Już dzisiaj mogą powstawać domy w całości zasilane prądem wyprodukowanym z własnej elektrowni słonecznej, który zaspokoi wszystkie potrzeby energetyczne budynku: ogrzewanie, ciepłą wodę użytkową, zasilanie sprzętów AGD i RTV czy oświetlenie.

Ta sama elektrownia słoneczna zasili również auto elektryczne, z którego będą korzystali domownicy. Potrzeba do tego dodatkowych rozwiązań technicznych, które z jednej strony podnoszą koszt inwestycji, ale z drugiej pozwalają znacząco obniżyć koszty użytkowania domu i samochodu w dłuższej perspektywie.

Ceny są bardzo zróżnicowane. Niektóre źródła podają, że mogą one stanowić dodatkowe 8-15 proc. kosztów budowy. Inne że dom pasywny w Polsce to inwestycja droższa o 50 proc. od standardowej (w Niemczech o ok. 8 proc.).

Ważny jest natomiast poziom kosztów eksploatacyjnych, który jest znacznie niższy w stosunku do rozwiązań standardowych. Przy obecnych cenach energii okres zwrotu dodatkowych nakładów na budowę domu pasywnego wynosi ponad 20 lat, czyli przewyższa techniczny czas zużycia większości urządzeń, w które jest wyposażony.

Dom pasywny – dofinansowanie

Na szczęście można skorzystać ze źródeł dofinansowania, np. z programu Mój Prąd, który oferuje dopłaty w wysokości 5 tys. zł do instalacji o mocy 2-10 kW z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe.

Mogą się o nie ubiegać osoby fizyczne, które wytwarzają energię elektryczną na własne potrzeby i mają zawartą umowę z operatorem energetycznym regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji. Przy budżecie sięgającym 1,1 mld zł dzięki programowi udało się wesprzeć ponad 220 tys. prosumentów. Wniosek o dotację można złożyć przez PKO Bank Polski.

Kolejny program to Moja Woda – firmowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ramach programu przyznawane są dotacje do 5 tys. zł, pokrywające do 80 proc. kosztów inwestycji na zakup, montaż, budowę i uruchomienie przydomowych instalacji, które pozwalają na zatrzymywanie i zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych. Wspierane są wyłącznie inwestycje w domach jednorodzinnych – zgodnie z definicją prawa budowlanego.

PKO Dom – ubezpieczenie z technologią smart home

Nowoczesny, ekologiczny dom to również zupełnie inne zarządzanie nim. Dlatego standardem w budownictwie stają się rozwiązania typu smart home. Z jednej strony zapewniają rozrywkę, ale z drugiej w coraz większym stopniu poprawiają też funkcjonalność i bezpieczeństwo.

To pierwsze w Polsce tak innowacyjne rozwiązanie, które umożliwia ochronę nieruchomości przy wykorzystaniu inteligentnych urządzeń od FIBARO, np. czujników zalania, włamania czy pożaru. Ich użycie jest zintegrowane z ubezpieczeniem assistance w ramach polisy PKO Dom. Dzięki działaniu inteligentnych czujników centrum alarmowe powiadamiane jest automatycznie o wykryciu zagrożenia. W przypadku wykupienia polisy PKO Dom urządzenia są dostępne z 40-proc. zniżką.

Dom, który ma spełnić rygorystyczne wymogi energooszczędności, musi zostać wyposażony w nowoczesne systemy HVAC, współpracujące z instalacją fotowoltaiczną. Efekt jednak się opłaca. Zmniejszenie temperatury podczas naszej nieobecności, automatyczne wyłączanie światła, gdy nikogo nie ma w pomieszczeniu, a także zamykanie okien po włączeniu klimatyzacji w istotny sposób zredukuje koszty utrzymania. Dzięki kontroli rolet i żaluzji, oświetlenia, a także wentylacji i klimatyzacji możemy zaoszczędzić nawet połowę dotychczasowych wydatków.

Finansowanie

W PKO Banku Polskim można skorzystać z preferencyjnych warunków finansowania przy wyborze domu ekologicznego. Marża kredytu zostanie obniżona, jeżeli po dniu zawarcia umowy kredytu klient dostarczy do banku świadectwo charakterystyki energetycznej dla nieruchomości, która stanowi zabezpieczenie kredytu, spełniające poniższe kryteria:

- świadectwo będzie ważne przez co najmniej 60 miesięcy od dnia dostarczenia do banku,
- wskaźnik EP (zużycia energii) określony w świadectwie jest nie wyższy niż:
  - 58 kWh/ (m^2/ rok) – dla lokalu mieszkalnego lub
  - 63 kWh/ (m^2/ rok) – dla domu jednorodzinnego.

Specjalne warunki obowiązują do 30.09.2023 r.

Umowa kredytowa może zostać zawarta nawet na 35 lat i w każdej chwili klient może złożyć wniosek o zmianę sposobu oprocentowania kredytu ze zmiennego na stałe na 5 lat. Więcej szczegółów tutaj: https://www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/kredyty-hipoteczne/wlasny-kat-hipoteczny/.

Osoby, które zdecydują się na ubezpieczenie na życie bądź na ubezpieczenie od utraty pracy, nie zapłacą prowizji za udzielenie kredytu. Na brak prowizji mogą liczyć również ci, którzy przeniosą kredyt mieszkaniowy z innego banku.

Dodatkowo przy wyborze stałego oprocentowania jest ono obniżane o 0,5 pp. Oferta obowiązuje do 30.06.2022 r. Na specjalną ofertę mogą liczyć również osoby z Kartą Dużej Rodziny. Dodatkowo, jeżeli wniosek o kredyt hipoteczny zostanie złożony online, oszacowanie wartości nieruchomości do 15 lipca wyniesie 1 zł.

504220TBR-e-K

eprasa.pl eae9993a7c

PARTNER WYDANIA
Proferto

OBRZEŻE I UCHWYT MEBLOWY — IDEALNIE DOPASOWANE

CHODZI NAM O NOWOCZESNE KREACJE KUCHENNE O GRĘ KONTRASTÓW NA FRONCIE ZABUDOWY MEBLOWEJ. BO CHOCIAŻ UCHWYT MEBLOWY I OBRZEŻE OKALAJĄCE FRONT MAJĄ RÓŻNE ZADANIA, MOGĄ TWORZYĆ ZGRANY DUET! NA ICH POŁĄCZENIU NIE TRACI KOMFORT UŻYTKOWANIA I FUNKCJONALNOŚĆ MEBLI, A BARDZO ZYSKUJE ESTETYKA.

Dodatkowo takie rozwiązanie spodoba się wszystkim, którzy ze szczególną dbałości podchodzą do detali i cenią proste, ale ciekawe formy. W kuchni liczy się przecież dobry smak. Nie tylko na talerzu, ale również w przestrzeni, w której przygotowujemy posiłki. Kulinarny sukces gwarantuje zazwyczaj połączenie dobrze dobranych składników, nowatorscy kucharze szukają jednak czegoś więcej niż znane recepty. Miksowanie ze sobą nowych smaków nierzadko pozwala osiągnąć fantastyczne rezultaty. Podobnie jest w przypadku aranżacji wnętrz. Pomysłowe i odbiegające od utartych schematów rozwiązania wzornicze potrafią zachwycić stylistyczną świeżością i bardzo interesującym efektem.

Fot. KAM

Efektowne i funkcjonalne zespolenie

Dotychczas obrzeże okalające front i zamontowany na nim uchwyt nie stanowiły całości. Koncepcja ich zespolenia w systemie KAMmono Black, zaproponowana przez firmę KAM, producenta mebli kuchen-

REKLAMA

bramy

ogrodzenia

drzwi

automatyka

szlabany

DANY
Rok założenia 1990
Nice WIŚNIOWSKI CAME
OLSZTYN, ul. Kołobrzeska 50, tel. 89 534 41 00, www.danysc.pl
91421otbr-a-M

CENTRUM KLINKIERU I POKRYĆ DACHOWYCH
LOSKO
• cegły klinkierowe • dachówki ceramiczne i cementowe
• płytki parapetowe • rynny metalowe i PCV • okna do poddaszy
• akcesoria dekarskie • transport HDS
Olsztyn, ul. Towarowa 17A, tel. (89) 534 27 23, 533 50 91, www.losko.pl

15522otbr-a-M

eprasa.pl eae9993a7c

Fot. KAM

PORADA:

Różnica pomiędzy frontami akrylowanymi a lakierowanymi

Na rynku dostępnych jest coraz więcej frontów akrylowanych. Wielu klientów pyta się czym różnią się one od frontów — mówi Andrzej Tomasiak ze studia mebli kuchennych. — Zarówno jedne, jak i drugie w większości przypadków wykonane są z płyty MDF. Różnią się przede wszystkim sposobem obrobienia. Płyty akrylowane do producenta trafiają już pokryte warstwą powłoki, w fabryce poddaje się je procesowi obróbki: cięciu, nałożeniu na krawędzie obrzeża PCV. Proces jest krótszy i tańszy. A dzięki zastosowaniu oklejania laserowego fronty są odporne na wilgoć i uszkodzenie krawędzi. Uderzony front wgniecie się, ale nie odpryśnie. Fronty w połysku możemy też przepolerować w celu usunięcia drobnych rys. Oczywiście są różne akryle. Te najlepsze są również odporne na zarysowania, matowe zabezpieczone są przed pozostawianiem odcisków.

Z kolei fronty lakierowane wymagają dłuższego i droższego procesu obrabiania. Nie są odporne na zarysowania. Mają również mniejszą odporność na promieniowanie UV. Krawędzie narażone są na przetarcia, przy uderzeniu powstanie odprysk. Nawet na frontach w połysku, ze względu na cienką warstwę lakieru, możemy mieć problem z usunięciem przez polerowanie naprawdę drobnych rys. ale zaletą frontów lakierowanych jest możliwość nadawania im różnych wzorów, podfrezowania uchwytów. Ich gama kolorystyczna również jest bardzo szeroka. Dla wielu znaczenie ma ekskluzywny wygląd — bo dodają kuchni klasy.

nych z Milejewa, nie tylko urzeka atrakcyjnym efektem wizualnym, ale pomyślnie zdała egzamin z ergonomii i funkcjonalności.

Elegancki uchwyt krawędziowy w czarnym kolorze jest zespolony w niemal niewidoczny sposób z obrzeżem tej samej barwy. Idealnie ze sobą połączone, zakreślają kontury frontu o geometrycznych, kontrastujących z dekorem liniach. Niczym ramka skrojona na miarę stanowią jego oprawę, podkreślając nowoczesną stylistykę zabudowy meblowej. Uchwyt, który pozostaje niemal niewidoczny, jest praktyczny i wygodny.

— Wyjątkowość tego rozwiązania kryje się w efektownej grze kontrastów pomiędzy dekorem frontu a okalającym go czarnym obrzeżem ze zintegrowanym uchwytem — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM. — Efekt zespolenia obrzeża z uchwytem wygląda bardzo nowocześnie i wpisuje się w aktualne trendy, w których rezygnujemy z nadmiernej ilości elementów ozdobnych na rzecz eleganckiego minimalizmu. Proste linie wyznaczane prze mocno zarysowane obrzeże gwarantują harmonię i równowagę, wyglądają schludnie i potęgują wrażenie ładu — dodaje projektantka.

Obrzeże jest precyzyjnie frezowane pod wymiar uchwytu, który idealnie wpasowuje się w powierzchnię frontu i nie wystaje poza jego obręb. Eliminuje to ryzyko „kolizji" uchwytów, które nawet umieszczone blisko nie będą o siebie zahaczały. Ma to znaczenie w przypadku zabudowy wysokiej czy w obudowie lodówki. Dodatkowo, w przypadku ciężkich frontów lodówek czy zmywarek to bardziej ergonomiczna alternatywa niż otwieranie metodą „push to open".

Dzięki temu, że uchwyty są zintegrowane z obrzeżem, nie ma potrzeby zostawiania dodatkowego miejsca, aby ze sobą nie kolidowały podczas użytkowania mebli. Pozwala to wyeliminować wolne przestrzenie pomiędzy frontami, na czym dodatkowo zyskuje estetyka zabudowy.

Potencjał czerni

Front KAMmono Black zachwyci nawet tych użytkowników, którzy preferują proste formy mebli, rezygnując z dodatkowych zdobień czy nadmiernej ilości ozdobników. Efektowna, ale subtelna ramka, jaką tworzy obrzeże w czarnym kolorze, nie zdominuje zabudowy, a jedynie podkreśli nowoczesny wygląd mebli.

Atutem jest także kolor czarny, który króluje w modnych aranżacjach kuchennych. Nie każdy jednak, któremu zamarzy się monochromatyczna zabudowa kuchenna w tym kolorze, będzie mógł ten pomysł zrealizować. Małe, słabo doświetlone pomieszczenia nie będą odpowiednim otoczeniem dla mebli w tym wyrazistym kolorze. W każdym wnętrzu jednak dobrze zaprezentują się meble z frontami mocno zaakcentowanymi czarnym obrzeżem. Są wizualnie lżejsze i równie charakterne. Nawet zabudowa meblowa w delikatnych dekorach drewna w jasnym wybarwieniu zyskuje bardziej wyrazistego wyglądu.

Fot. KAM

REKLAMA

ATOM
Studio Mebli Kuchennych
www.atomkuchnie.pl
Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
Studio Patronackie
BOSCH SIEMENS
Technologia bliżej nas
tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749

1522otbr-a-M

eprasa.pl eae9993a7c

PARTNER WYDANIA
Proferto

Mieszkania, na budowę których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym w okresie styczeń–kwiecień 2022 r.

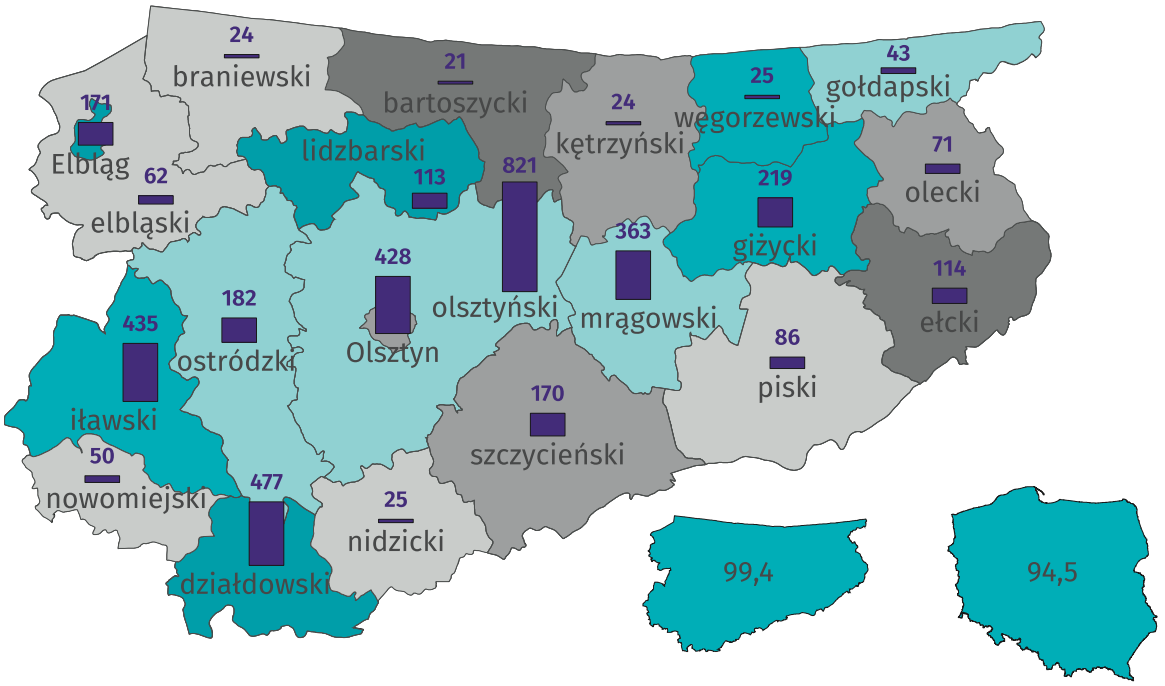

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Liczba mieszkań na budowę których wydano pozwolenia/ dokonano zgłoszenia

821
400
0

Zmiana w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. (%)

100,1 – 601,5
25,1 – 100,0
0,1 – 25,0
-24,9 – 0,0
-49,9 – -25,0
-87,3 – -50,0

W okresie styczeń–kwiecień 2022 r. w województwie zanotowano 3 924 mieszkania, na które wydano pozwolenia na budowę lub dokonano zgłoszeń z projektem budowlanym.
Najwięcej było ich w powiecie olsztyńskim, działdowskim i iławskim. Najmniej w powiecie bartoszyckim.

W porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. liczba wydanych pozwoleń na budowę/dokonanych zgłoszeń z projektem budowlanym spadła o 0,6% (w Polsce spadek wyniósł 5,5%).

REKLAMA

OSIEDLE PREMIUM
PIECZEWO

RUSZA REZERWACJA MIESZKAŃ
3 etapu
OSIEDLA PREMIUM

Rozwinięta infrastruktura, mnóstwo możliwości, a jednocześnie bezpośrednie otoczenie lasu, który stanowi naturalną oazę przed miejskim zgiełkiem. Jest to projekt deweloperski doskonały pod względem lokalizacji i atrakcyjny pod kątem nowoczesnej architektury.

www.pieczewopremium.pl

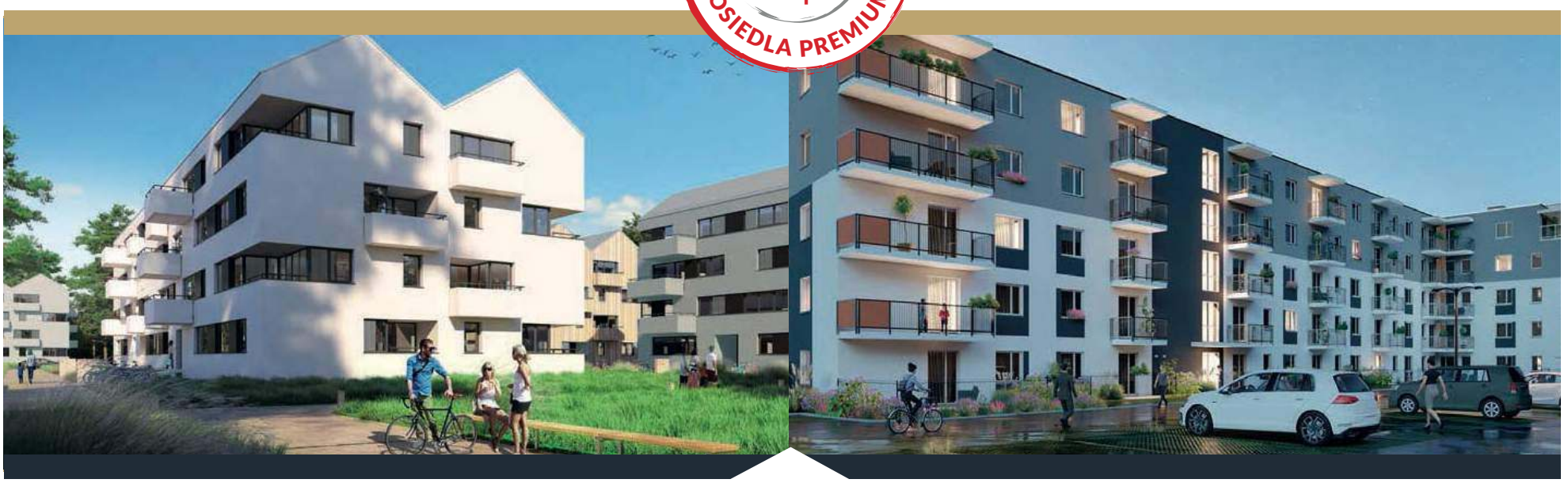

36B
KOŁOBRZESKA

BIURO SPRZEDAŻY:
ul. Marii Dąbrowskiej 11, 10-689 Olsztyn,
e-mail: mieszkania@pieczewopremium.pl
tel. +48 530-193-192, tel. + 48 730-196-192,
pn.-pt. od 8:00 do 16:00

Osiedle Kołobrzeska 36B to nowa inwestycja Premium Deweloper. Tu wszystko jest w zasięgu ręki – sklepy, usługi, przedszkola, szkoły, przystanki autobusowe i tramwajowe. Nie tracisz czasu na dojazdy i korzystasz bez przeszkód z udogodnień życia w mieście, nie rezygnując z kameralności i zieleni wokół.

www.kolobrzeska36b.pl

636220TBR-K

eprasa.pl eae9993a7c